BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 39 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 22-24 PAŹDZIERNIKA 2004 NR 208 (15623) CENA 1,60 zł

REGION. Chorzy na raka, którzy muszą być leczeni drogimi lekami, mogą odetchnąć z ulgą. Narodowy Fundusz Zdrowia nadal będzie finansował takie terapie, tyle że zgody na kuracje będą wydawane w innym trybie. Od 1 października oddziały NFZ nie mogą już wydawać indywidualnej zgody na finansowanie leczenia.

Czytaj na str. 4.



REGION. Nie wiadomo, czy uda się na Podlasiu wykonać zakontraktowaną liczbę badań profilaktycznych. Do końca września większość lekarzy nie zaczęła nawet badać pacjentów, a programy powinny być zakończone do końca listopada, inaczej pieniądze przeznaczone na ten cel przepadną. Lekarze stracą ponad 1,4 mln zł.

Czytaj na str. 3.

DZIŚ wydanie weekendowe



REKLAMA

Każda kostka wygrywa!
FIAT
Szukaj konkursu na następnych stronach.

● A za chórem tłumy sznurem
● 60 filmów w 10 dni
● Proboszcz i jego helikopter

Policjanci, prokuratorzy, sędziowie – ratujcie nas przed nietrzeźwymi kierowcami!

NIE PIJ I NIE ZABIJAJ

PODLASIE. Liczby są alarmujące – po podlaskich drogach jeździ coraz więcej pijanych kierowców, mimo że grozi za to kara więzienia. Coraz więcej niewinnych osób ginie pod kołami samochodów, które prowadzą osoby pod wpływem alkoholu. Organy ścigania i sądy w całym kraju starają się ograniczyć to zjawisko. Na Podlasiu niestety nic szczególnego w tym kierunku się nie robi.

W Giżycku i na Pomorzu zaczęto podawać do publicznej wiadomości nazwiska osób jeżdżących na dwóch gazach. Podlaskie sądy nastawione są do tego pomysłu sceptycznie. Nasza „Gazeta" tymczasem jest gotowa nazwiska takich osób publikować nieodpłatnie.

Kierowanie samochodami po pijanemu jest na Podlasiu dużym społecznym problemem. W szpitalu nadal przebywa 26-letni białostocki policjant, który został ranny w wypadku spowodowanym przez pijanego... policjanta. 30-letni, dobrze zapowiadający się funkcjonariusz miał w wydychanym powietrzu 1,6 promila alkoholu. Na jeździe po pijanemu byli zatrzymywani przedstawiciele innych służb mundurowych – pogranicznicy, strażacy, funkcjonariusze służby więziennej. Zły przykład dają też podlaskie VIP-y, które jeżdżą „na dwóch gazach". W ubiegłym tygodniu na tym przestępstwie został zatrzymany przez policję Włodzimierz Abramowicz, wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok". W wydychanym powietrzu miał 1,6 promila alkoholu. Wiceprezesowi do tej pory nie został przedstawiony jeszcze zarzut, bo policja ma na to miesiąc.

Problem pijanych kierowców dostrzegli już przedstawiciele organów ścigania w Lublinie. Tamtejszy prokurator okręgowy domaga się od swych podwładnych, żeby żądali w sądach wyższych niż dotychczas kar dla pijanych kierowców. Natomiast komendant wojewódzki policji w Lublinie wystosował apel do rodzin policjantów, żeby reagowali, gdy funkcjonariusz po alkoholu będzie chciał usiąść za kierownicą. Lubelscy policjanci wnioskują też w sądach o podanie nazwisk pijanych kierowców do publicznej wiadomości. Zdaniem przedstawicieli lubelskich organów ścigania, jeśli tradycyjne metody zwalczania tego rodzaju przestępczości drogowej nie pomagają, trzeba spróbować metod nowatorskich. Podlascy policjanci nie stosują jednak żadnych nowatorskich metod.

– Staramy się podwyższyć naszą skuteczność w ujawnianiu pijanych kierowców – mówi młodszy inspektor Krzysztof Majewski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku. – To przerażające, ale mamy świadomość, że gdyby w drogówce było więcej policjantów i w związku z tym na drogach więcej patroli, to statystyki byłyby jeszcze bardziej przerażające.

(jg)



Przy podlaskich drogach coraz częściej pojawiają się znicze. To najbliżsi ofiar pamiętają o tragicznych wypadkach. FOT A. LUDWICZAK

VIP-y na dwóch gazach

- ✔ Jerzy F., były dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych, w 2001 r. prowadził służbowego citroena. W wydychanym powietrzu miał 0,9 promila alkoholu.
- ✔ Sergiusz P., senator z Białegostoku w 2003 r. spowodował kolizję – u 1,2 promila alkoholu.
- ✔ W ubiegłym tygodniu został zatrzymany przez policję Włodzimierz Abramowicz, wiceprezes SM „Słoneczny Stok" – 1,6 promila alkoholu.
- ✔ W 2003 roku wójt Orli Michał I. (0,9 promila alkoholu) omal nie staranował „maluchem" policyjnego radiowozu. W urzędzie gminy świętowano Dzień Kobiet...
- ✔ W maju br. kom. Krzysztof Z., zastępca naczelnika sekcji prewencji KMP w Suwałkach i radny w Olecku, potrącił rowerzystę i uciekł z miejsca wypadku. W wydychanym powietrzu miał 1,77 promila alkoholu.
- ✔ We wrześniu 2003 roku policjanci zatrzymali burmistrza Jedwabnego Michała Ch. – 0,6 promila alkoholu.
- ✔ W kwietniu br. Stanisław S., radny gminy Stawiski, kierował autem będąc w stanie nietrzeźwym.
- ✔ W maju br. Andrzej R., radny powiatu Wysokie Mazowieckie, kierował pojazdem mając w wydychanym powietrzu 2 promile alkoholu.

LICZBA WYPADKÓW SPOWODOWANYCH PRZEZ PIJANYCH KIEROWCÓW

Dane dotyczą woj. podlaskiego	2001 r.	2002 r.	2003 r.	do 18.10.2004 r.
wypadki	141	157	176	104
zabici	26	29	38	17
ranni	182	229	256	154

LICZBA ZATRZYMANYCH NIETRZEŹWYCH KIEROWCÓW I ROWERZYSTÓW

(powyżej 0,5 promila alkoholu)	2001 r.	2002 r.	2003 r.	do 18.10.2004 r.
	5342	5604	6598	5697

WALCZ O SREBRO



Szczegóły na str. 6.

Prezes zablokował inwalidów

BIELSK PODLASKI. Uwagę dziennikarzy „Gazety Współczesnej" wzbudziła czarna toyota zaparkowana przed budynkiem sądu. Auto stoi zazwyczaj w miejscu przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych. Jak udało nam się ustalić, właścicielem pojazdu jest... Wiesław Oksiuta, prezes Sądu Rejonowego! Sędzia nie widzi nic niestosownego w tym, że parkuje swoje auto na kopercie dla kierowców niepełnosprawnych. Nie zgadza się z opinią, że wykorzystuje swoją pozycję do łamania przepisów. Choć zwykły kierowca już dawno dostałby za to mandat.

Czytaj na str. 5.

POTOP 26.10.04 CZĘŚĆ 1 „GW" W CENIE 3,50 ZŁ

Potop dobrej literatury – tylko z „Gazetą Współczesną"

REKLAMA

CARCADE
DRUGI GRATIS
zobacz str. IX

SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

22

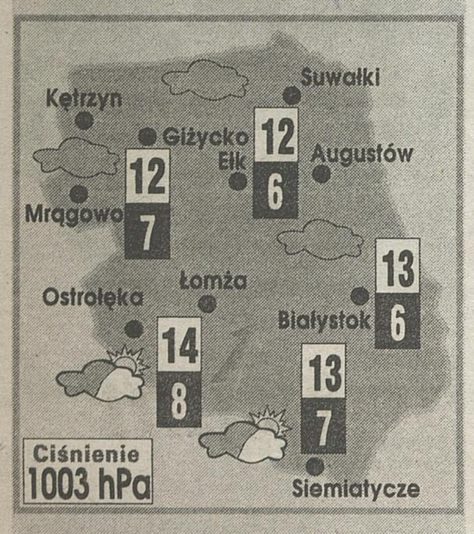
PAŹDZIERNIKA 2004
PIĄTEK
296. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.07 ZACHÓD 17.16

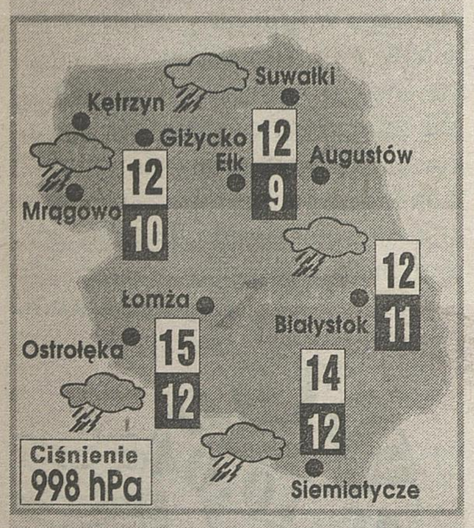
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Korduli, Filipowi
W SOBOTĘ – Teodorowi, Romanowi
W NIEDZIELĘ – Rafałowi, Marcinowi

POGODA

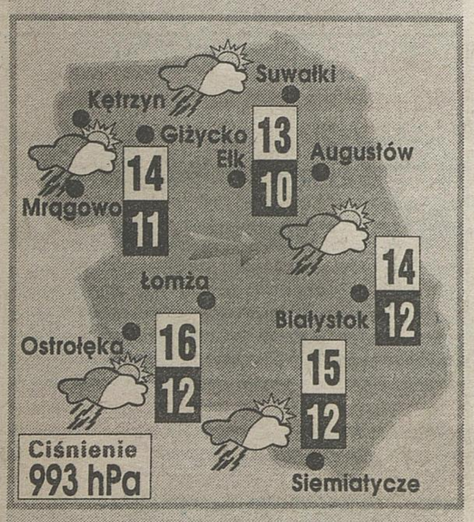
PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane i duże, ale bez opadów. Temp. maks. 12-14 st., min. 6-8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Po południu i nocą opady deszczu. Temp. maks. 12-15 st., min. 9-12 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.*



NIEDZIELA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu głównie o charakterze przelotnym. Temp. maks. 13-16 st., min. 10-12 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.*



DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejszy dowcip przyznajemy Halinie Staniszewskiej z Białegostoku. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

– Słyszałem, że Kaśka zerwała z tobą zaręczyny.
– Tak, to prawda. Stwierdziła, że jestem za biedny.
– Nie powiedziałeś jej, że masz bogatego wuja?
– Powiedziałem... Teraz Kaśka jest moją ciotką.

Pchła mówi do męża:
– Kochasz mnie?
– Tak, pchełko.
– To kup mi psa.

W naszym konkursie raz w tygodniu (w piątki) wybieramy najlepszego kawalarza i przesyłamy mu 10 zł.

Spray szybkiego kierowcy

Furorę wśród kierowców robi bezbarwny spray, który odbija światło emitowane przez fotoradary, dzięki czemu na zdjęciu nie widać numerów rejestracyjnych pojazdu. Jedynym mankamentem jest dość wysoka cena – puszka sprayu, która wystarcza na spryskanie pięciu tablic, kosztuje 229 zł.

To i tak znacznie mniej niż koszt mandatu za przekroczenie prędkości, np. o 50 km/h. Zgodnie z taryfikatorem, takie wykroczenie kosztuje 500 zł. Fotobloker – póki co – można kupić wyłącznie w ramach sprzedaży wysyłkowej. Reklamują go w kilku stacjach telewizyjnych dwaj uczestnicy „Big Brothera" – Arkadiusz Nowakowski i Piotr Gulczyński.

Niedawno policjanci chwalili się, że fotoradar (czyli urządzenie, które robi zdjęcia pojazdom, które przekroczyły dozwoloną prędkość) jest niezwykle skuteczny – nie można go oszukać, przekonać, uprosić. Stał się on zmorą przedstawicieli handlowych, biznesmenów i tych wszystkich, którzy z reguły spieszą się na drogach.

– To była kwestia czasu, aż ktoś wymyśli jakiś sposób na fotoradar – mówią policjanci z białostockiej drogówki. – Jesteśmy jednak przekonani, że wysoka cena stanowi pewną zaporę i spray nie wejdzie do powszechnego użycia w naszym województwie. **(jg)**

ZAWODY PRZYSZŁOŚCI. Informacji nie wyda nawet na torturach.

Ochroniarz danych

Jeżeli ktoś uważa, że koordynator zasad ochrony prywatności to bardzo duży facet w firmowym mundurku, to jest w dużym błędzie. Chodzi bowiem o osobę, dzięki której firmy mogą mieć pewność, że gromadzone przez nie dane osobowe nie trafią w niepowołane ręce.

Ten zawód ma wiele nazw: pełnomocnik ds. ochrony informacji niejawnych, inspektor bezpieczeństwa, inspektor nadzoru, administrator danych, czy koordynator zasad ochrony prywatności. I mimo że kojarzyć się może z powszechnie znanym (i lubianym) fachem ciecia, to tak naprawdę nie ma z nim nic wspólnego.

Ta profesja wymaga przede wszystkim inteligencji. Ważne jest też wykształcenie i musi być ono wyższe informatyczne. Dodatkowo cały czas trzeba je pogłębiać. W tym zawodzie nie można zostać w tyle, zwłaszcza jeżeli chodzi o nowości związane z zabezpieczeniami systemów komputerowych. Do zadań koordynatora należy przede wszystkim ochrona danych osobowych przed hakerami.

– Ten zawód istniał od początku bankowości – mówi Robert Moreń, rzecznik prasowy Pekao SA. – Wraz z rozwojem technologii, on również się rozwija.

Profesja jest owiana tak wielką tajemnicą, że większość banków albo nie chciała nam ujawnić informacji związanych z tym stanowiskiem, albo mogła to uczynić po odpowiednich konsultacjach w ciągu najbliższych dni. Upewnia to nas w przekonaniu, że wszelkie dane mają się dobrze.

Już w latach 90-tych amerykański uczony Peter Drucker pisał o tym, że w związku z ewolucją społeczeństwa mniej ważna jest praca i jej wytwory. Ważniejsza stała się informacja. Potrzebne są więc osoby, które zajmą się jej bezpieczeństwem. A koordynator zasad ochrony prywatności do takich na pewno należy. **(bisu)**

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ



W tym tygodniu nagroda za najzabawniejsze zdjęcie zwierzaka trafia do Anny Ludwanowskiej z Ramot. Fotografię kury Bronzi nadesłaną przez laureatkę zamieściliśmy w środowym wydaniu „Współczesnej". Panią Anię prosimy o kontakt z Biurem Promocji (tel. 748-74-50), by uzgodnić sposób odebrania nagrody.
Wyróżniamy też Anię Szymczyk z Ostrołęki, która przesłała nam zdjęcie pieska rasy amstaf o imieniu Sali (na zdjęciu powyżej). Jak widać, Sali bardzo lubi spać na plecach.
Jeżeli macie zabawne zdjęcie swojego pupila, prześlijcie je do „Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zwierzak" lub pod adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl) i napiszcie kilka słów. W naszym konkursie raz w tygodniu nagrodzimy autora najciekawszej fotografii.

Przedmioty wokół nas

Wyrzucić siódemkę



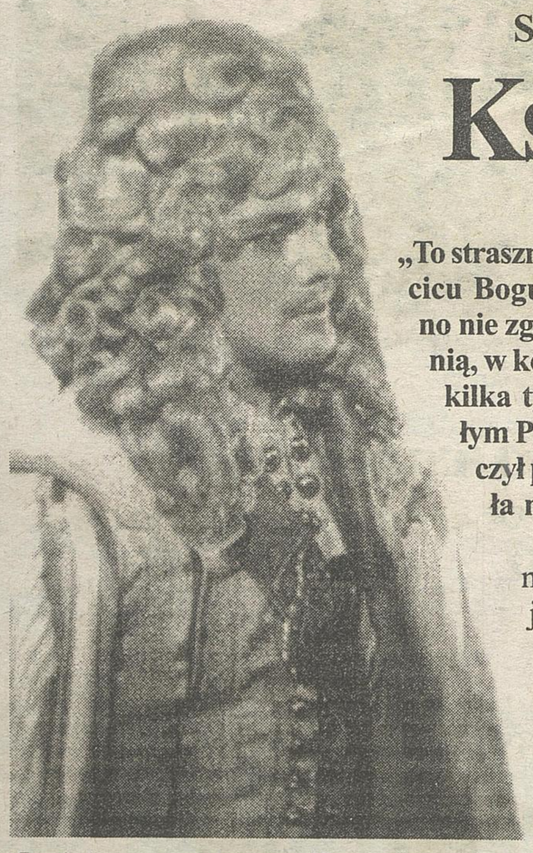
Kości do gry to jedna z najstarszych rozrywek ludzkości. Swą nieprzemijającą sławę zawdzięczają Juliuszowi Cezarowi, który w 49 r. p.n.e. przekroczył rzeczkę Rubikon i wyrzekł złotą myśl: „Kości zostały rzucone". Sam cytat pochodził zresztą z komedii Ateńczyka Meandra, którą Cezar, człowiek wykształcony, dobrze znał.

Początkowo ludzie grali kośćmi zwierzęcymi pochodzącymi z tylnych kończyn cieląt, owiec lub kóz. „Oczka" zaznaczano tylko na czterech ściankach, bo pozostałe dwie były zbyt wąskie. Fanami tej rozrywki byli rzymscy cesarze Neron, August, Kaligula i Klaudiusz. Wszyscy zresztą oszukiwali podczas rozgrywki. Myśliciel Seneka uważał, że Klaudiusz będzie w piekle skazany na grę w kości przy użyciu pudełka bez dna. Jak informuje Biblia, żołnierze grali o szaty Chrystusa właśnie w kości.

Zdarzyło się też, że kości decydowały o przynależności państwowej. W 1020 roku król Olaf z Norwegii i Olaf ze Szwecji zagrali o sporne terytorium – dzielnicę Hising. Podobno obaj wyrzucili dwie szóstki, więc potrzebna była dogrywka. Szwed znów wyrzucił dwie szóstki. Norweg tak cisnął kości, że jedna z nich pękła i na ściance ukazała się... siódemka. Olaf z Norwegii zgarnął sporne terytorium, a obaj panowie rozstali się w przyjaźni. **(ew)**

Sienkiewicz dokładnie opisał bitwę pod Janowem

Książę znowu dał nogę



Pod Janowem książę Bogusław (w tej roli Leszek Teleszyński) po raz kolejny wymknął się z rąk Kmicica

„To straszny człek" – mówił o Kmicicu Bogusław Radziwiłł. Trudno nie zgodzić się z książęca opinią, w końcu pan Andrzej przez kilka tygodni ścigał go po całym Podlasiu, aż w końcu osaczył pod Janowem. Bitwa była nieunikniona...

W poprzednim odcinku naszego cyklu opisaliśmy, jak Kmicic uganiał się za Bogusławem od Szczuczyna i Brańska, po Wojszki i Orlę. Książę cały czas mu się wymykał. W końcu Kmicic zdybał go w Janowie, pewny, że tym razem Bogusław od bitwy się nie wymiga. Rzeczywiście, doszło do starcia, co Sienkiewicz opisał dokładnie w „Potopie".

Kmicic, chcąc osaczyć księcia, zamknął wszystkie drogi wychodzące z Janowa, na tyłach jego wojska ulokował oddziały tatarskie. Tymczasem Bogusław trząsł się – nie ze strachu, bo wbrew pozorom dzielny był z niego wojak – a z „febry". Mimo choroby, szykował się do batalii. Wzdłuż gościńca do Sokółki rozstawił artylerię, kazał dobrze podsypać prochu do armat. Usypał szańce i wzmocnił je piechotą.

Ale Kmicic też nie był w ciemię bity. Wraz ze swoim dowódcą Pawłem Sapiehą, uradził, że na Janów zostaną skierowane główne siły, zaś pan Andrzej z Tatarami przedrze się przez szańce i zaatakuje Bogusława z boku. Ciężka to była przeprawa, gdyż Kmicic umyślił sobie, że dla większego zaskoczenia będzie się przedzierał... wodą. Koni przy okazji mało nie potopił, ale rozgromił w końcu straże Bogusława. Książęce wojska zmykały gdzie pieprz rośnie. Kiedy opadł bitewny kurz, znaleziono pana Andrzeja pół żywego. Jak się okazało, Bogusław, zanim dał nogę, tak siekł go w głowę, że ten stracił przytomność. **(ada)**



Potop dobrej literatury – tylko z „Gazetą Współczesną"

Janów to kolejny przystanek na trasie naszej wędrówki przez Podlasie i Mazury śladami bohaterów „Potopu". Kolejne miejsca będzie można poznać z następnych odcinków naszej serii. A już 26 października będzie można kupić „Gazetę Współczesną" wraz z pierwszym tomem „Potopu" Henryka Sienkiewicza.

Podlascy lekarze mogą stracić ponad 1,4 mln zł bo nie realizują badań profilaktycznych

Przeszkodziły im wakacje

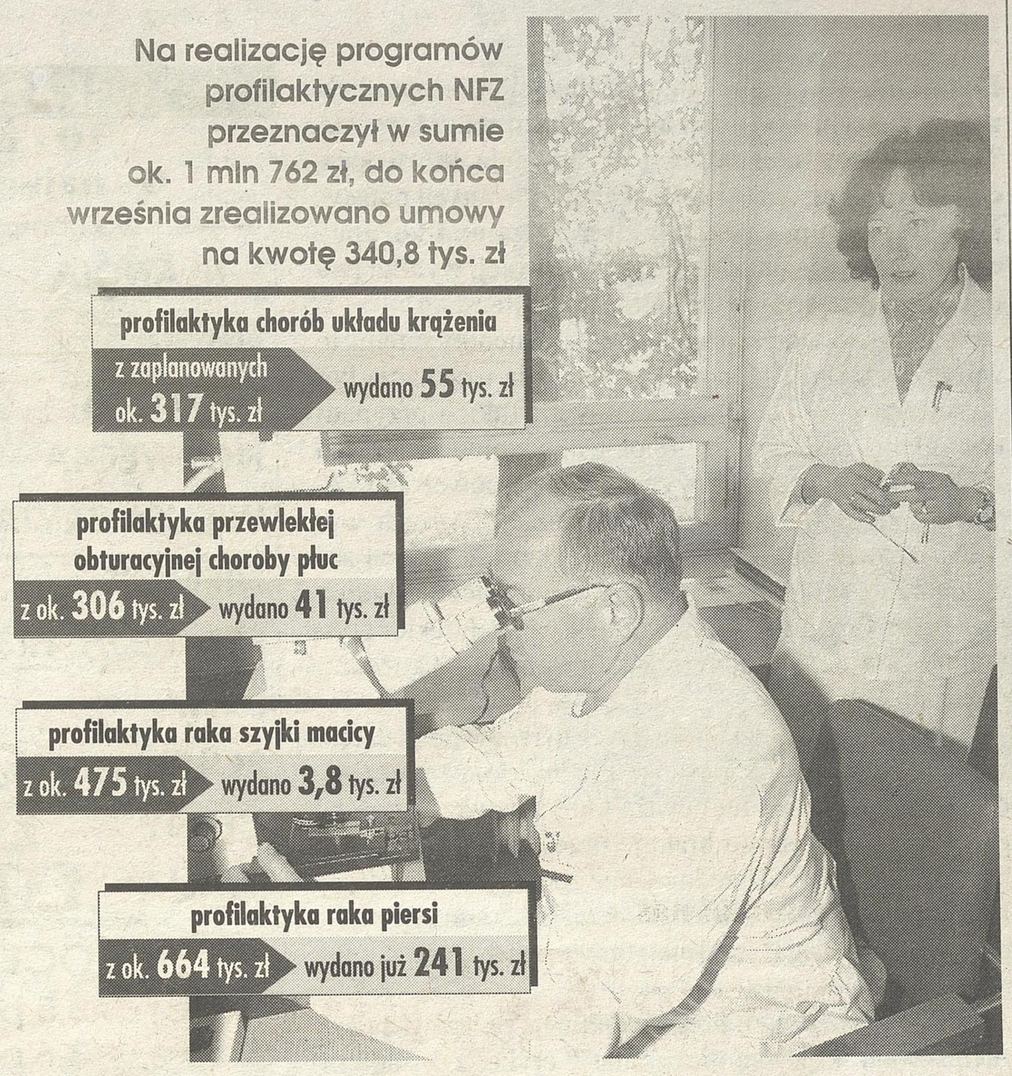
REGION. Nie wiadomo, czy uda się na Podlasiu wykonać zakontraktowaną liczbę badań profilaktycznych. Do końca września większość lekarzy nie zaczęła nawet badać pacjentów, a programy powinny być zakończone do końca listopada, inaczej pieniądze przeznaczone na ten cel przepadną.

W tym roku podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia otrzymał z Ministerstwa Zdrowia blisko 1,5 mln zł na cztery programy profilaktyczne: raka piersi, szyjki macicy, chorób układu krążenia i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP). Podpisano umowy z kilkudziesięcioma podmiotami, które od lipca powinny były zacząć realizację badań. Tymczasem do końca września większość zakładów nawet ich nie rozpoczęła.

– Z naszych danych wynika, że kontrakty w zakresie profilaktyki zostały zrealizowane w niewielkim procencie. Najgorzej jest z profilaktyką raka szyjki macicy, która została wykonana na poziomie ...0,8 procent! Na 21 podmiotów, które powinny realizować umowę, zaczęły to robić tylko trzy! – mówi Grażyna Pawelec, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – To sytuacja dramatyczna. Placówkom zostało kilka tygodni na ich realizację, co niekoniecznie musi się udać.

Niewykorzystane pieniądze przepadną, w dodatku taka sytuacja będzie miała wpływ na przyszłoroczne dofinansowanie ze strony Ministerstwa Zdrowia – im mniej pieniędzy uda się wykorzystać, tym mniej środków na profilaktykę dostaniemy w 2005 roku.

Mała ilość wykonanych badań profilaktycznych to także potencjalne zagrożenie dla osób z grup ryzyka, którym wczesne badania i wdrożone leczenie, mogą uratować życie.



Choroby układu krążenia są główną przyczyną zgonów na świecie, a w Polsce umieralność z powodu tych schorzeń jest jedną z najwyższych w Europie. Rak szyjki macicy i rak piersi są u Polek najczęściej występującymi nowotworami. Żniwo zbiera też przewlekła obturacyjna choroba płuc, prowadząca m.in. do niewydolności krążenia, umiera na nią co roku ok. 14 tys. Polaków.

– Trudno powiedzieć, dlaczego wykonanie umów jest tak niskie – mówi Grażyna Pawelec. – Być może nie zgłaszają się pacjenci czy też są niedoinformowani?

– Z programami ruszyliśmy od października, bo dopiero wtedy przyszły warunki umowy z NFZ – mówi Kazimierz Korfel, zastępca dyrektora ds. medycznych SP ZOZ w Mońkach. – Ale na pewno zdążymy do końca listopada z wykonaniem badań, bo nie jest ich tak dużo.

Dopiero w październiku realizację programów rozpoczął też szpital w Hajnówce.

– Wcześniej były wakacje – tłumaczy Grzegorz Tomaszuk, dyrektor SP ZOZ-u. – Ale już mamy wykonanie na poziomie 30-40 proc., na pewno zdążymy.

Białostocki NZOZ Słoneczny Stok jest jednym z nielicznych, który programy realizuje od lipca.

– Wysyłamy pacjentom zaproszenia, ale też często sami się zgłaszają na badania. Zainteresowanie jest duże, badania kardiologiczne i pulmonologiczne są już niemal na wyczerpaniu – mówi Hanna Ziętkowska, kierownik przychodni.

Urszula Ludwiczak
u.ludwiczak@wspolczesna.pl

W przyszłym tygodniu będzie wiadomo, kto poprowadzi hurtową sprzedaż biletów w Białymstoku

Biletowy wyścig

BIAŁYSTOK. W czwartek w Zarządzie Dróg i Transportu w Białymstoku otwarto oferty na hurtową sprzedaż biletów jednorazowych. Do przetargu wystartowało pięć firm, najniższy upust, a co za tym idzie – najbardziej korzystną ofertę dla miasta zaproponowała firma Kolporter Service, która oferuje sprzedaż biletów z 5,2-proc. upustem.

Z naszych informacji wynika jednak, że właśnie ta firma nie złożyła kompletu dokumentów, co może oznaczać, że jej oferta nie będzie rozpatrzona. Tej informacji nie potwierdził jednak Zarząd Dróg i Transportu w Białymstoku.

W przetargu wystartowały również cztery inne firmy – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Handlowo-Usługowe Krzysztofa Karpińskiego – zaoferowało 6,95 proc. upustu, spółka Milo – 8,95 proc. upustu, Ruch SA – 8,9 proc. oraz firma Zefir – 8,8 proc.

Im wyższy upust, tym lepiej dla kioskarzy, którzy kupują bilety u hurtowników. Kwota upustu jest bowiem dzielona pomiędzy hurtownikiem a detalistą. Od początku października kioskarze zaopatrują się w bilety w firmie Kolporter Service, która na początku tego miesiąca wygrała przetarg na hurtową sprzedaż biletów jednorazowych.

WRACAMY DO TEMATU GW

– Te upusty, które proponują niektóre firmy, są nie do przeskoczenia. Mam tu na myśli firmę Kolporter. A cała sytuacja spowodowana jest tym, że Urząd Miasta w Białymstoku prowadzi politykę monopolową i wykorzystując swoją pozycję nakłada warunki. Tylko jestem ciekawy, czy gdyby Urząd Antymonopolowy nałożył na nich za to karę, to kto by za to zapłacił – mówi Bogusław Borodziuk, dyrektor białostockiego oddziału Ruchu SA.

Miesięcznie w Białymstoku sprzedaje się bilety na kwotę ok. 1,2 mln zł.

– To rzeczywiście łakomy kąsek dla hurtowników – przyznaje Krzysztof Sawicki, wiceprezydent Białegostoku. **(ap)**

Chłopczyk z podsuwalskiej wsi znów w szpitalu

Niedługo wracam

SUWALSZCZYZNA. Karolek Pruszyński, pięciolatek z Olszanki w gm. Rutka-Tartak, któremu w lipcu kosiarka ucięła prawą stopę, a lewą poważnie poraniła, znowu trafił do szpitala. Od minionego wtorku leży na oddziale ortopedycznym Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

– Lewa nóżka nie chce się goić. Na szczęście, to nic groźnego, lekarze już sobie z tym poradzili – powiedziała „Współczesnej" Irena Pruszyńska, mama Karolka, która jest z synkiem dzień i noc.

Od lipcowego wypadku chłopczyk większość czasu spędził w szpitalach. Jak już informowaliśmy, najpierw trafił do Trzebnicy, gdzie dokonano replantacji prawej stopy. Niestety, zabieg się nie powiódł. Karolek ponownie był operowany. Z Trzebnicy, zamiast do Olszanki, musiał pojechać na dłuższą kurację do szpitala w Białymstoku.

– Do domu lekarze wypuścili nas na początku października – mówi Irena Pruszyńska. – Zastrzegli jednak, że nie będzie to długi pobyt. Po prostu chcą mieć synka pod stałą kontrolą.

Karolek doskonale czuł się w domu. Nie odstępował komputera. Malec zaczął nawet chodzić z pomocą „balkonika", do protezki się przyzwyczaił, tylko lewa nóżka ciągle sprawiała kłopoty. Stąd ponowna wizyta w DSK.

Jak zgodnie twierdzą mama i babcia Jadwiga, chłopczyk bardzo dzielnie znosi niedomagania. W szpitalu zna wszystkich, chętnie z każdym rozmawia, dużo się śmieje.

– Cześć, już niedługo wracam do domu. Będę grał na komputerze w spidermana. To jest super – równie chętnie powiedział kilka słów specjalnie dla „Współczesnej".

Grażyna Mikłaszewicz

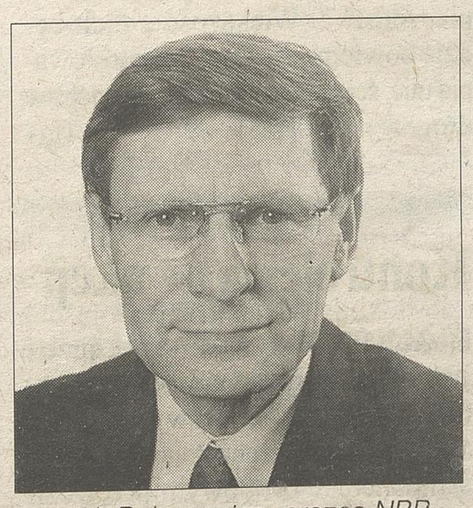
Uwaga na klony Łukaszenki

„Gazet Współczesna": – Stawia Pan trudne zadanie przed polskim społeczeństwem: mamy wybrać dobrych polityków. Sądzi Pan, że to możliwe?

Leszek Balcerowicz, prezes Narodowego Banku Polskiego:

– Cóż, mamy przecież demokrację. A to znaczy, że po pierwsze autentycznie wybieramy polityków. Można powiedzieć: jak sobie wybierzesz, tak się wyśpisz! Wyszliśmy szczęśliwie z systemu niedemokratycznego i dziś każdy powinien sobie uświadomić, że ponosi odpowiedzialność – za siebie, za rodzinę i za kraj.

Dlatego dużo zależy od tego, jak każdy z nas się zachowa jako wyborca. Przede wszystkim, czy pójdzie głosować – a powinien pójść. Czy da się nabrać polskim klonom Łukaszenki, czy zagłosuje za rozsądkiem. Czy uwierzy tym, których głównym atutem jest krzyk, którzy operują różnymi inwektywami – że rozkradli, oszukali... Po prostu – jak sobie wybierzesz, tak się wyśpisz. **(ka)**



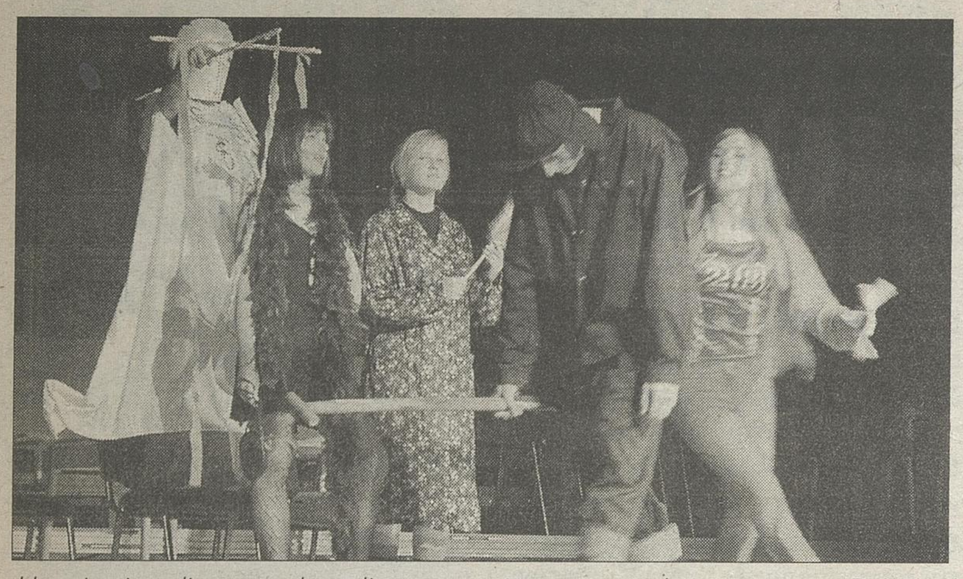
Leszek Balcerowicz, prezes NBP
FOT. MATERIAŁY NBP

Rozmowa z Leszkiem Balcerowiczem, prezesem Narodowego Banku Polskiego, o polskich klonach Łukaszenki, pomysłach na „naprawę Rzeczypospolitej" i o tym, czy będziemy żyć w bogatej Polsce – już za tydzień, 29 października, w Magazynie „Gazety Współczesnej"!
Tego samego dnia Leszek Balcerowicz odwiedzi Białystok, wygłosi wykład na Uniwersytecie w Białymstoku, weźmie udział w promocji monety z herbem woj. podlaskiego i spotka się z lokalnymi przedsiębiorcami w Podlaskim Klubie Biznesu.



Karolek Pruszyński z mamą. Jak widać, malcowi dopisuje humor.
FOT. A. ZGIET

Wszystkim zainteresowanym pomocą chłopczykowi z Olszanki, podajemy konto: Jan Pruszyński, Bank Spółdzielczy Rutka-Tartak 90936700070000000128270004 z dopiskiem „Dla Karolka".



Uczniowie z liceum odegrali sceny związane z szukaniem pracy. Pokazywali rówieśnikom, na co należy zwracać uwagę analizując oferty pracy za granicą. FOT. A ZGIET

Nie dajcie się oszukać za granicą!

Szukają naiwnych

BIAŁYSTOK. Uczciwy pośrednik pracy nie żąda za swe usługi pieniędzy, ma zezwolenie na pośrednictwo pracy, oferty często są rozprowadzane przez urzędy pracy. Oszust domaga się opłat wstępnych przed podróżą, nie ma dokumentów potwierdzających wiarygodność, za to żąda paszportów lub dowodów osobistych, klientów szuka najczęściej przez ogłoszenia w prasie.

„Twoje życie – Twój wybór" – pod takim hasłem w czwartek odbyła się inauguracja programu, podczas którego policjanci będą uświadomić podlaskiej młodzieży zagrożenia związane z podjęciem pracy za granicą. Uczestniczyło w niej kilkuset uczniów białostockich szkół ponadgimnazjalnych.

Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej znacznie wzrosła liczba ofert legalnej pracy za granicą. Zainteresowanie wyjazdami wykorzystują oszuści: w ostatnim czasie wzrosła liczba przestępstw kryminalnych, których ofiarami są młodzi ludzie poszukujący pracy.

– Zdarza się handel kobietami, które szukają pracy opiekunek do dzieci czy barmanek a trafiają do domów publicznych na Zachodzie – mówi Jolanta Jasińska z Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku. – Ofiary przestępstw najczęściej wstydzą się o tym mówić.

Dlatego policjanci radzą młodzieży wkraczającej w dorosłe życie daleko idącą ostrożność podczas podpisywania umów o pracę – zapoznania się z warunkami pracy, które najczęściej są podawane w języku obcym. Przed wyjazdem należy też zaopatrzyć się w adresy i numery telefonów ambasady polskiej w danym kraju, ustalić z rodziną kod sygnalizujący, że dzieje się coś złego. Zdarza się bowiem, że rozmowy telefoniczne są kontrolowane przez przestępców. **(jg)**

Chorzy na raka nadal będą finansowani

Procedura strachu

REGION. Chorzy onkologicznie, którzy muszą być leczeni drogimi lekami, mogą odetchnąć z ulgą. Narodowy Fundusz Zdrowia nadal będzie finansował takie terapie, tyle że zgody na kuracje będą wydawane w innym trybie.

Zgodnie z nową ustawą, od 1 października oddziały NFZ nie mogą już wydawać indywidualnej zgody na finansowanie leczenia. Z takiej procedury korzystali głównie chorzy onkologicznie, na Podlasiu kilkaset osób rocznie. Nowe przepisy zezwoliły na kontynuacje terapii już rozpoczętych, a od stycznia zapowiedziano nowe zasady finansowania takich kuracji. Pod znakiem zapytania stanęło jednak leczenie chorych, którzy zgłosiliby się do NFZ od października do grudnia. Do podlaskiego oddziału NFZ w październiku wpłynęły dwa wnioski o taką refundację na kwotę 78 tys. zł. Okazuje się jednak, że pacjenci nie muszą się martwić.

– Dla chorych nic się nie zmieni, nadal będą otrzymywać zgody na leczenie po złożeniu odpowiedniego wniosku do oddziału NFZ – tłumaczy Grażyna Pawelec, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Inaczej będzie natomiast wyglądać procedura w samym funduszu. Zamiast indywidualnych zgód dyrektorów, teraz jeśli w którymś oddziale wpłynie wniosek na leczenie danej choroby, zostanie utworzony program terapeutyczny, który obowiązywać będzie w całym kraju i będzie stosowany w razie takiej potrzeby. **(luk)**

REKLAMA

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNA JEDNORAZOWA TERAPIA
Nasza terapia jest skuteczna bo dzięki niej już tysiące naszych pacjentów nie pali!!!
Przyjeżdżamy do zorganizowanych grup w różnych miejscowościach oraz do zakładów pracy.
Białystok, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36

Kolejna szkoła wzięła udział w akcji „Ratujmy kasztany"

Walczą ze szrotówkiem

BIAŁYSTOK. Przy Szkole Podstawowej nr 1 w Białymstoku rosną piękne, rozłożyste kasztanowce. Niestety, one również są narażone na atak groźnego szkodnika szrotówka kasztanowiaczka. Aby jego larwy nie mogły przezimować w opadłych z drzewa liściach, uczniowie z tej szkoły grabili w czwartek to, wszystko, co przez ostatnie dni spadło z drzew. Chętnych do pracy nie brakowało – część uczniów grabiła liście, reszta zbierała je do worków. Za kilka dni zabiorą je odpowiednie służby i spalą lub przerobią na kompost. Dzięki temu szkodnik zostanie unicestwiony i nie będzie w przyszłości atakować innych kasztanowców. **(ada)**

Korupcja w Polsce rośnie, bo nasi urzędnicy nadal popierają swoich

Stołki tylko dla rodziny

REGION. Według międzynarodowej opinii publicznej, w naszym kraju korupcja z roku na rok rośnie. Transparency International, organizacja, która opracowuje ranking najbardziej skorumpowanych państw, nie określa co prawda, z jakimi rodzajami korupcji mamy do czynienia. Z naszych obserwacji wynika jednak, że najczęściej uprawiamy kumoterstwo.

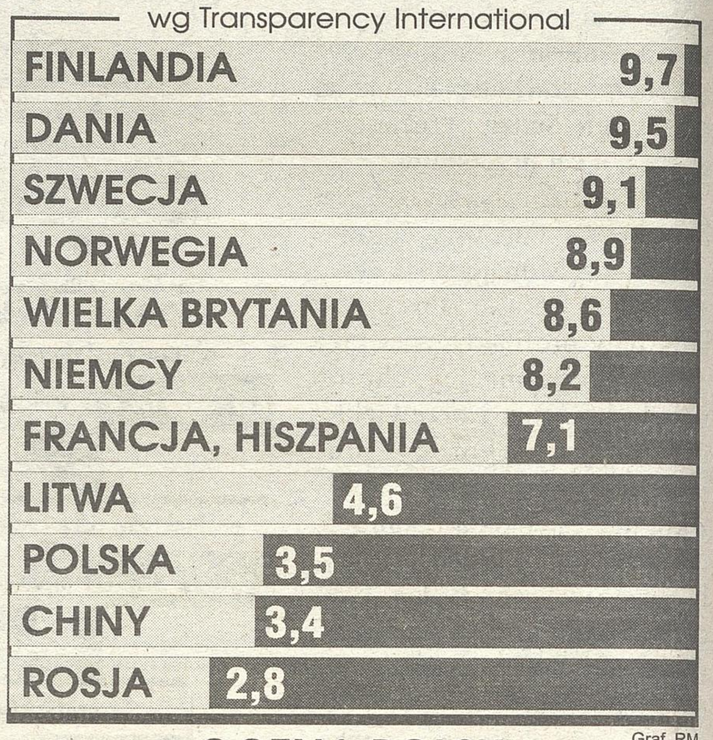
Kumoterstwo, inaczej nazywane nepotyzmem, to wykorzystywanie pełnionej funkcji dla uzyskania korzyści przez rodzinę lub znajomych. Takich przypadków mamy na Podlasiu mnóstwo. Swoich krewnych zatrudnia w kierowanej przez siebie placówce Jan Leończuk, dyrektor Książnicy Podlaskiej. Starosta wysokomazowiecki Jacek Bogucki nadzoruje własną żonę na stanowisku dyrektora szkoły, a wicemarszałek Krzysztof Tołwiński współpracuje z panią dyrektor podległego mu departamentu, z którą poza tym razem... mieszka.

Jak podkreśla Julia Pitera, prezes Transparency International w Polsce, najgorsze jest jednak to, że wiele osób na stanowiskach nie uważa kumoterstwa za korupcję. Po prostu – skoro brakuje pracy, trzeba ją swojej rodzinie zapewnić. Urzędnicy bez żenady wykorzystują luki prawne, by nikt nie mógł zarzucić im łamania przepisów i zatrudniają, jeśli nie żony, to choć przyjaciółki rodziny.

– Ale oprócz tego, czego zabraniają przepisy, są też zachowania, który są niezgodne z etyką, z zasadami godnego zachowania – mówi Ewa Łętowska, pierwszy polski rzecznik praw obywatelskich.

Na to jednak polscy urzędnicy najczęściej nie zwracają uwagi. Nic dziwnego, że w rankingu korupcji spadamy coraz niżej. Dwa lata temu zajmowaliśmy 45. miejsce w świecie i mieliśmy 4 punkty na koncie (im więcej punktów, tym lepszy wynik). Dziś mamy 3,5 punktu – to najgorszy rezultat wśród państw Unii Europejskiej. Poziomem korupcji prześcigamy nie tylko Niemcy, USA, Hiszpanię czy Węgry, ale nawet Słowację, Łotwę i Czechy. **(ka)**

WSKAŹNIK KORUPCJI
10 - brak korupcji
0 - największa korupcja
wg Transparency International



Graf. RM

OCENA POLSKI
W 2004 r. - **3,5 pkt**; **67.** miejsce w świecie
W 2003 r. - **3,6 pkt**; **63.** miejsce w świecie
W 2002 r. - **4 pkt**; **45.** miejsce w świecie

Drogówka dostała nowy radiowóz

Będą ścigać oplem

BIAŁYSTOK. O oznakowanego opla vectrę wzbogacił się w środę Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji. Koszt auta w połowie pokryła policja, w połowie wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

– Jest to jeden z 62 nowych pojazdów, o które powiększył się nasz tabor od lipca tego roku, kiedy ogłoszono przetarg – mówi sierż. Małgorzata Reducha z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – 18 z aut w połowie sponsorowały samorządy z różnych podlaskich gmin.

Większość pojazdów – bo 43 – to oznakowane radiowozy. Jest wśród nich jeden opel vectra, 40 astr classic II, 21 astr II combi. Najwięcej aut – bo 21 – trafiło do białostockiej komendy miejskiej. O cztery radiowozy wzbogaciła się KMP w Suwałkach, o trzy – komendy powiatowe i miejskie w Łomży, Zambrowie, Siemiatyczach, Sokółce, Hajnówce, Grajewie. Po dwa dostały komendy w Mońkach, Sejnach, Kolnie i Augustowie.

– Tak dużego „zastrzyku" samochodów dawno już nie było – mówi sierż. Reducha. – Liczymy na to, że przyczynią się one do poprawy bezpieczeństwa. Większość z nich będzie bowiem używana do patrolowania ulic, ściganiu sprawców przestępstw drogowych. **(jg)**

Rozstrzygnięcie konkursu „Zeszyt z klasą"

Przed nami finał

Pięć klas otrzyma od nas już niebawem niezwykłe „zeszyty z klasą". W poniedziałek w siedzibie naszej redakcji będzie obradować jury, które wybierze pięć najciekawszych prac spośród wszystkich, które zostały do nas przysłane. A już wkrótce spotkamy się uczniami ze zwycięskich klas, przedstawimy ich na łamach „Gazety Współczesnej" i wręczymy główną nagrodę naszego konkursu – komplet zeszytów, na okładkach których będzie cała klasa. Otrzyma je każdy uczeń ze zwycięskiej klasy. Informacji na temat wyników konkursu szukajcie we wtorkowym wydaniu gazety.

(ada)



Kontrolerzy w akcji

BIAŁYSTOK. W czwartek przed południem funkcjonariusze z Urzędu Kontroli Skarbowej w pobliżu Jeżewa zatrzymali mężczyznę, który w samochodzie osobowym przewoził prawie 3,5 tys. paczek papierosów różnych marek pochodzących z przemytu. Uszczuplenia celno-podatkowe, które spowodował mężczyzna oszacowano na 26 tys. zł. **(jg)**

jk pb BIAL BPOOL

Opinia strażaków zadecyduje, ile osób będzie mogło wejść na koncert Chóru Alexandrowa

Występ pod kontrolą

BIAŁYSTOK. Dwa tygodnie temu ujawniliśmy, że na występie Chóru Alexandrowa w Białymstoku bawiło się ponad 3 tys. osób, dwa razy więcej niż zezwalała na to decyzja prezydenta miasta. Po naszej interwencji, organizatorzy zadbali o to, by na drugim koncercie na halę lodowiska legalnie mogło wejść 2,5 tys. osób i by bawili się w bezpiecznych warunkach.

Jako pierwsi napisaliśmy, że organizatorzy pierwszego koncertu Chóru Alexandrowa złamali przepisy bezpieczeństwa, wpuszczając na halę lodowiska, ponad 3 tys. widzów – dwa razy więcej, niż powinni. W związku z tym do drugiego koncertu (22.10) bardziej się przyłożyli. Zwrócili się do prezydenta miasta o zwiększenie limitu widzów do 2,5 tys.

– Jeśli zostaną spełnione wszystkie warunki, które postawiliśmy, to wydamy pozytywną opinię na 2,5 tys. widzów – wyjaśnia mł. bryg. Jan Rabiczko, zastępca komendanta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

Organizator ma zapewnić m.in. odpowiednią szerokość wyjść ewakuacyjnych, dodatkowe oświetlenie, zasilane z agregatu, podział widowni na sektory. Z własnej kieszeni musiał zapłacić za instalację czujników przeciwpożarowych. Strażacy ponadto będą kontrolować w trakcie koncertu, czy na sali znajduje się odpowiednia liczba widzów. Jednak opinia straży może zostać wydana dopiero w piątek, po sprawdzeniu systemu bezpieczeństwa. Dopiero wtedy prezydent będzie mógł wydać zgodę na obecność 2,5 tys. widzów na koncercie. Jakie decyzje zapadną w tej sprawie i w jakich warunkach będzie przebiegać koncert, poinformujemy w poniedziałkowym wydaniu gazety.

(ada)

Przyłapaliśmy szefa Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim na łamaniu prawa

Prezes zablokował inwalidów



Prezes Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Wiesław Oksiuta lubi zaparkować auto pod oknem swojego gabinetu.

Czy naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?

FOT. P. PRUS/K. JANKOWSKI

BIELSK PODLASKI. Uwagę dziennikarzy „Gazety Współczesnej" wzbudziła czarna toyota zaparkowana przed budynkiem sądu. Auto stoi zazwyczaj w miejscu przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych. Jak udało nam się ustalić, właścicielem pojazdu jest... Wiesław Oksiuta, prezes Sądu Rejonowego!

– Z uwagi na to, że wszystkie pozostałe miejsca są pozajmowane, zdarza mi się czasem zaparkować właśnie tutaj – tłumaczy prezes Oksiuta. – Ale nie jest tak, że ten samochód zawsze tu stoi.

W tym tygodniu przez trzy dni toyota prezesa była zaparkowana na kopercie dla niepełnosprawnych.

– Jednostka się rozrasta, coraz więcej samochodów zatrzymuje się przed sądem – mówi Oksiuta. – Gdy przyjeżdżam do pracy, nie ma już dla mnie miejsca na normalnym parkingu.

Wiesław Oksiuta nie widzi nic niestosownego w tym, że parkuje swoje auto na kopercie dla kierowców niepełnosprawnych. W trakcie rozmowy wstaje i podchodzi do okna, chcąc sprawdzić ile miejsca zajmuje jego auto.

– Niepełnosprawni podjeżdżają pod wejście i nie koliduje to z tym, że mój samochód tu stoi – pokazuje palcem. – Jest tyle miejsca, że bez problemu mieszczą się trzy auta.

To prawda. Ale Oksiuta nie wie, że parkingi dla niepełnosprawnych nieprzypadkowo są szersz.

– Zwykłe miejsca są zbyt wąskie, aby niepełnosprawny kierowca mógł swobodnie wyjąć wózek inwalidzki i rozłożyć go obok samochodu – mówi Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

Wiesław Oksiuta nie zgadza się z opinią, że wykorzystuje swoją pozycję do łamania przepisów.

– Wiele razy widziałem, że inni pracownicy sądu również pozostawiali tu swoje auta – przyznaje prezes.

Kierowca, który parkuje w miejscu niedozwolonym, popełnia wykroczenie i musi liczyć się z karą.

– Nasi policjanci kilkakrotnie reagowali w sprawie zajmowania kopert dla niepełnosprawnych – mówi nadkom. Arkadiusz Sidorski, szef bielskiej drogówki. – Najczęściej kończy się to pouczeniem lub 100-złotowym mandatem.

Zapytaliśmy prezesa sądu, czy po naszej interwencji przestanie zajmować miejsce przeznaczone dla niepełnosprawnych kierowców. Nie otrzymaliśmy jasnej odpowiedzi. Oksiuta obiecał jedynie, że sytuacja zmieni się w przyszłym roku, po modernizacji parkingu dla pracowników.

Paweł Prus

W piątek rozpoczynają się zapisy na akcje PKO BP

Czas na maklera

BIAŁYSTOK. Wiele osób chcących zainwestować w akcje PKO BP odwiedziło w tym tygodniu biura maklerskie, aby zdobyć informacje, jak się zapisać na te papiery. W czwartek, tj. w ostatnim dniu przed zapisami nie było kolejek, ale i na taką sytuację są przygotowani podlascy maklerzy.

Zainteresowanie kupnem akcji PKO BP za pośrednictwem giełdy jest ogromne. Część osób ma już założone rachunki inwestycyjne, więc do domu maklerskiego zgłoszą się już tylko po to, by wpłacić gotówkę i dokonać zlecenia kupna akcji.

– Sporo osób pyta nas o podstawowe informacje dotyczące otwierania rachunku inwestycyjnego – mówi pracownik białostockiego domu maklerskiego Kredyt Banku. – Tak więc wśród zainteresowanych inwestycją w akcje PKO BP są ludzie, którzy nigdy jeszcze nie mieli do czynienia z giełdą.

Zapisywać się na akcje PKO BP można od piątku (tj. 22 października) do 29 października oraz 2-3 listopada. Minimalnie można złożyć zlecenie na zakup 10 akcji, a maksymalnie na 25 tys. Wcześniej należy jednak założyć w domu maklerskim rachunek inwestycyjny.

Małgorzata Sawicka

PATRONAT Współczesna

Zabawa ze „Współczesną"

MOŃKI I JAŚWIŁY. Na program prasowo-estradowy pn. Gazeta Współczesna z Czytelnikami zapraszamy w niedzielę o godz. 16 do hali sportowej przy SP nr 3 w Mońkach. Gościem wieczoru będzie Marta Miłosz, która zaśpiewa znane przeboje z lat 70. i 80. Program estradowy z konkursami i zabawami poprowadzi Lord Kowalski.

Wcześniej ten sam program obejrzy publiczność z Jaświł. Lord Kowalski zaprasza Czytelników naszej gazety do Gminnego Ośrodka Kultury o godz. 13.

Reportaż z obydwu spotkań zamieścimy we wtorkowym wydaniu „Współczesnej". **(zmo)**

Śmiertelna choroba zwana otyłością

Z prof. Marią Górską, kierownikiem Kliniki Endokrynologii Akademii Medycznej w Białymstoku rozmawia Urszula Ludwiczak

Jak często do kliniki trafiają pacjenci z otyłością?

Obecnie mamy pacjentkę ważącą 240 kg, jest też kobieta o wadze 140 kg. W poniedziałek ma się do nas zgłosić pan ważący 170 kg. Można powiedzieć, że stale mamy pod opieką jednego, dwóch pacjentów z otyłością patologiczną. Trafiają do nas z powodu powikłań otyłości, czyli cukrzycą, niewydolnością krążeniową i oddechową, uszkodzeniem stawów. Nie ma co ukrywać – duża otyłość to patologia, która powoduje sporo dolegliwości, mogących prowadzić do śmierci. My leczymy te powikłania farmakologicznie, a przy okazji ustalamy pacjentom dietę, uczymy zasad odżywiania. Mówimy też o lekach zmniejszających łaknienie, które



FOT. A. ZGIET

pacjent musi niestety kupić z własnych pieniędzy, a są one bardzo drogie i nie każdego na nie stać.

Zapewne jednak kilkudniowy pobyt w szpitalu nie wystarczy, aby schudnąć i wyzdrowieć?

Oczywiście. Taki pacjent jest u nas 7-10 dni, w tym czasie jesteśmy w stanie wyrównać jego zaburzenia i ustawić leczenie. Takiej osobie dajemy zalecenia odnośnie dalszego postępowania w domu, kierujemy do naszej poradni. Pacjenci jednak często do nas wracają, bo nie są np. w stanie trzymać diety czy też po zrzuceniu kilkunastu kilogramów znowu wracają do poprzedniej wagi.

WRACAMY DO TEMATU

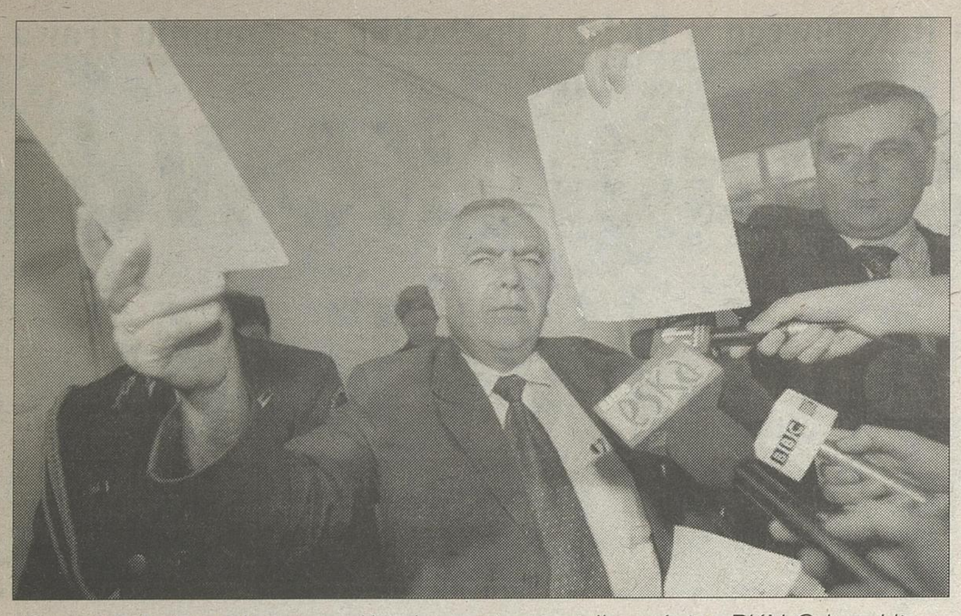
Jaka jest więc skuteczność leczenia otyłości?

Z badań wynika, że efekt trwałego odchudzenia uzyskuje się u 5-7 proc. pacjentów. Nadwaga i otyłość są jednak bardzo dużym problemem w naszym społeczeństwie i dlatego najlepiej wcale nie dopuszczać do ich powstania, bo pozbycie się zbędnych kilogramów może okazać się bardzo trudne.

– Dziękuję za rozmowę.

Z balonem w żołądku

Już za kilka tygodni w Białymstoku powinna ruszyć nowa metoda odchudzania. W Klinice Gastroenterologii AMB do żołądka otyłych pacjentów będą wprowadzane specjalne balony z tworzywa sztucznego, hamujące apetyt. Balon wypełnia żołądek i sprawia, że pacjent jest mniej głodny, a przez to mniej je. Metoda jest bezpieczna. Balon może pozostawać w żołądku pacjenta do pół roku. Ten w tym czasie można schudnąć nawet 20 kg. W dalszej przyszłości leczeniem otyłości ma się też zająć Klinika Chirurgii, gdzie prawdopodobnie wykonywane będą operacje zmniejszające pojemność żołądka.



Komisja śledcza do spraw zbadania nieprawidłowości w PKN Orlen. Ujawniono odtajnione notatki AW dotyczące wiedeńskiego spotkania Jana Kulczyka z Władimirem Ałganowem.Na zdjęciu przewodniczący komisji Józef Gruszka rozdaje dziennikarzom kopie notatatek.

FOT. ANDRZEJ WIKTOR/FOTORZEPA

ŚCIŚLE TAJNE

Notatka informacyjna

KRAJ. Wg uzyskanej w dniu 2003.07.31 jednoźródłowej informacji, w dniach 2003.07.18-19 w Wiedniu odbyło się spotkanie Jana Kulczyka z Władimirem Ałganowem. Spotkanie zorganizowali, licząc na profity finansowe, Oleg Żagiel i Andrzej Kuna, obywatele RP i Austrii, znajomi W. Ałganowa z okresu współpracy w imporcie do Polski rosyjskiego zboża.

Wg posiadanych informacji, w trakcie spotkania J. Kulczyk, pomimo podjętej ostatnio przez Ministerstwo Skarbu RP decyzji w sprawie Rafinerii Gdańskiej, przekonywał W. Ałganowa, iż ma wszelkie pełnomocnictwa na dalsze prowadzenie z Rosjanami negocjacji w sprawie sprzedaży tego zakładu. Miał przy tym, nie wprost, powoływać się na poparcie Prezydenta RP, używając w rozmowie sformułowania „pierwszy".

Wg uzyskanych informacji, W. Ałganow nie wierzy w zapewnienia J. Kulczyka w to, iż posiada on pełnomocnictwa do prowadzenia rozmów. Uważa, iż skompromitowało go forsowanie prywatyzacji przy współudziale ROTCH ENERGY. Nie wierzył również, by prezydent RP miał realne możliwości wpłynięcia na decyzje w sprawie prywatyzacji Rafinerii Gdańskiej.

Z uzyskanych informacji wynika, iż W. Ałganow nie posiadał pełnomocnictw „ŁUKOIL" na prowadzenie rozmów w ww. sprawie. Wziął w niej udział z uwagi na przyszłe możliwe zyski za pośrednictwo.

Wg uzyskanej informacji, polski przedsiębiorca Marek Dochnal, prowadzący interesy m.in. w Rosji, negocjuje z J. Kulczykiem nt. możliwości odkupienia posiadanych przez niego akcji PKN Orlen. Początkowo J. Kulczyk miał żądać 100 mln USD, lecz po rozmowach stanęło na 30 mln USD, przy zastrzeżeniu, by kwota ta została przelana w całości na wskazane przez J. Kulczyka konto.

Podpis nieczytelny zastępcy szefa AW potwierdzający zapoznanie się z notatką

Wykonano w 5 egz.: Egz. nr 1 – Prezydent RP, Egz. nr 2 – Prezes Rady Ministrów RP, Egz. nr 3 – Prokurator Generalny RP Egz. nr 4 – Szef ABW RP Egz. nr 5 – ad acta Opracował/Wykonał – (informacja wyłączona decyzją nr 39 Szefa AW z dnia 21.10.2004 r. – nazwisko funkcjonariusza AW) DEWD: (informacja wyłączona decyzją nr 39 Szefa AW z dnia 21.10.2004 r. – numer, pod jakim dokument został zarejestrowany w dzienniku ewidencji wykonanych dokumentów)

Ściśle tajne Strona 1/1

Cenne nagrody! Srebrne monety, albumy numizmatyczne i upominki!

WALCZ O SREBRO

Wśród Czytelników, którzy odpowiedzą prawidłowo na pytanie:

1. Czy monety kolekcjonerskie NBP są prawnym środkiem płatniczym w Polsce ?

TAK ☐ **NIE** ☐

Nazwisko i imię:.....

Adres:.....

Wyłonimy zwycięzców następujących nagród: 10 srebrnych monet, 6 cennych albumów numizmatycznych, 20 monet podlaskich, 5 zestawów upominków (koszulka, czapeczka, szalik i kubek).

Nagrody ufundował Narodowy Bank Polski, Oddział Okręgowy w Białymstoku.

Jak zdobyć nagrodę?

Wystarczy wysłać SMS na numer **7240** o treści **pula tak** , jeśli uważasz, że prawidłowa jest odpowiedź TAK lub o treści **pula nie**, jeśli uważasz, że prawidłowa jest odpowiedź NIE. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 25 października, godz. 23.00 Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT). Odpowiedzi można przesyłać też na kartach pocztowych z naklejonym kuponem (i zaznaczoną „x" prawidłową odpowiedzią) na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „ srebro" w terminie do dnia 23 października (decyduje data stempla pocztowego). Uczestnik konkursu SMS akceptując regulamin wyraża zgodę na otrzymywanie SMS-ów zwrotnych z informacjami o akcjach promocyjnych „GW". Regulamin konkursu do wglądu w redakcji „GW".



(sed)

Łukaszenka deklaruje pomoc dla Kościoła katolickiego

Białoruska podpinka

BIAŁORUŚ. Białoruskie państwo będzie pomagało Kościołowi rzymskokatolickiemu – zadeklarował prezydent Aleksander Łukaszenka w trakcie spotkania w czwartek z członkami Konferencji Biskupów Katolickich Białorusi.

Spotkanie Łukaszenki z katolickimi hierarchami przypadło w dniu 90. urodzin kardynała Kazimierza Świątka, zwierzchnika Kościoła katolickiego na Białorusi.

Zdaniem Łukaszenki, państwo białoruskie jest szczególnie zainteresowane współpracą z instytucjami, które nauczają ludzi humanistycznych wartości, odpowiedzialności i postawy obywatelskiej.

Prezydent Białorusi powiedział, że Kościół katolicki na Białorusi pomaga w utrzymaniu spokoju i stabilności w państwie. Łukaszenka dodał, że cele Kościoła i państwa są takie same – pokój, postęp, bogactwo duchowe i rozkwit Białorusi. Łukaszenka zapowiedział, że Kościół katolicki będzie zapraszany do udziału we „wszystkich procesach zachodzących w społeczeństwie".

Obserwatorzy w Mińsku zwracają uwagę, że kilka lat temu prezydent Łukaszenka mówił, iż „bliska jest chwila, gdy na białoruską ziemię będzie mógł przybyć papież". Białoruscy katolicy zapraszali Jana Pawła II do odwiedzenia swojego kraju już kilka razy. Białoruskie władze czekają jednak z zaproszeniem na zmianę stanowiska, podlegającej Moskiewskiemu Patriarchatowi, białoruskiej Cerkwi prawosławnej, która dotychczas była przeciwna przyjazdowi papieża. **(PAP)**

Nie – wola podstawą

W raporcie misji obserwatorów OBWE znajdują się konkretne argumenty świadczące o zasadności zarzutów o łamaniu zasad demokracji w czasie procesu wyborczego na Białorusi – powiedział w czwartek w Sejmie wiceminister spraw zagranicznych Sergiusz Najar.

Według oficjalnych wyników, do parlamentu Białorusi nie wybrano ani jednego kandydata opozycji, a prezydent uzyskał przeszło 77-procentowe poparcie dla swego projektu zmian w konstytucji, co umożliwi mu ubieganie się o trzecią kadencję w 2006 roku.

Misja obserwatorów OBWE uznała, że wybory „w znacznym stopniu" nie spełniły norm demokratycznych, a „władze białoruskie nie zdołały zapewnić podstawowych warunków dla tego, by wola narodu była podstawą sprawowania rządów".

BIAŁORUŚ. Niezależną białoruską dziennikarkę znaleziono zasztyletowaną w jej mieszkaniu w stolicy Białorusi, Mińsku – podały w czwartek agencje, powołując się na informacje od rodziny zabitej i milicji.

44-letnia Weronika Czerkasowa pracowała ostatnio dla dziennika niezależnych związków zawodowych, wcześniej współpracowała z niezależnymi białoruskimi pismami.

Koleżanka zabitej Marina Zagorska powiedziała, że Czerkasowa w ostatnim czasie nie pisała na tematy polityczne i zajmowała się problematyką społeczną. (PAP)

48 śmiertelnych ofiar tajfunu Tokage

„Śląsk" uwięziony

JAPONIA. Szalejący od wtorku nad Japonią tajfun Tokage (Jaszczurka) pochłonął już co najmniej 48 ofiar śmiertelnych – wynika z danych, przekazanych w czwartek w Tokio. Liczbę zaginionych bez wieści szacuje się na 33 osoby. Kilkuset ludzi jest rannych.

Także polski Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk", odbywający tournée po Japonii, jest od trzech dni uwięziony na jednej z wysp z powodu tajfunu. Artystom nic nie grozi, ale musieli odwołać jeden koncert. – Jesteśmy na wyspie Tsushima w pobliżu Korei Południowej, tu mieliśmy w poniedziałek koncert. Z powodu tajfunu nie mogliśmy popłynąć na inną wyspę na kolejny występ, bo nie pływają żadne statki – powiedział przez telefon dyrektor artystyczny zespołu Jerzy Wójcik.

Tokage jest najsilniejszym tajfunem, jaki nawiedził Japonię od co najmniej 10 lat. Główną przyczyną tak dużej liczby zgonów i zaginięć są powodzie i osunięcia ziemi, powodowane przez tropikalne ulewy towarzyszące tajfunowi, dziesiątemu, jaki w tym sezonie nawiedził Japonię. Kilka osób zostało porwanych przez potężne fale morskie. Jedna z takich fal zdołała pokonać wysoki betonowy falochron w porcie Kochi na wyspie Sikoku w zachodniej Japonii i wdarła się do stojącego blisko brzegu domu, zabijając trzech jego mieszkańców.

Japońska telewizja pokazuje dramatyczne sceny, m.in. ludzi na nadbrzeżach, trzymających się kurczowo słupów energetycznych w obawie, by nie dać się porwać wiatrowi i zmyć fali. Nad ranem w czwartek udało się uratować 37 pasażerów autobusu, odciętego od świata przez powódź. Ludzie ci spędzili noc na dachu zalanego pojazdu.

W sumie tegoroczne tajfuny pochłonęły już ponad 120 ofiar śmiertelnych. **(PAP)**



Upadek dyktatora

KUBA. *78-letni kubański lider Fidel Castro doznał obrażeń w wyniku upadku – w środę wieczorem – gdy schodził z trybuny w Santa Clara po wygłoszeniu długiego przemówienia z okazji kubańskiego Święta Kultury. W kilka minut później jednak zapewnił, że „czuje się na siłach, by kontynuować swą pracę" .*

Castro potknął się na schodach przed mauzoleum Ernesto Che Guevary tuż po długim wystąpieniu na ceremonii wręczania dyplomów nauczycielom sztuk pięknych.

– Jestem w jednym kawałku – żartował, siedząc na krześle u stóp schodów. Tłum, który zamarł w momencie upadku, entuzjastycznie zareagował na jego słowa. Castro odmówił skorzystania z karetki pogotowia i wyjechał z Santa Clara samochodem.

(PAP)

FOT. AFP/PHOTO

Odwiedzi Ojczyznę

WARSZAWA/KRAJ. Polacy mogą liczyć i mieć nadzieję, że papież Jan Paweł II odwiedzi w przyszłym roku ojczyznę – powiedział prymas Polski kard. Józef Glemp przed obradami 329. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski.

Zapytany przez dziennikarzy, czy może powiedzieć rodakom, że papież w przyszłym roku odwiedzi Polskę, prymas odpowiedział: „Tak". Glemp dodał, że kierując życzenia do Ojca Świętego z okazji nowego roku pontyfikatu, zaprosił Go do odwiedzenia ojczyzny. – Sądzę, że Ojciec Święty jest także pełen nadziei, że przyjedzie do Polski – powiedział prymas. **(PAP)**

BIAL BPODL SUW ŁOM bm

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, klejonka. ☎(086)476-15-46.

000580A

SPRZEDAŻ siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, ☎0608-409-794.

027692A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM lub siedlisko - okolice Tykocina. ☎0602-270-808.

028036A

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp. J. sprzeda komfortowe mieszkania 40-80 mkw. w nowo realizowanym budynku, Białystok, Kraszewskiego 17/1. ☎0508-763-567.

026667A

2-POKOJOWE + garderoba, 56 mkw., III p., centrum, wyremontowane. ☎(0-85)742-19-34, ☎0-694-627-429.

028065A

2-POKOJOWE, IX p. 55.000 zł. ☎(085)651-47-84.

028034A

DOMY w stanie surowym sprzeda firma budowlana. ☎0602-309-794, ☎(085)868-36-84.

028099A

DZIAŁKA 7 ha - w tym 6 ha lasu, k. Szczuczyna. ☎0606-330-950.

000994A

DZIAŁKĘ budowlaną, okolice Białegostoku 2800 mkw., ☎0509-469-325.

002689B

DZIAŁKĘ budowlaną: centrum Zambrowa. ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003299B

DZIAŁKI budowlane, Sokółka. ☎(0-85)711-39-87.

027980A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

002639A

GARAŻE blaszane, jesienna promocja! Transport, montaż gratis! ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

025601A

GARAŻE do końca października taniej! ☎0-505-126-033.

026852A

GARAŻE - producent. ☎(0-86)271-69-22, ☎(0-52)348-71-48, ☎0-608-414-949, ☎(0-41)26-32-742.

026852B

GOŁDAP - mieszkanie 62 mkw., 2-pokojowe, I p. + garaż + działka rekreacyjna. ☎0607-618-770.

026971B

KLEOSIN (przylega do Białegostoku) - dom jednorodzinny parterowy, działka 1004 mkw. ☎(085)663-18-07 po 16.00.

027989A

M-3 parter 55,8 mkw. + garaż, Sejny, 50.000 zł. ☎(025)644-71-98 wieczorem.

027755A

M-4 + garaż: Łomża. ☎0604-173-019.

003301A

MIESZKANIA: 24 mkw., 47 mkw., Pułaskiego. ☎0604-917-705. ☎(085)746-55-84.

027769A

MIESZKANIE M-4 I piętro, ul. Ks. Janusza 12. ☎0604-608-296.

003262A

MIESZKANIE M-4, parter, 60,6 mkw.- Rajgród k. Augustowa. ☎(086)272-16-86.

028097A

MŁYN zbożowy. ☎0-503-114-670.

001011A

ODSTĄPIĘ bar w centrum Augustowa z powodu wyjazdu. ☎0-888-133-964.

027622A

PILNIE! 45,1 mkw., cegła, wykończone. Chrobrego. 130.000 zł. ☎(085)732-55-28.

027628A

POROSŁY 0,93 ha. ☎0692-537-175.

026069A

PRZYTULNE poddasze, 48 mkw., Upalna. ☎0604-450-766.

028015A

SIEDLISKO Suwalszczyzna + 10 ha. ☎(087)568-11-22.

002692A

SŁONECZNE, doskonała lokalizacja, 3-pokojowe, 60,9 mkw., I p. ☎0608-471-370.

027789A

SPRZEDAM 3-pokojowe, 62.5 mkw., Ełk, 1.290 zł/mkw. ☎(0-87)610-18-45, 0601-378-459, 0601-737-128.

000342B

SPRZEDAM działki budowlane w Augustowie nad Jeziorem Białym. Tel. 604-459-461

007238A

SPRZEDAM lub wynajmę lokal 26 mkw. Ostrołęka, Żebrowskiego. ☎0608-440-666.

000198A

UWAGA licytacja - 29.10.2004. Rola 17,76 ha gm. Puńsk - Wiłkopedzie - min. 47.407 zł. ☎0607-868-474.

026963A

WIATA, parking strzeżony - Białystok, Palmowa. ☎0607-841-851.

028041A

ZIEMIĘ 27.000 mkw. pod inwestycję, siedlisko, stadninę koni itd. ☎0-605-130-387.

027889A

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe /hipoteka/ 3 pokoje 59 mkw., widna kuchnia, rozkładowe - Warszawa (Mokotów) na podobne w Białymstoku. Warunek: centrum, cisza, zieleń. ☎(022)857-32-20.

025134A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Białystok, Gruntowa. ☎0604-285-775.

028042A

CENTRUM Grajewa, kawalerkę 32 mkw. parter, umeblowaną od 1 grudnia. ☎0-696-683-801.

000998A

DO wynajęcia lokal (200 mkw.): Zambrów. ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003299A

EŁK, Jana Pawła, lokal handlowo-usługowy, 47 mkw. ☎0-602-24-94-61.

001013A

LOKAL 12 mkw. ☎(085)746-30-23.

028005A

LOKAL handlowy do wynajęcia, Suwałki, ☎0604-533-916.

002613A

ŁOMŻA, Śniadeckiego, 3-pokojowe. ☎(0-86)272-26-76.

001009A

PRZYJMĘ lokatorów, Grajewo, Ełcka 89. ☎(0-86)273-89-38.

001023A

STANCJE

EŁK lub Grajewo M2. Pilnie. ☎0693-146-803.

000364A

UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, IKE. ☎0501-853-146, (0-85)662-87-06.

006548A

NAUKA

KARATE - jujitsu - fudo. ☎(085)744-59-49, ☎0692-166-000.

026777A

KURSY: podstawy obsługi komputera, obsługa programu „Płatnik", obsługa kas fiskalnych, kasjer walutowy, specjalista do spraw kadr, podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa żywności i inne. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007174E

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne TWP po ZSZ, gimnazjum lub szkole podstawowej. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007174C

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA! ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, ROSYJSKI, HISZPAŃSKI; 120 godz. - 1.140 zł, 60 godz. - 570 zł. Atrakcyjne zniżki! Raty! TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007174D

POLICEALNE Studium Zawodowe TWP - technik administracji. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007174A

PRZYGOTOWANIE do egzaminu gimnazjalnego. Liceum Ogólnokształcące ul. Świętojańska 12. ☎(085)732-68-03.

026094A

TECHNIKUM Ekonomiczne dla Dorosłych Zaoczne TWP po gimnazjum lub szkole podstawowej, specjalność: finanse i rachunkowość. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007174B

KOREPETYCJE

EGZAMINY - historia, politologia. ☎(0-85)742-72-52.

026070A

MATEMATYKA. ☎0604-887-465.

003183A

KURSY

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

025029A

OŚRODEK Szkolenia STEKOP organizuje kurs członkom służb porządkowych imprez masowych. ☎(085)745-56-62, ☎742-00-39.

027774A

TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

027813A

*****MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

025630A

****BELGIA** - sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.

027204A

****WTOREK**, czwartek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001162A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

024964A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

027086A

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 - Adam.

025473A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

005266A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-46-63.

002706A

NIEMCY - niedziela. ☎(086)219-10-65. ☎00491721-377-277.

003005A

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.

003030A

NIEMCY, Holandia, Belgia - vanem. Tanio! ☎0506-894-078, ☎0692-565-140.

027635A

OKĘCIE - vanem. Najtaniej! ☎0506-894-078, ☎0692-565-140.

028081A

OKĘCIE Warszawa - codziennie, tanio. ☎(085)663-56-24, ☎0660-485-656.

026844A

POMOC w legalnym wyjeździe do USA. ☎0-698-088-220.

001002A

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

006911A

USA. ☎0-695-72-11-78.

027289A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

026837A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

023153A

ZWIERZĘTA

AMSTAFFY i ratlerki sprzedam. ☎0501-068-761.

003261A

BERNARDYNY (dorosłe): ☎(086)215-75-13.

003296A

KLACZ idealną do gospodarstwa, sprzedam. ☎0605-289-032.

002722A

KLACZ lekka źrebna ze źrebakiem z papierami. ☎(086)472-03-00.

003280B

KLACZ młp. 3,5 roku źrebna z pochodzeniem; 5.500,-. ☎0608-661-247.

003317B

PIT bull - szczeniak, do oddania. ☎0506-137-144.

028007A

SPRZEDAM amstafy. ☎(086)216-50-23.

003273A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

002611B

SZCZENIĘTA rodowodowe owczarka niemieckiego. ☎(0-86)272-83-37.

001022A

BIZNES

FUNDUSZE unijne - przygotowanie, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl.

006611B

KREDYT do 10.000 zł bez poręczycieli, także rolnikom, atrakcyjne oprocentowanie ☎(085) 742-94-80, 742-94-81

007047A

KREDYTY. POŻYCZKI NA DOWOLNY CEL, SPRAWDŹ, ☎(085)744-68-68.

007281D

KREDYTY, pożyczki, leasing, dotacje dla rolników i przedsiębiorców. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32.

027996A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

016963B



LOMBARD - Żabia 18/1, także niedziela. ☎(085)744-52-12, 0609-22-91-50.

027654A

MILATRANS sp z o.o. poszukuje osób prowadzących działalność gospodarczą do współpracy w dniach 30.10.04 r. - 02.11.04 r. - wysokie zarobki!!! Informacje ☎(085) 651-27-12, 651-08-33, 0604-223-418

007284B



POSIADAM punkt skupu żywca. Szukam stałego odbiorcy bydła. ☎(0-87)629-82-80.

000363A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.

016983A



SAMOCHODY do sprzedaży obwoźnej artkułami spożywczymi, bary. ☎0504-464-709.

028000A

WINDYKACJA. ☎0509-540-491.

000309A

WWW.PATTSON.PL

022392A

ROLNICTWO

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ sosna, świerk, brzoza, olcha. ☎0-604-251-914.

026706A

KOSIARKĘ rotacyjną czeską kupię. ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003298D

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224, ścinacz Orkan. ☎0-604-104-335.

026846A

SKUP trzody i bydła rzeźnego. Stawiski, ☎(086)278-51-10, 0604-122-765.

003188A

SPRZEDAM

2 ha ziemi + 1 ha łąki, Mątwica. ☎(086)217-52-68.

003315A

26 jałowic HF z dostawą - wycielenia od listopada. „AGRISERWIS", tel. (052)321-61-55, 0606-330-324.

003121A

AGROTECHNIKA prasy, przyczepy, noże do sianokiszonek, sieczkarnie, zbiorniki do mleka. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

000340A

ATRAKCYJNE cenowo: wysłodki melasowane i zwykłe - koncentraty, pasze dla krów. ☎(086)275-91-40.

003192A

BECZKI do beczkowozów. ☎(0-87)423-71-28.

000457A

BECZKOWOZY, paszowozy, przyczepy samozbierające, ciągniki, zbiorniki do mleka. ☎0501-408-363.

002875A

BECZKOWOZY, sieczkarnie, pługi, wycinacze, inne. ☎(086)474-36-32, ☎0661-066-294.

002953B

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, pługi, wycinak, inne. ☎(0-86)272-41-65, ☎272-24-54, ☎0-602-50-56-23.

001024A

C-360 ze sprzętem rolniczym. ☎(085)719-65-06.

028053A

C-360-3P (1987), I właściciel. ☎0-607-840-443.

001012A

CIĄGNIK URSUS C-385 z przednim napędem. ☎(086)219-32-13.

003293A

CIĄGNIK Ursus P3, wózek 2-kołowy, kultywator, pług 2-skibowy, śrutownik. ☎(0-87)619-30-61.

000242A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

003068C

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028..

026734A

DOJARKĘ przewodową + myjka i baniak 1000 l, z odzyskiwaczem ciepła, beczkowóz 6000 l. ☎0506-332-704.

003277A

DOJARKI. Hale udojowe. Zbiorniki. ☎(085)745-30-46.

026327A

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, gwarancja, raty, zamiana. ☎(087)423-48-77, ☎(087)423-07-54, ☎0603-860-885.

025854A

JAŁOWICE hodowlane hf cielne 20 sztuk. ☎(0-52)327-00-61, ☎0-606-612-323.

026083B

JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne, krajowe oraz z Holandii, Danii, Niemiec (możliwość zakupu na raty). PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.

003065A

JAŁÓWKI wysoko cielne. Kwiatkowski. Cyprki k. Grajewa. ☎(0-86)273-80-45.

001004A

JĘCZMIEŃ. ☎0609-989-818.

000338A

KONIE wierzchowe, Małopolskie. ☎0604-560-334.

028031B

KOSIARKĘ do kukurydzy CLAAS JAGUAR - stan bdb.; zbiorniki: 50.000-, 2500-litrowy; sadzarkę do ziemniaków czeską. ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003298C

LAS 5 ha k. Zambrowa. ☎(0-22)678-98-86.

001003A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

002311A

MATY dla bydła - PROMOCJA, ☎0604-16-99-38.

000879A

NARYBEK, kroczek, karp, amur. ☎(085)712-26-26.

028003A

NASIONA trawy kupkówki. ☎(0-86)272-63-03, wieczorem.

001021A

NAWOZY, otręby. ☎(087)516-52-95, ☎517-35-96, ☎0604-108-111.

002472A

OBORNIK koński, 60 zł/tona. ☎0604-560-334.

028031A

OPONY rolnicze - PROMOCJA!, ☎(085)662-77-57.

000979B

OTRĘBY, śruty, pasze. ☎(087)565-64-60, ☎565-64-52, tel./fax 565-64-51.

002738A

OTRĘBY: ☎(086)472-08-07, (086)217-70-14.

000269A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0602-731-229, ☎(061)437-75-27.

028003A

PRASY belujące, 15.000-17.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

027931A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

001434A

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234. -—

026974A

SCHŁADZALNIKI mleka 800, 1600. ☎(0-86)272-67-97.

SCHŁADZALNIKI, dojarki. Montaż. Serwis. Faktura; ☎(086)275-36-66. ☎0502-633-639.

SIANO, słomę, pszenżyto, żyto. ☎(086)472-03-00.

SIECZKARNIE 1-rzędowe. ☎(085)650-19-13.

SIECZKARNIE kukurydzy samobieżne, jednorzędowe, beczkowozy; siewniki zbożowe. ☎(086)2183-157, 0603-069-336.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

STOWARZYSZENIE Hodowców ELITA poleca loszki i knurki hodowlane. ☎(-52)327-00-61, ☎0-606-612-323.

U-914, MTZ, przyczepy. ☎0502-387-992.

URSUS C-360 po remoncie - 10.000 zł: ☎(086)278-52-51.

WAŁY zawieszane i hydrauliczne. ☎(086)476-12-35, ☎0604-524-269.

WYCINAK do kiszonki (rok 1996) - 3500 zł; URSUS 3P (1987) - 14.500 zł. ☎(086)278-31-45.

WYSŁODKI brykietowane, jęczmień, dostawy całosamochodowe. ☎0-601-894-103.

WYSŁODKI mokre - z dowozem! ☎0602-778-757.

WYSŁODKI suche, Sokoły. ☎(0-86)476-57-02, ☎0-603-695-265.

ZBIORNIK gnojowicy skręcany, metalowy 210 msześc. + beczkowóz, 18.000 zł. ☎0507-368-600, k.Pisza.

ZETORY, prasy belujące, beczkowozy, siewniki, agregaty uprawowe. ☎(0-85)749-27-03.

ZIARNO kukurydzy, 300 zł/t. ☎(0-87)611-15-25.

ZIEMNIAKI irga. ☎(085)715-10-05.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ wysezonowaną 1 msześc. ☎0692-537-175.

DĄB. ☎0606-399-349.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DREWNO opałowe: brzoza, olszyna, dąb. ☎0606-119-548.

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.

LAS do wyrębu. ☎0-607-832-874.

LAS. ☎0502-368-651.

OLCHA, brzoza, osika. ☎0502-368-651.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

SOSNA, świerk, olcha, brzoza. ☎0604-500-214.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

ŚWIERK, sosnę, olchę lub las. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

TUNER Wizji TV. ☎0503-173-153.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, ☎(085)868-18-14.

CHOINKI. ☎(085)685-30-37.

CHRYZANTEMY hurtem. ☎(085)661-39-53.

CHRYZANTEMY. ☎(085)717-11-32, 0607-939-115.

DESKI różne suche, ☎0602-344-428.

DOM drewniany, w połowie dębowy (do przeniesienia): ☎(086)271-85-83, po 20.00.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

KEBABY, inne urządzenia - najtaniej. ☎0-508-260-904.

KLEJ do styropianu - tanio, ☎(085)868-18-14.

KREDENS i inne meble. ☎(085)718-51-00.

MŁOT Hilti TE 850 zł netto, ościeżnice 80 cm, 6 zł/szt. ☎(085)732-35-36 (piątek), ☎0609-510-121.

NARYBEK, kroczek. ☎0-508-368-945.

OKNA dachowe, PCV - tanio, ☎(085)868-18-14.

POSYPYWARKA niemiecka Otto Kramer. ☎0604-955-045.

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

SADZONKI ligustru na żywopłoty i wierzby energetycznej ukorzenione. ☎(0-25)787-07-91.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)868-37-47.

SZTACHETY na zamówienie, od 1 zł. ☎(0-85)681-55-53.

SZTACHETY - producent. ☎0604-607-505.

SZTACHETY - produkcja, sprzedaż. ☎0697-307-496.

TARTAK z działką. ☎0502-701-540.

TOKARKA TU40, frezarka FP800, 4.000-6.000 zł. ☎(0-85)718-88-29.

INNE

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

GINEKOLOG

GINEKOLOG specjalista. ☎0-504-62-77-63.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjaliści psychiatrzy, psycholog. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe. Gabinet Ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Esperal - chirurg. Białystok, św. Rocha 3, lok. 2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ESPERAL (CHIRURG). PSYCHOLOG. INTERNISTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-44-55-55 (DYSKRECJA).

DERMATOLOG

DERMEDICA, tel. (085)745-90-36.

GABINET Dermatologiczny i Kosmetyki Lekarskiej. Laser aleksandrytowy Candela - trwała depilacja, zamykanie naczynek. Zamrażanie, peelingi dermatologiczne, leczenie, zabiegi trądzika zwykłego i różowatego. Białystok, św. Rocha 6, lok. 10, ☎(0-85)746-06-50, ☎651-50-04, ☎0-608-34-47-88.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

SPECJALISTA chorób oczu - Zambrów, „Okularium", al. Wojska Polskiego 3A, soboty od 10.00. ☎(0-86)271-04-09.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n. med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15.

USG

USG - PEŁEN ZAKRES BADAŃ - 3D,4D (aparat najnowszej generacji). Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(0601)21-43-88.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

MĘŻCZYZNO! Jeśli masz zaburzenia erekcji, wznawiamy bezpłatne konsultacje specjalistów. Rejestracja od 9.00 do 13.00. ☎(085)746-86-24.

USTALANIE ojcostwa ☎(601)214-388.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy, 60 kW. ☎(0-87)423-71-28.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.

CYKLOP- stan dobry. ☎(087)516-22-79.

DWA kontenery - rozmiar 5,50 x 2,44 (1998). Wózek Bułgar 3,5 t. ☎0604-167-434.

MASZYNY i urządzenia cukiernicze. ☎(085)732-65-17, ☎0694-553-657.

PRASA do belowania makulatury, folii. ☎(087)566-53-62.

RĘBAKI, łuparki. ☎0696-068-889.

WÓZEK GPW. ☎(087)568-55-50.

WYCIĄG wiórów. ☎0602-376-930.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PŁYTY drogowe. ☎(0-87)423-71-28.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

WYJAZDY z Ełku po samochody używane, Marianpol, Kaunas; tłumacz polsko-litewski, pomoc przy zakupie. ☎0889-184-940.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)744-42-21, 0604-667-843.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717

BUDOWA, REMONT

AUTOMATYKA do bram, garaże, rolet, serwis. ☎0502-773-368.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWA domów, obór, udojni, szamb, wykończenia. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.

DACHY, więźby. ☎0504-080-843, ☎(085)718-54-46.

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

KOMINKI - fachowiec. ☎(087)516-37-58.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła. ☎0501-664-688.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

INDECO
SZAFY
● GARDEROBY
● POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość ● Dobra cena ● Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372

OGRODZENIA, klinkier. ☎0609-885-058.

POLBRUK - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie, cyklinowanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, elewacje, więźby - remonty; wykańczanie wnętrz. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎(0-87)610-76-30, 0509-319-750.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet. ☎0502-773-368.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne. ☎(085) 653-70-97, ☎0604-447-332.

026162A

INSTLACJE sanitarne, wodne, kanalizacyjne, co. Kotłownie gazowe. Modernizacja starych instalacji wodociągowych i systemów grzewczych. VAT. ☎0502-472-326, po 17.00: (085)743-11-20, (085)743-76-90.

007209B

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

ŁÓŻKA oraz meble do sypialni - stylizowane. Producent! omiń pośrednika. Zadzwoń. ☎0604-238-837. ☎(0860219-14-52.

003279A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

PRODUCENT posiada w ciągłej sprzedaży drzwi: dębowe wewnętrzne stylizowane i sosnowe zewnętrzne ocieplane. ☎0604-238-837.

003279B

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

019333A

SZAFY, wnęki, przedpokoje, inne. Fachowo, tanio. ☎0888-032-805.

006643A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005803A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

027407A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

026552A

MALARSKIE

MALOWANIE mieszkań, budynków, Suwałki. ☎0697-856-370.

006665A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

027377A

REMONTY

CYKLINOWANIE. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

005324A

KOMPLEKSOWE remonty. ☎(0-87)523-03-89.

088522A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

019263A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

004417A

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - ATRAKCYJNE CENY, ☎(085)652-58-56.

006529A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

004628A

TRANSPORT

BUSEM 8-osobowym, Polska, wesela, przysięgi, Okęcie; tanio. ☎(0-86)474-34-06.

081272A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

FRANKFURT i okolice pod wskazany adres, szybko, solidnie. Multivanem 7 osób. ☎0692-592-353.

002711A

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

004237A

POSZUKUJEMY przewoźników do transportu kruszywa. ☎0601-744-909.

027972A

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

007533A

PRZEWÓZ osób luksusowym vanem lub busem. ☎0505-579-309.

091036A

TRANSPORT, 24 t, naczepa pod plandeką. ☎0606-376-498.

006844A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

026933A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

TOKARSKIE. ☎0-604-995-421.

002025A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

005717A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-59-20.

005722A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-91-40.

005723A

ZETNĘ drzewo w lesie, potnę na pieńki. ☎0880-452-489.

006899A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57.

002214A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006613A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

005916A

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

748-74-30

GAZETA Współczesna

OBIADY 7 DNI W TYGODNIU

w Restauracji Krąg, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

ZUPA BROKUŁOWA 2,00 zł
PIECZEŃ WIEPRZOWA Z SOSEM 5,00 zł
ZIEMNIAKI 1,50 zł
SURÓWKA Z CZERWONEJ KAPUSTY 2,00 zł
KOMPOT 1,00 zł
10 zł

ZUPA POMIDOROWA 1,50 zł
GULASZ FASZEROWANY 5,00 zł
ZIEMNIAKI 1,50 zł
SURÓWKA ZE ŚWIEŻEJ KAPUSTY 1,50 zł
KOMPOT 1,00 zł
10 zł

KAPUŚNIAK Z KISZ. KAPUSTY 1,50 zł
KOTLET RYBNY 5,00 zł
ZIEMNIAKI 1,50 zł
BURACZKI ZASMAŻANE 2,00 zł
NAPÓJ OWOCOWY 1,00 zł
10 zł

W NOWYM BARZE ZAWSZE TYLKO 6,00 zł



- codziennie inne świeże dania (3 zestawy do wyboru)
- sprawne i szybkie wydawanie posiłków
- konkurencyjne ceny
- możliwość wykupienia abonamentu na dłuższy okres
- duży bezpłatny parking

730804gwbh

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni osoby z grupą inwalidzką do sprzątania urzędów pocztowych na terenie Białegostoku i województwa. Kontakt: ☎(022) 621-11-79.

028058A

POSZUKUJĘ Ajenta sklepu spożywczego (Suwałki). ☎0693-168-203.

002748A

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych. ☎0509-338-074.

002761A

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym osobę w wieku 25 -40 lat, dyspozycyjną, zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie tel.(085) 749-46-54 po godzinie 19: 00.

028195A

ZATRUDNIĘ pracowników w ubojni bydła z okolic Wysokiego Mazowieckiego. ☎0606-377-916.

028126A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAEWOO tico 800 kat (1998) immobilizer, blokada skrzyni biegów, 7.200 zł. Pilnie! ☎0509-294-944.

028123A

FIAT brava 1,4+ gaz (1997), garażowany, pełne wyposażenie+ opony zimowe, stan bdb. 18.500,- ☎(087) 567-14-65 po 20.00, ☎0505-926-055.

002749A

MERCEDES 814 (1991), kontener 6,20x2,20; cena 27.000. ☎(086) 2188-564, kom. 0696-463-252.

003225A

NISSAN almera 1,8 (2002), gwarancja, bogate wyposażenie, 41.000,- ☎0608-51-36-35.

002746A

OPEL astra classic 1,4 (2000), 24.900 zł. ☎(087) 566-48-28.

002742A

OPEL omega (1993), powypadkowy. ☎(0-85) 740-00-24, ☎0-604-159-658.

028124A

OPEL vectra 1,8 16V (2001), automat. ☎0602-524-615.

003324A

VOLKSWAGEN polo 1.1 combi, 4.800 zł. Augustów. ☎0509-756-206.

028108A

VOLKSWAGEN sharan 1,9TDi (1999), 7-osobowy, srebrny, bogate wyposażenie. ☎0602-89-39-89.

002743A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

38 mkw. -Białystok, centrum. ☎(085) 718-61-17 po 16.

028125A

DOM w Łomży: ☎(086) 2169-564.

003023A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne- zaprasza! ☎(087) 567-55-06, ☎0502-82-32-08.

027741A

BIZNES

WYPOSAŻENIE zakładu wulkanizacyjnego. ☎0509-338-074.

027516A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

WYSŁODKI granulowane melasowane i niemelasowane, pasze dla bydła, możliwość dostaw luzem. (0-87) 644-79-85.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM -ODSTĄPIĘ FUNKCJONUJĄCY PUNKT APTECZNY W SZCZEPANKOWIE TEL. (086) 217-09-34 W GODZ. 9-14.

028104A

ZDROWIE

BIOTERAPIA

RZUĆ PALENIE! JEDNORAZOWE. BEZBOLESNE. KOMPUTEROWE ZABIEGI ANTYNIKOTYNOWE. WYKONUJEMY: SUWAŁKI. LITYŃSKIEGO 5A. EŁK. ARMII KRAJOWEJ 33. REJESTRACJA: ☎(086) 216-94-45.

0027

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

REMONTY mieszkań- układanie glazury i terakoty, suche tynki, szpachlowanie, malowanie. Suwałki i okolice. ☎0502-933-254.

D2811804gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
Sekretarzowi Podlaskiej
Okręgowej Rady Izby Architektów
WOJCIECHOWI LIZUREJOWI
z powodu śmierci
MATKI

składa
Podlaska Okręgowa Izba Architektów

Spółdzielnia Mieszkaniowa Krokus

sprzeda działkę w Sobolewie, gm. Supraśl nr 677/95 o powierzchni 3107 mkw. pod zabudowę, 64.000 zł. Jednorazowe przystąpienie 300 zł., oraz wadium w wysokości 10% wartości.
Przetarg odbędzie się 26.10.2004 roku o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni w Dobrzyniówce 65.
Wadium należy wpłacać do godziny 8.45.
Informacje można uzyskać pod numerem telefonu (085) 717-70-30.

D2813104gwbo

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowl, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
  - ☐ KOOPERACJA
  - ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

W Filharmonii Białostockiej usłyszymy utwory...

O miłości i władzy

BIAŁYSTOK. Dwa wydarzenia artystyczne składają się na program piątkowego, jubileuszowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 22 bm. o godz. 19. Wybitna polska pianistka Ewa Pobłocka, z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej FB, pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, zagra najsłynniejszy Koncert fortepianowy a-moll op. 16 Edwarda Griega, zwany koncertem miłosnym. W drugiej części wieczoru zagrane zostaną trzy kluczowe sceny opery „Borys Godunow" Modesta Musorgskiego: koronacji, śmierci i wielkiego monologu Borysa (scena w komnacie).

Partię tytułowego bohatera zaśpiewa bas Leonard Andrzej Mróz, wystąpią też: Agnieszka Sławińska – sopran, Jacek Parol – tenor, Maciej Bogumił Nerkowski – baryton i Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus", prowadzony przez Violettę Bielecką.

– Już sam przyjazd do Białegostoku Ewy Pobłockiej jest dla nas wielkim świętem – mówi Marcin Nałęcz-Niesiołowski. – Poza tym Leonard Andrzej Mróz zaśpiewa wielki monolog Borysa Godunowa, który wykonywał na europejskich scenach operowych: ostatnio w Hamburgu. Dzieła muzyki norweskiej i rosyjskiej, które usłyszymy, z pewnością dostarczą słuchaczom dużych przeżyć.

(a)

Wtorkowy koncert Kwartetu Camerata

Kameralnie z Malickim

BIAŁYSTOK. Do stolicy Podlasia przyjedzie w tym tygodniu Waldemar Malicki, jeden z najbardziej wszechstronnych pianistów polskich, solista, kameralista i improwizator. Poprowadzi on ogólnopolskie seminarium dla pianistów, zespołów kameralnych z fortepianem oraz nauczycieli przedmiotów. Publiczność będzie mogła podziwiać go podczas koncertu we wtorek, 26 bm. o godz. 19, w sali Filii Akademii Muzycznej przy ul. Kawaleryjskiej 5.

Waldemar Malicki wystąpi w innej niż zwykle roli – nie z recitalem fortepianowym, a w koncercie kameralnym z Kwartetem Camerata, w składzie: Włodzimierz Promiński – I skrzypce, Andrzej Kordykiewicz – II skrzypce, Piotr Reichert – altówka, Roman Hoffmann – wiolonczela. W programie: Cezary Franck – Kwintet fortepianowy f-moll, Antonin Dworzak – Kwintet fortepianowy A-dur op. 81.

Wstęp wolny.

(a)

GDZIE SIĘ BAWIĆ?

BIAŁYSTOK. Niezwykły koncert łemkowskiej poezji śpiewanej w wykonaniu zespołu „Vesna" z Wrocławia odbędzie się w najbliższą sobotę w Pubie Amigos w Białymstoku (ul. Malmeda 17). Początek o godz. 20.00. Wstęp wolny.

(ada)

BIAŁYSTOK. Gorące taneczne rytmy z lat 60.-80. rozbrzmiewać będą w sobotnią noc w klubie „Cabaret" w Białymstoku (ul. Kilińskiego). Tradycyjnie, obowiązują stroje związane z epoką. Kto się stylowo przebierze, może liczyć na darmowe wejście na imprezę i liczne promocje. Bez przebrania obowiązuje bilet wstępu (8 zł.). Zabawa rozpocznie się o godz. 21.00, a potrwa nawet do samego rana. W piątek zaś w „Cabarecie" zagra jazzowy zespół „Jazda". Początek o godz. 20.30, wstęp wolny.

(ada)

BIAŁYSTOK. Muzyka ukraińska, rosyjska, białoruska i bałkańska rozbrzmiewać będzie w piątek w Klubie „Gwint". Imprezę poprowadzi DJ Carton i DJ Misiek. W sobotę odbędzie się kolejne House Club Party. W niedzielę zaś w „Gwincie" królować będzie muza spod znaku rap, hip-hop, R`N`B i soul. Wszystkie imprezy zaczynają się o godz. 20.00.

(ada)

To już trzeci festiwal spod znaku żubra!

Impreza w puszczy

BIAŁOWIEŻA. Chyba tylko nieliczni nasi Czytelnicy nie zetknęli się do tej pory ze zdjęciami Tomasza Gudzowatego. Ten polski fotografik, który zasłynął z niesamowitych ujęć zwierząt, fotografował też buddyjskich mnichów w klasztorze Shaolin. Gudzowaty ma niezwykły dar naciskania spustu aparatu w odpowiedniej chwili. Dzięki temu powstają oryginalne zdjęcia, z których każde opowiada własną, niepowtarzalną historię.

Gudzowaty jest zafascynowany przyrodą, nic więc dziwnego, że zaprezentuje swoje prace na trzeciej edycji Festiwalu Przyrody „Żubrowisko", który w ten weekend odbędzie się w Białowieży. Jego organizatorem jest Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Impreza trwać będzie dwa dni, 23-24 października, w Muzeum Przyrody Białowieskiego Parku Narodowego w Białowieży.

– Chcemy, żeby w tym roku jeszcze głośniej z serca Puszczy Białowieskiej zabrzmiało przesłanie do wszystkich ludzi, aby odkrywali w sobie miłość do przyrody – mówi Jarosław Chyra, dyrektor festiwalu.

Pokaz fotografii Gudzowatego zaplanowano na niedzielne popołudnie, początek o godz. 14.30. O godz. 10 tego samego dnia w muzeum pokazane zostaną filmy przyrodnicze National Geographic, a o 13 rozpocznie się spotkanie autorskie z Michałem Sumińskim, autorem niezapomnianego programu telewizyjnego „Zwierzyniec".

Muzyczna gwiazda „Żubrowiska" wystąpi w sobotę o godz. 18. Niepowtarzalny koncert w kinie „Żubr" da Justyna Steczkowska, znana polska piosenkarka. Do Białowieży warto jednak przyjechać dużo wcześniej. Na oryginalne spotkanie o godz. 13.30 zaprasza Sambor Dudziński, multiinstrumentalista, aktor i podróżnik. O godz. 12.10 można będzie obejrzeć film „Biebrza wczoraj i dziś", a potem porozmawiać z jego autorką, Joanną Wierzbicką. Popołudnie zarezerwowano zaś dla Andrzeja Strumiłły, malarza z Suwalszczyzny, który zaprezentuje swoje prace oraz wspólnie z publicznością obejrzy film o sobie.

Wstęp na wszystkie imprezy, poza koncertem Justyny Steczkowskiej jest wolny.

(ka, współpr. I. Puc)



Justyna Steczkowska będzie gwiazdą sobotniego wieczoru na Festiwalu Przyrody „Żubrowisko"

FOT. ORGANIZATORZY

KRÓTKO

JUCHNOWIEC KOŚC. Wystawa grafiki Grzegorza Radziewicza zostanie otwarta w sobotę w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Juchnowcu Kościelnym. Autor od dzieciństwa jest związany z Juchnowcem. Jest absolwentem Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu oraz Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Początek wernisażu o godz. 18.00. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Koncert studentów I roku Filii Akademii Muzycznej, będący uwerturą „Pół żartem, pół serio" do uroczystości Otrzęsin 2004-2005, odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 18, w sali przy ul. Kawaleryjskiej 5. Wstęp wolny. **(a)**

BIAŁYSTOK. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury podsumowuje swoje letnie warsztaty: tkackie w Supraślu i garncarskie w Czarnej Wsi Kościelnej, odbywające się w ramach programu „Ożywić tradycje"; malarsko-rzeźbiarskie „Ochrona ginącej przyrody przez sztukę" w Serwach, taneczne w Goniądzu i piosenkarskie w Białymstoku. W sobotę, 23 bm., o godz. 17 w Galerii „Spodki" przy ul. św. Rocha 14, odbędzie się wernisaż prac ceramicznych, tkanin, obrazów i rzeźb. Wystąpi Grupa Tańca Współczesnego „Jazz-Dance" oraz piosenkarze Białostockiego Studia Piosenki Jerzego Tomzika. Wstęp wolny. **(a)**

BIAŁYSTOK. Wojewódzki Przegląd Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum" odbędzie się w najbliższą sobotę w Auli Akademii Medycznej w Białymstoku (Pałac Branickich). W przeglądzie uczestniczą kameralne zespoły muzyki dawnej, działające przy szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych i instytucjach kulturalnych. Najlepsze zespoły zostaną zakwalifikowane do ogólnopolskiego festiwalu w Kaliszu. Przegląd rozpoczyna się o godz. 11. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Ziemia Święta w fotografiach i wierszach Joanny Pisarskiej będzie przedmiotem sobotniego spotkania w Klubie „Kalina" SM „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku (ul. Kalinowa 9). J. Pisarska jest katechetką z Białegostoku. Poezje, które będą prezentowane w sobotę w „Kalinie", pochodzą z tomu „Wrócę tu jeszcze" i razem ze zdjęciami stanowią owoc jej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00. **(ada)**

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 22.10.2004 -sobota, 23.10.2004

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 24.10.2004

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

22 października 2004 – piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05 Wiadomości kulturalne 10.30, 12.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Kozłowski; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny – prow. Wojciech Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.40 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska odc. 35; 11.15 Reportaż – Bliżej nieba – rep. Anny Bogdanowicz; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo – prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie – prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe – prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno-mówiący – prow. Olga Gordiejew i Andrzej Ryczkowski; 18.25 Język angielski BBC; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. Jarosława Iwaniuka; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie – prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska odc. 35; 19.30 Reportaż – Bliżej nieba – rep. Anny Bogdanowicz; 20.15 Kram z książkami – aud. Doroty Sokołowskiej; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka

23 października 2004 – sobota

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05 Wiadomości kulturalne 10.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny – prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka – prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI; 13.00 Transmisja meczu Jagiellonia Białystok – Zagłębie Sosnowiec; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki – prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 17.50 Język Angielski BBC; 18.05 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakam Pagoni – aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania – opr. Ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

24 października 2004 – niedziela

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00

5.05 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja /powt/; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka – aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni – aud. Marka Zabrockiego; 9.15 MUZA – prow. Wiesław Szymański; 11.05 KIWI – Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – El Greco – rep. Agnieszki Kamińskiej; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 507; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn Katolicki – Ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Wojciech Kujałowicz; 15.05 Jesień Bardów – koncert live; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 507 /powt./; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Koncert Live z pubu Fabryka; 21.05 Bach & Roll – aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

Krótki kurs" po raz czwarty w BTL-u

Nieprzespanej nocy smak...

BIAŁYSTOK. Mała knajpka w staroświeckim stylu, nostalgiczna dziewoja prosi swojego marynarza: „Kochaj mnie...". Chwilę później widzimy współczesny nocny lokal. Roznegliżowany wamp śpiewa „...a będę twoją". A wszystko to w ramach jednego „Krótkiego kursu dobrego smaku", najnowszej produkcji Białostockiego Teatru Lalek.

Bywalcom BTL-u nie trzeba chyba wyjaśniać, że chodzi o spektakl Wojciecha Szelachowskiego. Artysta ten edukował już widzów w seksie, piosence aktorskiej i poezji dziecięcej. Teraz zaś zamierza uczyć dobrego smaku. Komu jednak się wydaje, że wie, czego się spodziewać, ten jest w błędzie. Choć konstrukcja spektaklu jest podobna do poprzednich – rozmowa „ucznia" i „nauczyciela" przeplatana piosenkami – to jednak forma zaskakuje. Nie zdradzimy jednak, dlaczego, bo zaskoczenie to ważny element tego dzieła. Ale narobić trochę smaku (dobrego) możemy.

W pierwszej części spektaklu trafiamy do knajpki z połowy ubiegłego wieku. Na scenie króluje Rum Helka, którą podrywają panowie w siatkowych podkoszulkach i beretach. Zagląda tu Staszek, zwany Apaczem, Felek Zdankiewicz i Czarna Mańka, co „nieprzespanej nocy znojnej jeszcze ma na ustach ślad". A zatem czeka nas powtórka z rozrywki, czyli stare szlagiery w tradycyjnych aranżacjach. Ale po przerwie „klima zmienia się na maksa", jakby powiedzieli współcześni bywalcy nocnych lokali. Piosenki niby są te same, ale za to w jakich aranżacjach! Scenę wypełni hip-hop, heavy metal, hardrock, trash, rap i wszelkie formy muzyki współczesnej. Efekt jest doprawdy piorunujący!



– Mieliśmy z tym na początku problem. Gdy zaczęliśmy grać wersję starą i nową, to zauważyliśmy, że właściwie gramy to samo! Musimy się mocno pilnować, żeby w pierwszej części zagrać czysto, nie zdradzić tego, co czeka widzów później – tłumaczy Marek Kulikowski, twórca aranżacji do spektaklu.

A zatem w BTL-u na dobrą zabawę mogą nastawiać się zarówno obecni „piękni dwudziestoletni", jak i ci, którzy chcą miło powspominać swoją młodość.

„Krótki kurs dobrego smaku, czyli opera jednego kelnera" – bo taki jest pełny tytuł spektaklu – był przygotowany jako egzamin z piosenki aktorskiej studentów III roku Akademii Teatralnej. Ponieważ przypadł do gustu twórcom i widzom, teraz wchodzi do repertuaru BTL-u. Ale na scenie wciąż, obok profesjonalnych aktorów, będą występować studenci. Premiera już w niedzielę o godz. 19.00.

Anna Danilewicz

FOT. A. LUDWICZAK

W spektaklu transformacji ulegają piosenki, a wraz z nimi postacie, które je wykonują. Słynną Rum Helką w „Krótkim kursie" będzie Anna Kaźmirowska, obecnie studentka IV roku:
– Pokazuję dwie natury tej samej postaci. Moja Rum Helka w pierwszej części jest pozytywną, ciepłą kobietą. Lubi dobrze się zabawić, tak „na sto fajerek". Lubi życie, lubi ludzi, dobre towarzystwo.

– W drugiej części, po zmianie, nowa Rum Helka ma już wszystkiego dosyć, jest zmęczona, zła. W pierwszej części się bawiła, teraz generalnie ma tego dosyć – jest po zabawie i wraca do domu w niezbyt pozytywnym stanie.



Zespół „Dikanda" gra własne aranżacje tradycyjnych utworów

FOT. ORGANIZATORZY

Druga cześć białostockich Spotkań Folkowych

Muzyczna rodzinka

BIAŁYSTOK. Transowa muzyka szczecińskiego zespołu „Dikanda" rozbrzmiewać będzie w najbliższą sobotę w kawiarni Fama w Białymstoku, podczas drugiej części Białostockich Spotkań Folkowych.

„Dikanda" powstała z inicjatywy Anny Witczak, wokalistki, akompaniującej sobie na akordeonie. Artystka ta pochodzi z muzykującej rodziny, ale muzykę traktowała zawsze jako dodatkowe zajęcie. Jej pierwszy występ odbył się na... ulicy Paryża, gdzie w latach 90. występowała razem z Piotrem Rejdakiem. Kiedy wrócili do Polski, zaczęli zapraszać do wspólnego grania kolejnych muzyków, tworząc z czasem jedną wielką muzykującą rodzinę. Potwierdza to zresztą ich nazwa – „dikanda" w jednym z narzeczy afrykańskich oznacza właśnie rodzinę.

W ich muzyce łączą się brzmienia z różnych stron świata: Bułgarii, Węgier, Macedonii, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Polski, nie brakuje w niej brzmień afrykańskich i orientalnych. „Dikanda" czaruje pięknym wokalem, ciekawymi aranżacjami, oryginalnym brzmieniem instrumentów. Będzie się można o tym przekonać w sobotni wieczór w Famie. Początek koncertu o godz. 19.00. Bilety można kupić w kasie kina Forum. **Dla naszych Czytelników mamy do rozlosowania trzy podwójne zaproszenia na ten koncert – wystarczy zadzwonić o godz. 11 do naszej redakcji, tel. 748 74 65.** **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Jaś i Małgosia" (Duża scena), godz. 10.00, „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" (Scena nocna – Foyer teatru), kabaret, godz. 20.00, sobota „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" (Scena nocna – Foyer teatru), kabaret, godz. 20.00, niedziela „Kolacja na cztery ręce" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" (Scena nocna – Foyer teatru), kabaret, godz. 20.00.
Białostocki Teatr Lalek – piątek „Pinokio", godz. 9.00, 11.00, „Niech żyje Punch!" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Brzdące, czyli Teatr Anioła Stróża", godz. 10.00, „Niech żyje Punch!" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 19.00, niedziela „Krótki kurs dobrego smaku, czyli opera jednego kelnera" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 19.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej oraz Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus", Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent, Ewa Pobłocka – fortepian, Leonard Andrzej Mróz – bas, Violetta Bielecka – przygotowanie chóru. W programie: E. Grieg – Koncert fortepianowy a-moll op. 16, M. Musorgski – „Borys Godunow": Scena Koronacji, Scena w komnacie Borysa, Scena śmierci Borysa.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Henryk Rogoziński 1934-2004".
Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki, „Królewskie karety Jana III Sobieskiego".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Zdzisław Beksiński – obrazy i spotkanie multimedialne.
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „14 Dywizjon Artylerii Konnej".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich, wzbogacona o dzieła Ludomira Sleńdzińskiego z okresu wileńskiego, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Wystawa czasowa – Akwarele Justyny Wysockiej.
Galeria Autorska „Feniks", ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.
Galeria Autorska „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – „Natura, kultura, sztuka i my" (malarstwo, batik, linoryt).
GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.
GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – wystawa twórczości uczestników warsztatów tkackich, garncarskich i malarsko-rzeźbiarskich (wernisaż 23 bm. godz. 17), otwarta w dni powszednie w godz. 10-17. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Budownictwo drewniane: grafiki Władysława Pietruka.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", Malarska popleneroWa, Pojezierze Iławskie – fotograficzna.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Kobiety świata" – fotografie Mikołaja Nesterowicza, „Archeologia na gazie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupały" – fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat" – gobeliny, batiki, akwarele, grafika, Rzeźby Włodzimierza Naumiuka, „Oko i obiektyw" – przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położono na stole" – etnograficzna.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: Rzeźby Józefa Idźkowskiego.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: „Unia już tu była" – Tomasza Wiśniewskiego i Jana Oniszczuka. (a)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl bm

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Teksańska masakra piłą mechaniczną", „Pan od muzyki" i „Pamiętnik". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 14.00, 15.45, 18.15, 20.30, 22.15 (seans nocny), „W 80 dni dookoła świata" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł (dzieci do lat 12), 14 i 16 zł), godz. 10.45, 16.00, „Człowiek w ogniu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 13.00, 17.45, 20.15, sobota „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 16.15, 18.15, 20.30, 22.15 (seans nocny), „W 80 dni dookoła świata" (ameryk., b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł (dzieci do lat 12), 14 i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, „Człowiek w ogniu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 13.30, 17.45, 20.15, niedziela „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 16.15, 18.15, 20.30, „W 80 dni dookoła świata" (ameryk., b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł (dzieci do lat 12), 14 i 16 zł), godz. 11.00, 13.15, 15.30, „Człowiek w ogniu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 14 i 16 zł), godz. 13.30, 17.45, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Ocean strachu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.30, 19.00, 20.30, „Pamiętnik" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 17.00, sobota „Ocean strachu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.30, 19.00, 20.30, „Pamiętnik" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 17.00, niedziela „Ocean strachu" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 15.30, 19.00, 20.30, „Pamiętnik" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 17.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Rybki z ferajny" (ameryk., l. 12, polska wersja językowa – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, sobota „Rybki z ferajny" (ameryk., l. 12, polska wersja językowa – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Rybki z ferajny" (ameryk., l. 12, polska wersja językowa – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Pręgi" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 16.30, 18.15, „Pan od muzyki" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 20.00, sobota „Garfield" (ameryk., b.o. – cena biletu 8 i 10 zł), godz. 11.30, „Pan od muzyki" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 13.15, 16.45, 20.15, „Pręgi" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 18.30, niedziela „Garfield" (ameryk., b.o. – cena biletu 8 i 10 zł), godz. 11.30, „Pan od muzyki" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 13.15, 16.45, 20.15, „Pręgi" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.00, 18.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, niedziela „Harry Potter i więzień Azkabanu" (ameryk., b.o. – dubbing, cena biletów 10 i 11 zł), godz. 15.00, „Osada" (ameryk., l. 15 – cena biletu 11 zł), godz. 17.30.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Amnezja" (ameryk., l. 15), godz. 19.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Pojutrze" (ameryk., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Osada" (ameryk., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Fahrenheit 9/11" (ameryk., l. 15 – dokumentalny).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Wyścig z czasem" (ameryk., l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Jak ugryźć 10 milionów 2" (ameryk., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Mama na obcasach" (ameryk., l. 15), „Zgromadzenie" (ameryk.-ang., l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Godsend" (ameryk., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Darty dancing 2" (ameryk., l. 15).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Pamiętnik

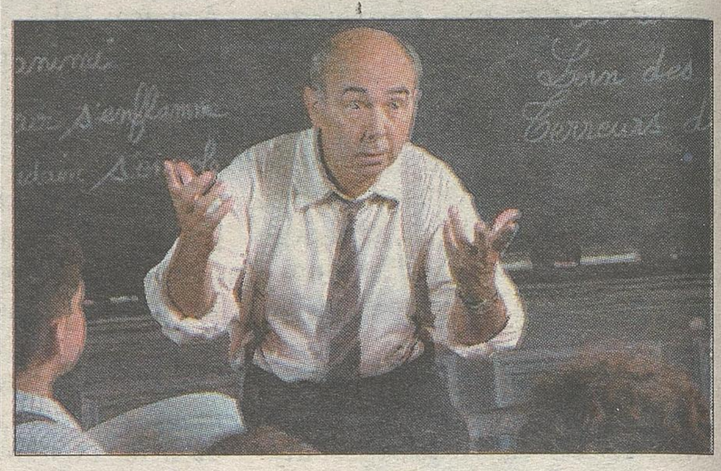
BIAŁYSTOK „Ton". Starszy człowiek przychodzi do domu opieki, by samotnej kobiecie czytać historię z pamiętnika: para przyjaciół z dzieciństwa (McAdams i Gosling) zostaje rozdzielona przez wydarzenia II Wojny Światowej. Po latach udaje im się jednak spotkać. Kim jest starszy człowiek, kto napisał pamiętnik i w jaki sposób historia w nim opowiedziana łączy się z losami głównych bohaterów filmu?

Pamiętnik. USA, 2003. Reż. Nick Cassavetes. Wyk. Rachel McAdams, Sam Shepard.

Pan od muzyki

BIAŁYSTOK „Syrena". Akcja filmu rozgrywa się w 1949 roku. Clement Mathieu, bezrobotny nauczyciel muzyki, dostaje pracę jako opiekun i wychowawca trudnych dzieci mieszkających w Domu Poprawczym. Wyjątkowo rygorystyczny dyrektor nie potrafi zapanować nad nieposłuszną i buntującą się co rusz gromadą. Jednak Mathieu – wprowadzając ich w magiczny świat muzyki – zmienia ich życie...

Pan od muzyki. Francja, Szwajcaria, Niemcy, 2004. Reż. Christophe Barratieu. Wyk. Gerard Jugnot.



Teksańska masakra piłą mechaniczną



BIAŁYSTOK „Pokój". 20 sierpnia 1973 r. patrol policji został wysłany do mieszkającego na odludziu Thomas`a Hewitt`a, byłego pracownika lokalnej rzeźni w Travis County, w Teksasie. Funkcjonariusze znaleźli tam rozczłonkowane zwłoki około 33 ofiar... Jedyny człowiek, który ocalał z tej rzezi dopiero teraz zdecydował się przerwać milczenie i opowiedzieć, co naprawdę stało się na opuszczonej teksańskiej autostradzie, kiedy to grupa pięciu młodych ludzi została napadnięta przez szaleńca z elektryczną piłą w ręce. Na podstawie jego opowieści powstał ten film...

Teksańska masakra piłą mechaniczną. USA, 2003. Reż. Marcus Nispel. Wyk. Jessica Biel.

ISSN 0137-9488

REKLAMA

Pierwszy Festiwal Mebli

1000 wzorów mebli od najlepszych producentów

raty 4x0% tylko do 30.10

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty
- bez ograniczeń asortymentowych

dowóz gratis



rata 10x 55 550,00 Kanapa IDOL



449,00 Tapczan KAROL rata 10x 44,90



rata 10x 49,90 499,00 Wersalka JAŚ

D730004gwbh

Meble taniej niż oczekujesz z kartą MARKET aż 6%

MAG market Kolejowa 12, Białystok

market abc Mazowiecka 5

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 22-24 PAŹDZIERNIKA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

PIELGRZYMI CIĄGNĄ DO OKOPÓW



– Jak się zjadą pielgrzymi, to miejsca na drodze brakuje – mówi Eugeniusz Świderski z Okopów. – Ostatnio weszli nawet na moje podwórko. Do Warszawy czy Katowic nie jeżdżę, a Buzka pod swoim płotem widziałem i jeszcze wiele innych sławnych osób. Z okazji dwudziestej rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki przez Okopy, malutką wieś leżącą w pobliżu Suchowoli w woj. podlaskim, przewinęły się tłumy pielgrzymów, delegacji reprezentujących różne grupy zawodowe, duchownych, związkowców, polityków, dziennikarzy.

– str. VI

FOT. A. ZGIET

A za chórem tłumy sznurem

Chór Aleksandrowa przetrwał wszystko: okres błędów i wypaczeń, burzy i naporu, a nawet nowy kapitalistyczny ład i porządek. I choć inne produkty radzieckiej kultury już dawno straciły na wartości, Aleksandrowcy wciąż śpiewają! Największy paradoks tkwi jednak w tym, że dziś, tak samo jak przez poprzednie trzy czwarte wieku, chór jest rozpoznawalny nie tylko przez swój genialny śpiew, ale też ze względu na całą socjalistyczną otoczkę. I niewątpliwie jest gwiazdą. Czerwoną.

– str. X

60 filmów w 10 dni

Jak obejrzeć 60 filmów w 10 dni? Koniecznie trzeba wybrać się na Warszawski Festiwal Filmowy. Kinomaniacy ciągną na tę imprezę z całej Polski. Monika Kulczycka z Suwałk już w ubiegłym roku zaplanowała urlop na filmowy październik. Pewne małżeństwo z Poznania przyjeżdża rokrocznie. Mają ze sobą termos i kanapki, i nie tracą czasu na obiady poza kinem. Część osób, które pracują w Warszawie, a nie dysponują urlopem, do kina biegnie w porze lunchu. Nam o filmowym szaleństwie opowiada nasz redakcyjny kinomaniak.

– str. IX

Proboszcz i jego helikopter

Proboszcz niewielkiej parafii Kolnica został obdarowany śmigłowcem. Prezent kupiła mu gosposia. Bo ksiądz zawsze marzył o lataniu. Początkowo chciała kupić samochód dla straży pożarnej, ale zobaczyła helikopter.

– Kupiłam, bo chciałam. Miałam pieniądze. Wy też możecie kupić. Poczytajcie ogłoszenia. Wojsko sprzedaje nie tylko helikoptery.

Czołg albo rakietę też można kupić – denerwuje się pani Krystyna.



– str. XI



MIŁOŚĆ I PIENIĄDZE

Natura ciągnie wilka do lasu. Pan Andrzej Lepper, w tym przypadku wilk (ale nie młody), pojechał do sąsiedniego państwa (gdzie panuje prawo dżungli, czyli takiego dużego lasu), aby przypodobać się tamtejszemu dyktatorowi. W tym celu wziął udział w farsie zwanej demokratycznymi wyborami, twierdząc w białoruskich mediach, że wszystko odbyło się normalnie. Lizusostwo? Ależ nie. To musi być miłość, ponieważ tylko miłość jest tak ślepa, że nie zauważa tego, co widzą wszyscy. Panu Lepperowi imponuje białoruski władca, bo udało mu się wcielić w życie to, o czym nasz biedny poseł marzył od dawna. I na marzeniach się skończy, bo na szczęście w naszym lesie nie panuje prawo buszu a jeżeli już, to coś w rodzaju prawa Busha, choć jak wiemy nasz polski „bush", czyli „krzak" się nie sprawdził. Szkoda tylko, że sponsorami wyjazdu naszego zakochanego posła jesteśmy my wszyscy. Nie miałbym nic przeciwko sponsorowaniu wyjazdu pana Leppera na Białoruś, pod warunkiem, że już stamtąd nie wróci. Inaczej pieniądze zostaną po prostu zmarnowane. Jedni je wydają w niewłaściwy sposób, a inni biorą, choć nie chcieli o nie walczyć. Mowa o eurosceptykach, którzy głosowali przeciw Unii, ale do kasy po dotacje rolnicze pójdą żwawo. Ale to dobrze, niech biorą i produkują polską żywność. Na pieniądze czekają też emeryci a tu niespodzianka... Może się okazać, że nie będzie miał kto im tej emerytury dostarczać. Listonosze, którzy nie będą już chodzić z pieniędzmi, będą mogli zaoferować w zamian ubezpieczenie. Mam nadzieję, że można się będzie także ubezpieczyć od nieprzynoszenia emerytury do domu.

Jacek Janowicz



AFP

Prezydent USA George W. Bush i Pierwsza Dama Laura Bush podczas spaceru 16 października br. Bush przyjechał na Florydę, by prowadzić tam swoją kampanię prezydencką. Od marca br. to już jego 12. wizyta w południowych stanach USA.

MOIM ZDANIEM



Święci i gwiazdy

Już dwadzieścia lat minęło od owych makabrycznych wydarzeń, kiedy to funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa komunistycznego państwa odebrali życie księdzu Jerzemu Popiełuszce. W całym kraju mają miejsce przez niemal okrągły miesiąc uroczystości, akademie, odsłanianie pomników. W większości z nich stara się uczestniczyć matka księdza Marianna Popiełuszko. Ale i mieszkańcy małej wioski Okopy, rodzinnej wsi księdza Jerzego, stają się uczestnikami historii. **Pielgrzymi ciągną do Okopów** – zatrzymują się przed domem Marianny Popiełuszko, proszą by do nich wyszła, by z nimi się pomodliła... Być może już w niedalekiej przyszłości, będzie zapraszana jako matka świętego...

Jakby na przeciwległej linii ksiądz z małej podaugustowskiej wsi marzy nie o świętości, a o lataniu. Gospodyni kupiła mu więc helikopter. Może po to, by był bliżej Szefa? **Proboszcz i jego helikopter** wzbudzają zrozumiałą sensację i to nie tylko wśród okolicznych mieszkańców, ale każdego, kto usłyszy o takim zdarzeniu. Kupiłam bo chciałam – ucina wszelkie rozmowy gospodyni księdza. I ma pretensje do dziennikarzy, że szukają sensacji. Ale na Boga, kto ową sensację stworzył. A niech sobie ksiądz lata, to nie grzech – jak mówią parafianie, ale trudno też się dziwić ciekawości ludzkiej i udawać, że się nic nie stało.

Może jednak lepiej czasem ochłonąć od ciężkiej lub sensacyjnej rzeczywistości i udać się na festiwal filmowy. **60 filmów w 10 dni** to całkiem możliwe. Trzeba tylko mieć ze sobą koc, bo oglądać można leżąc na podłodze, termos i kanapki do jedzenia i patrzeć w ekran, patrzeć i zapisywać co się obejrzało...

A jeśli na festiwal mamy za daleko, to jeszcze raz możemy spróbować udać się na koncert Chóru Aleksandrowa. Stał się niezwykle popularny w najdalszych zakątkach świata i chociaż ciągle kojarzy się z Rosją Radziecką nikomu to nie przeszkadza. Wręcz przeciwnie to skojarzenie nadaje mu swoistego, a może czysto marketingowego kolorytu. Bo Chór Aleksandrowa jest niewątpliwie gwiazdą i to gwiazdą czerwoną, nic dziwnego że za chórem tłumy sznurem...

Lubimy słuchać sensacji i plotek o gwiazdach, a tym czasem w małej łomżyńskiej miejscowości kobieta walczy z lokalną władzą o drogę. I chociaż jest jak **Anioł ze złamanym skrzydłem** na świętość tą walką pewnie nie zasłuży...

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

BRAŃSK

Ksiądz katolicki zabronił prawosławnemu pochówku szczątków znalezionych podczas prac archeologicznych w centrum miasta. By zamanifestować swój sprzeciw wtargnął nawet do cerkwi. Zdaniem świadków między księżmi doszło do szarpaniny. A poszło o ludzkie szczątki, które odkryto przypadkowo podczas prac nad budową ronda. Archeolodzy odkopali łącznie około stu ludzkich szkieletów. Wzmianki historyczne sugerują, że w tym miejscu znajdował się cmentarz z XVI wieku. Księża pokłócili się o to, kto powinien dokonać pochówku, bo nie wiadomo jakiego wyznania byli ludzie, których szczątki znaleziono. A czy to ważne po kilkuset latach od śmierci?

SUWAŁKI

Sprawa prywatyzacji Suwalskich Kopalni Surowców Mineralnych budzi wiele kontrowersji. Jan Janusz prezes zarządu Przedsiębiorstwa „Kruszbet", które zabiegało o kupno zakładów twierdzi, że do budżetu nie wpłynęła nawet złotówka. Podlaski Urząd Wojewódzki zasłania się tajemnicą handlową. Od 1 października właścicielem Suwalskich Kopalni Surowców Mineralnych jest białostocka spółka Eko-Invest JV należąca do dwóch Białorusinów. Prezes „Kruszbetu" twierdzi, że jego firma przedstawiła bardziej korzystną ofertę niż Białorusini, a jednak przegrała. I dlatego ktoś powinien ową tajemniczą transakcję prześwietlić.

GONIĄDZ

Jeden z radnych chciał poznać wnioski i zalecenia po kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej. Jednak urzędnicy nie udostępnili mu protokołu, zasłaniając się tajemnicą służbową. Stanisław Srocki prezes białostockiej RIO zapewnia, że taka dokumentacja jest całkowicie jawna. Może jednak nie w Goniądzu. Chociaż burmistrz Jerzy Ryszkowski obiecuje, że wyjaśni sprawę z urzędnikami, to zastanawia się przy tym, co jest takiego ciekawego w tym protokole? Też się zastanawiamy.

SURAŻ

35-letni mieszkaniec Suraża skarży się na szpital w Łapach. Twierdzi, że tamtejsi lekarze postawili mu niewłaściwą diagnozę. Mężczyzna mówi, że po wypadku trafił do owej placówki, a lekarze nie stwierdzili pęknięcia kręgu. Dali mu natomiast tabletki przeciwbólowe. Nie pomagały, więc zgłosił się do lekarza rodzinnego w Surażu, a ten skierował go do specjalisty w Białymstoku. Dopiero w Wojewódzkiej Przychodni Chirurgicznej lekarze na podstawie zdjęcia kręgosłupa, wykonanego zresztą w łapskim szpitalu, stwierdzili pęknięcie kręgosłupa. Jak widać są lekarze i lekarze...

ŁOMŻA

Bolesław Deptuła właściciel posesji przy ul. Mickiewicza walczy od lat, by wstrzymano prace planistyczne zmierzające do podziału tzw. Zielonej Dzielnicy na jednakowe małe działki. Wiceprezydent Marcin Sroczyński zapewnia, że miasto zainwestuje w uzbrojenie tego terenu duże pieniądze. Większość właścicieli chce mieć drogi, linię energetyczną, wodę i gaz. A tu znalazła się – zdaniem wiceprezydenta – czarna owca. A czarna owca w dodatku wtargnęła z kamerą na spotkanie w ratuszu (Deptuła jest również współpracownikiem lokalnej telewizji kablowej). Wiceprezydent wezwał straż miejską, by odebrała kamerę. Czyżby wiceprezydent uważał, że prawo do wolności słowa nie dotyczy czarnej owcy?

BIAŁYSTOK

Pewien nieszczęsny Łotysz, kierowca ciężarówki, został zatrzymany do kontroli przez Inspektorów Transportu Drogowego. Jechał na światłach przeciwmgielnych, a nie dziennych. Podczas kontroli okazało się też, że miał miał źle ustawiony tachograf. Łotysz nie chciał przyjąć mandatu, a zamiast tego próbował wręczyć kontrolerom 100 zł łapówki. I tu dopiero zaczęły się kłopoty. Inspektorzy wezwali policjantów, a ci musieli zbić szybę, by Łotysza wyciągnąć z samochodu. Albo dawał za mało, albo nie tym, co trzeba...

ŁOMŻA

Niezwykły zaszczyt spotkał to miasto. Otóż uroczyste uruchomienie systemu wypłat dla rolników odbyło się tu z udziałem najwyższych władz państwowych, w tym prezydenta Kwaśniewskiego. Prezydent nie zapomniał zaznaczyć, że jednym z pierwszych wylosowanych jest poseł LPR z Suchowli Piotr Krutul, który nie szczędził obraźliwych stwierdzeń pod adresem UE. Wobec powyższego prezydent się zastanawiał, czy Krutul przyjmie pieniądze, czy będą go parzyć i je odrzuci. Poseł Krutul nie zastanawiał się. Przyjmie. Będzie na spłatę kredytów.

MILEWO

Do niesamowitej tragedii doszło we wtorek w tej miejscowości. W przydomowym warsztacie mężczyzna ciął drewno przy pomocy piły tarczowej osadzonej na stałe na specjalnym stole (tzw. krajzegi). W pewnym momencie zasłabł i przewrócił się tak nieszczęśliwie, że upadł na piłę, która niemal odcięła mu głowę powodując natychmiastowy zgon. Ciało mężczyzny znalazła żona. Z jej relacji wynika, że mężczyzna leczył się na serce.

SUWAŁKI

Pięciomiesięczna dziewczynka trafiła do szpitala z poważnym złamaniem czaszki. Dziecko przyniosła matka, 21-letnia kobieta, która twierdzi, że dziecko spadło z wersalki i stąd ma siniak na główce. Wynik prześwietlenia przeraził lekarza – rozległe obustronne złamanie kości czaszki w części potylicznej oraz okolicy skroniowej. Ordynator chirurgii dziecięcej nie ma wątpliwości, że niemowlę zostało pobite. Kogo w takim razie chroni matka?

EŁK

Tajemnicą na razie pozostaje data otwarcia pierwszego supermarketu. Nieoficjalnie mówi się o połowie listopada. Kaufland Polska nie potwierdza tego terminu, tym bardziej, że budowie supermarketu od początku towarzyszy atmosfera skandalu – zaniedbania miasta przy transakcji sprzedaży działki, czy oczekiwanie na rozstrzygnięcie Sądu Administracyjnego, czy inwestor bezprawnie uzyskał pozwolenie na budowę. Ełccy handlowcy zapowiadają walkę z Kauflandem o przestrzeganie prawa. Walka walką a mieszkańcy czekają na tańsze zakupy.

SEJNY

Rada Powiatu zgodziła się na prowadzenie przez SP ZOZ podstawowej opieki zdrowotnej. Za wprowadzeniem owych zmian do statutu głosowało dziewięciu na piętnastu radnych. To była już trzecia próba rozszerzenia statutu o punkt zezwalający na prowadzenie poradni rodzinnych. Poprzednio radni posłuchali przeciwników – weterynarza i współwłaścicielki Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Teraz zmienili zdanie, chociaż obawiali się walki o pacjenta, ale przecież o to właśnie chodzi. I jak się okazuje do trzech razy sztuka.

SIEMIATYCZE

Nie wiadomo czy radny Zbigniew Chrołowski powinien stracić mandat. Za handel nielegalnym alkoholem został ukarany przez sąd grodzki grzywną w wysokości 2,5 tys zł i ją zapłacił. Wyrok jest co prawda prawomocny, ale nie skazujący – sąd umorzył na dwa lata postępowanie wobec radnego. Gdyby wyrok był skazujący, sprawa byłaby jasna, a tak: Chrołowski pozostaje radnym i przewodniczącym komisji porządku publicznego w radzie. Tylko czy powinien? **(aż)**

REGIONAŁKI

– Czternaście noworodków na 1000 mieszkańców – to zdecydowana czołówka w naszym województwie. Gmina Wasilków jest szansą dla Podlasia, bo tu rodzi się statystycznie najwięcej dzieci. – Może to świeże powietrze? – zastanawia się pani Elżbieta. – Bliskość Świętej Wody? – **„Kurier Poranny".**

Naszym zdaniem, to jednak po staremu plemniki i komórki jajowe.

■■■

– Jak zachęcić do rodzenia? Dać po 1000 złotych? Wtedy chętni pewnie by się znaleźli, ale nie wytrzymałby tego budżet – **Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek.**

To już taniej będzie dać po viagrze.

■■■

– Stać mnie było na jego zakup (helikoptera dla proboszcza – przyp. red.), bo był niedrogi. Jednostka wojskowa sprzedawała zużyty sprzęt. Co prawda, planowałam kupić wóz strażacki dla miejscowej jednostki OSP, ale gdy zobaczyłam ten helikopter, nie było odwrotu. Musiał być nasz – **Krystyna, gospodyni proboszcza w Kolnicy koło Augustowa.**

A strażacy z sikawkami do pożaru niech ganiają piechotą. Proboszcz zresztą też nie poleci, bo pilotować helikoptera nie umie.

■■■

– Owszem, policja mnie skontrolowała. Pięć metrów od domu. Ale byłem trzeźwy! – **Włodzimierz Abramowicz, wiceprezes białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok", zatrzymany za jazdę po pijanemu**

Rzeczywiście – 1,6 promila w wydychanym powietrzu. Trzeźwy jak... prezes.

■■■

– Mieszkaniec Łap włamał się do sklepu spożywczego i ukradł... 36 pączków (...). Policjanci zatrzymali amatora pączków. Niestety, okazało się, że jest ich już tylko 24, a smakosz jest kompletnie pijany – **„Kurier Poranny".**

Widocznie były to pączki z rumem.

■■■

– Bieda hula po puszczy – **tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok".**

Żubry żebrzą?

■■■

– Brak mi żony. Jestem wdowcem, lokatorem u brata. Sam własnego mieszkania nie posiadam, Chcę poznać panią, która jest religijna, uczciwa, o dobrym sercu, która posiada mieszkanie (...). Może być szczupła lub puszysta, katoliczka czy prawosławna, tylko żeby wierzyła w Jezusa Chrystusa – **ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".**

Ale żeby też miała większy metraż.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Naczynie marszałka

Marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski dostał puchar. Był prawdopodobnie jedynym nominowanym do tego pucharu w swojej kategorii. Jak Łukaszenka na Białorusi do wiecznej prezydentury. A jak był jedynym, to musiał dostać. „Kronika wypadków umysłowych" gratuluje...

Nieważne jest bowiem, że był jedynym w swojej kategorii nominowanym do pucharu. Ważne jest kto i za co puchar przydzielił.

Najpierw, za co? Ano za aktywność w zdobywaniu pieniędzy, za stosunek do mieszkańców, za działalność społeczną, gospodarność oraz zaangażowanie w promocję regionu. Bardzo pięknie. Zwłaszcza za stosunek do mieszkańców regionu się puchar należy. Od kilku tygodni nasze dziennikarki próbują zadawać panu Krzyżewskiemu różne pytania w imieniu czytelników, czyli mieszkańców regionu. On jednak te pytania i tych mieszkańców konsekwentnie olewa. Czyli puchar się spokojnie należy.

Tak samo jak za aktywność w zdobywaniu pieniędzy, choć naszym zdaniem raczej w ich wydawaniu. W wydawaniu pieniędzy podatników na wystawę pocztówek, na którą, według marszałka, należy wydać prawie tyle samo pieniędzy, ile na Festiwal Muzyki Cerkiewnej. Festiwal jest wydarzeniem międzynarodowym, unikalnym w skali światowej, pocztówki póki co nie są nawet wydarzonkiem. W czasie festiwalu trzeba wydać kupę kasy na opłacenie przyjazdu i pobytu kilkudziesięciu, średnio kilkunastoosobowych chórów z całego świata. Na wystawę potrzebna jest kasa na powiększenie kilkudziesięciu pocztówek, na co pan marszałek lekką ręką wydaje kilkadziesiąt tysięcy z pieniędzy podatników, niewiele mniej niż na festiwal – największą kulturalną wizytówkę regionu. Czyli puchar się należy – za wywalanie pieniędzy podatników w błoto.

A teraz przejdźmy do tego, kto te puchary rozdaje, bo to może nam wyjaśnić, dlaczego to akurat pan marszałek Krzyżewski dostał takie naczynie. Otóż naczynia rozdaje Towarzystwo Inicjatyw Gospodarczych i Ekonomicznych z Warszawy, którego prezesem jest poseł Roman Jagieliński, szef Partii Ludowo-Demokratycznej.

Partia Ludowo-Demokratyczna tworzy w Sejmie poselskie koło, które nawet przez jej sojuszników z SLD określane jest słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe. Nie będę tych słów przytaczał, bo ustawa sejmowa narzuca mi dbałość o czystość polskiego języka. Powiem tylko, że koło składa się z różnych Łapińskich i Naumanów, czyli posłów wyrzuconych z ich macierzystych klubów. Takich, których już nikt nie chce, bo są totalnie skompromitowani. Przewodzi im Jagieliński Roman, jednocześnie prezes towarzystwa gospodarczego, które naszemu marszałkowi przyznało puchar. Jeśliby ktoś zatem pytał, za jakie zasługi Krzyżewski dostał naczynie, to wystarczy powiedzieć, że dał mu je Jagieliński z kolegami, wówczas nikt już o te zasługi pytał nie będzie.

Przejdę teraz do naszej drugiej regionalnej pociechy – posła Piotra Krutula. Nie za bardzo wiem, w której on jest teraz partii, tyle ich już zmienił, ale z pewnością jest to partia namaszczona przez ojca Rydzyka, bo bez tego ojca poseł ma zerowe szanse na przeżycie nawet 5 minut na scenie politycznej. Otóż nasz Krutul, poseł z Suchowoli, przez lata opluwał Unię Europejską, straszył nią, groził utratą niepodległości, a teraz pierwszy ustawił się w kolejce po unijne dopłaty do swoich hektarów i jako jeden z pierwszych te dopłaty otrzymał.

Dla żartu mógłbym to nazwać mistrzostwem świata, ale jakoś nie mam dziś ochoty na żarty. Powiem zatem, że z większą hipokryzją chyba się jeszcze nie spotkałem, bo bym pamiętał. Nawet wicemarszałek Podlasia Tołwiński, który obrabia dwa gospodarstwa, w tym jedno swojej podwładnej, i niczego nagannego w tym nie widzi, tego stopnia hipokryzji jeszcze chyba nie osiągnął, choć jest na najlepszej ku temu drodze.



Nasz Krutul, poseł z Suchowoli, przez lata opluwał Unię Europejską, straszył nią, groził utratą niepodległości, a teraz pierwszy ustawił się w kolejce po unijne dopłaty do swoich hektarów i jako jeden z pierwszych te dopłaty otrzymał. Dla żartu mógłbym to nazwać mistrzostwem świata, ale jakoś nie mam dziś ochoty na żarty. Powiem zatem, że z większą hipokryzją chyba się jeszcze nie spotkałem, bo bym pamiętał. Nawet wicemarszałek Podlasia Tołwiński, który obrabia dwa gospodarstwa, w tym jedno swojej podwładnej, i niczego nagannego w tym nie widzi, tego stopnia hipokryzji jeszcze chyba nie osiągnął, choć jest na najlepszej ku temu drodze.

Bo jeśli to nie jest hipokryzja, to co to jest? Elastyczność poglądów, żeby nie nazwać tego sprzedajnością? Unia zapłaciła, to się zmieniło poglądy? Tak jak poseł i szef sejmowej komisji rolnictwa Mojzesowicz? Bronił ten dzielny człowiek nas przed wejściem do Unii i rozdzierał szaty niczym Rejtan, a dziś zainkasował 100 tys. złotych dopłat, zmienił zdanie i uważa, że UE jest cacy. Gdyby tak było w przypadku Krutula, oznaczałoby, że Unia może kupić jego poglądy. Za pieniądze złamać jego narodową postawę.

No nie, wolę już posła podejrzewać o hipokryzję, niż o sprzedajność. Tym bardziej, że on sam zapewnia, iż poglądów nie zmienił, i dalej Unii nienawidzi serdecznie. A zatem – hipokryzja. Zawszeć lepszy hipokryta od sprzedawczyka.

To jest piękna postawa: nienawidzieć UE za jej pieniądze. Im więcej tych pieniędzy, tym większa nienawiść. Bo miłości „prawdziwego" Polaka nie da się kupić. Forsę weźmie, ale nie pokocha.

Gdyby ktoś pytał, czy postawa Krutula i moraln(ość) mają ze sobą coś wspólnego, to odpowiem, że mają – ość, która staje w gardle, kiedy ogląda się i słucha takiego posła. Człowiek prawy od zajadłego wroga grosza nie weźmie. A poseł Krutul napcha kieszenie i będzie wyciągał rękę po jeszcze.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Sojusznik Łukaszenki

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Będą siedzieć w weekendy?

Posłanka Katarzyna Piekarska ma sposób. Jest to sposób na rozładowanie tłoku w polskich więzieniach.

Posłanka była w więzieniu z wizytą poselską i ze zgrozą stwierdziła, że jest w nim tłok. W związku z tym zaproponowała, żeby sprawcy lżejszych przestępstw kary odsiadywali tylko w weekendy, a w pozostałe dni tygodnia normalnie mieszkali i pracowali.

„Zawirowania" proponują Piekarskiej, aby posunęła się ona bardziej w swojej pomysłowości i zaproponowała, żeby siedziało się tylko jeden weekend w roku. Wtedy więzienia byłyby przez pozostałą część roku zupełnie puste.

Aby kara była jak najdotkliwsza, do odsiedzenia byłby weekend majowy – najdłuższy weekend współczesnej Europy.

Poselska hojność

Polscy posłowie zbierali pieniądze na pomoc dla dzieci Biesłanu. Do puszki wiszącej w Sejmie od dwóch tygodni wrzucili całe 1400 zł, co daje średnio po trzy złote na głowę.

No, może o trzy grosze więcej, bo poseł Zadora przyznał się, że w ogóle nic nie wrzucił.

Dla porównania: 1400 złotych zebrali również uczniowie Gimnazjum w Jaworze (woj. dolnośląskie). Posłowie zarabiają po 11 tysięcy miesięcznie. Uczniowie nic nie zarabiają. Pochodzą z biednych wiejskich rodzin, których przychód wynosi też 11 tysięcy, tyle że rocznie.

Hipokryzja dla relaksu

Samoobrona głosowała w Sejmie przeciwko prywatyzacji PKO BP. Razem z nią tak samo głosował jej poseł Stanisław Łyżwiński.

W pierwszym dniu sprzedaży lokat prywatyzacyjnych synowie Łyżwińskiego zjawili się z rana w banku, aby stać się właścicielami takich lokat. – Moi synowi chcieli założyć minimalną lokatę, tak dla relaksu – powiedział poseł Łyżwiński.

Pewnie przeciwko prywatyzacji PKO BP Łyżwiński głosował też dla relaksu.

Seksowna jak Błochowiak

Anita Błochowiak, według sondażu firmy Durex (producent prezerwatyw), jest najseksowniejszą kobietą w polskiej polityce.

Wynika z tego, że albo Polaków podnieca obraz blondynki o bezmyślnym wyrazie twarzy i wynikającym z tego wyrazu takim samym sposobie działania, albo rodacy lubują się w doznaniach ekstremalnych, albo też nic ich już nie podnieca i Durex będzie miał kłopot ze sprzedażą prezerwatyw.

Wałęsa psychologiem

Lech Wałęsa zajął się w wieku dojrzałym psychologią. Napisał wstępniak do psychologicznego magazynu „Charaktery". Opisał w nim, jak się wywalił pod prysznicem. Ten upadek dokonał przełomu w jego psychice.

– Upadłem i dość boleśnie się potłukłem – napisał. – To zdarzenie uświadomiło mi jednak, że czasem niewiele można ze sobą zrobić. Ta myśl przyszła mi do głowy także wtedy, gdy dokonując kolejnych wyborów, naród coraz bardziej kierował się populistycznymi hasłami. Poczułem wówczas, że dałem Polakom wszystko, co mogłem i że dalej nie jestem w stanie już nic zrobić.

O! Gdyby tak jeszcze Kwaśniewski pośliznął się na mydle!

Rekord zostanie w Polsce

Dzięki prezydentowi Warszawy Lechowi Kaczyńskiemu Polska zachowa seksualny rekord świata.

Jest on w posiadaniu Marianny Rokity, która rok temu w ciągu 8 godzin dopuściła do siebie 759 mężczyzn. Przed tygodniem znalazł się on w zagrożeniu, gdyż na targach erotycznych w Warszawie zamierzały go pobić i Amerykanka, i Brazylijka.

Prezydent Kaczyński nie dopuścił jednak do tego, aby impreza się odbyła, dzięki czemu uratował honor Polaków, a zwłaszcza Polek. W tej sytuacji jedyny, obok pływackich osiągnięć Otylii Jędrzejczak, rekord świata, pozostanie przy naszym narodzie.

Miller swatem

Nie jest prawdą, jakoby Leszek Miller, jako premier, nie miał żadnych osiągnięć. Zaprzecza temu przypadek prezenterki TVP Anny Racewicz.

Kiedy Miller był premierem, nakręciła ona o nim film zatytułowany „Siedem dni z życia premiera", który to film propagandowo przewyższył nawet peerelowskie relacje z wizyt sekretarza Edwarda Gierka w zakładach pracy.

Film co prawda ani w Cannes, ani w Moskwie, ani nawet na Kubie żadnej nagrody nie zdobył, ale podczas jego kręcenia Racewicz zakochała się w ochroniarzu premiera. I teraz wychodzi za niego za mąż.

Znajomi prezenterki, jak twierdzi „Polityka", mówią tak: „Gdyby nie Miller, tego ślubu w ogóle by nie było".

Wychodzi na to, że były premier fach ma w ręce. Może być swatem.

(kk)

jk

POCZTÓWKI ZNAD KRAWĘDZI



Białoruś plus Łukaszenka...

Sztuka rachunków jest mi najzupełniej obca. Nijak nie rozumiem dlaczego z działania Białoruś plus Łukaszenka wychodzi mi za każdym razem: Łukaszenka. A gdzie Białoruś, pytam?
Na to pytanie odpowiadają najpełniej białoruscy opozycjoniści. Białoruś jest tam, gdzie jesteśmy my – Białorusini. Nie wiem jednak czy chodzi o białoruską nację w ogóle, czy o walczących z łukaszenkowską dyktaturą opozycjonistów. Oni teraz są albo w więzieniach, albo szpitalach. Na przykład lider socjaldemokratycznej „Narodnej Hromady" Mikoła Statkiewicz siedzi w areszcie. Sąd, po ostatnich protestach opozycji, skazał go na 10 dni za zakłócanie porządku publicznego. Czytaj: spokoju prezydenta. Wiec odbywał się bowiem pod prezydenckim pałacem i, co jak co, zwycięzcy należało się, do cholery!, ździebełeczko spokoju. Również lider Zjednoczonej Partii Obywatelskiej Anatolij Lebiedźka leczy się w szpitalu. Milicja połamała mu żebra i ogólnie obtłukła... w imię, oczywiście, przywracania porządku publicznego. Wiadomo, po każdych wyborach robi się bałagan.
Jeśli prawdą jest, że Białorusini znaleźli dla siebie ostoję w szpitalach albo więzieniach, to pytam, kto głosował na Łukaszenkę, żeby więcej nigdy nie głosować na Łukaszenkę?
Jak wiadomo, na Białorusi kilka dni temu odbyło się referendum i, dodajmy, że przy okazji białoruscy obywatele wybierali deputowanych do odpowiednika polskiego sejmu. Przy okazji, powiadam, co zresztą było założeniem słusznym, gdyż nikt z politycznych przeciwników Łukaszenki nie został wybrany na deputowanego. Bowiem nie okazja czyni posła, lecz jego wiarogodność polityczna. Skupmy się jednak na referendum.
Od jego wyniku zależało, czy obecny prezydent Białorusi zostanie następcą samego siebie. Z woli wyborców zostanie. Podobno. To nic, że wbrew konstytucji, na którą przed laty zagłosowała większość wybranych w demokratycznych wyborach do białoruskiego parlamentu deputowanych. No i cóż, że było to przed 10 – laty?
Precedens ten, pomijając konstytucyjną nieprawomocność referendalnego pytania: Czy chcesz, żeby obecny prezydent, który wypełnił dwie (zgodne z konstytucją) prezydenckie kadencje, sprawował swój urząd, sprawował i sprawował, i sprawował?, pozwoli w przyszłości zwycięskiemu kandydatowi nie rozpisywać więcej kolejnych referendów. Bo po co? Naród i tak powie tak. A on sam będzie do woli sprawował. Wierzę jednak, że do czasu.
Jest taki gatunek smoczkoustych – prymitywnych rybokształtnych kręgowców, do których należą m.in. minogi morskie, podobne do węgorzy. Mają one krążkowaty otwór gębowy, który działa jak ssawka, dzięki czemu mocno przyczepiają się do ciała ofiary. Gdy to nastąpi, zabierają się do dzieła swym uzębionym językiem, którym przebiwszy skórę wysysają krew i wydzierają jej żywe ciało. Starożytni Rzymianie rzucali więźniów na pastwę tych stworzeń. Nawiasem tego, minogami podobno zajadał się rzymski plebs. Najczęściej wtedy, gdy był bardzo, bardzo głodny.
No cóż, skończył się na Białorusi czas wyborów. Zamknięto lokale wyborcze z tanim piwem i kiełbasami. Zaiste, Aleksander Wielki, to bedłka w porównaniu z białoruskim. W Polsce, kraju jakiej takiej demokracji, szpitale i więzienia zamyka się. W jego kraju otwiera. I weź tu udowodnij komu, gdzie jest lepiej? Jeden Aleksander Łukaszenka rozwiązał tę gordyjską zagadkę. U nas jest najlepiej! – powiada. Wystarczy?
Fenomen białoruskiego prezydenta można odczytać dopiero poprzez wypowiedzi niektórych białostockich Białorusinów. Ludzie ci, solidnie wykształceni, powiadają, że Łukaszenka jest ich idolem. Nie, nie żebym to wymyślił. Słyszałem to na własne uszy i nie ukrywałem zdziwienia. Argumentacja łukaszenkowskich wielbicieli była następująca:
– On pokazał całemu światu, że Białoruś jest silna. Przedtem ugniatali nas polscy panowie, potem pomiatali nami Rosjanie i Sowieci. Teraz nawet Putin liczy się z jego zdaniem. A i w Europie rośnie znaczenie Białorusi. Łukaszenka pokazał białoruskie rogi. Kto mu podskoczy?
Ja nie.
Próbuję natomiast jeszcze raz przeprowadzić algebraiczne działanie: Białoruś plus Łukaszenka równa się... Łukaszenka. I znowu to samo: Gdzie jest Białoruś? Nie wiem. Jak już napisałem na wstępie, jestem w tym względzie idiotą.

Mirosław Gryka



Potop dobrej literatury
– tylko z „Gazetą Współczesną"

Jest nietypowy. Zrezygnował z pracy w USA, wrócił do Polski i jeszcze się z tego cieszy!

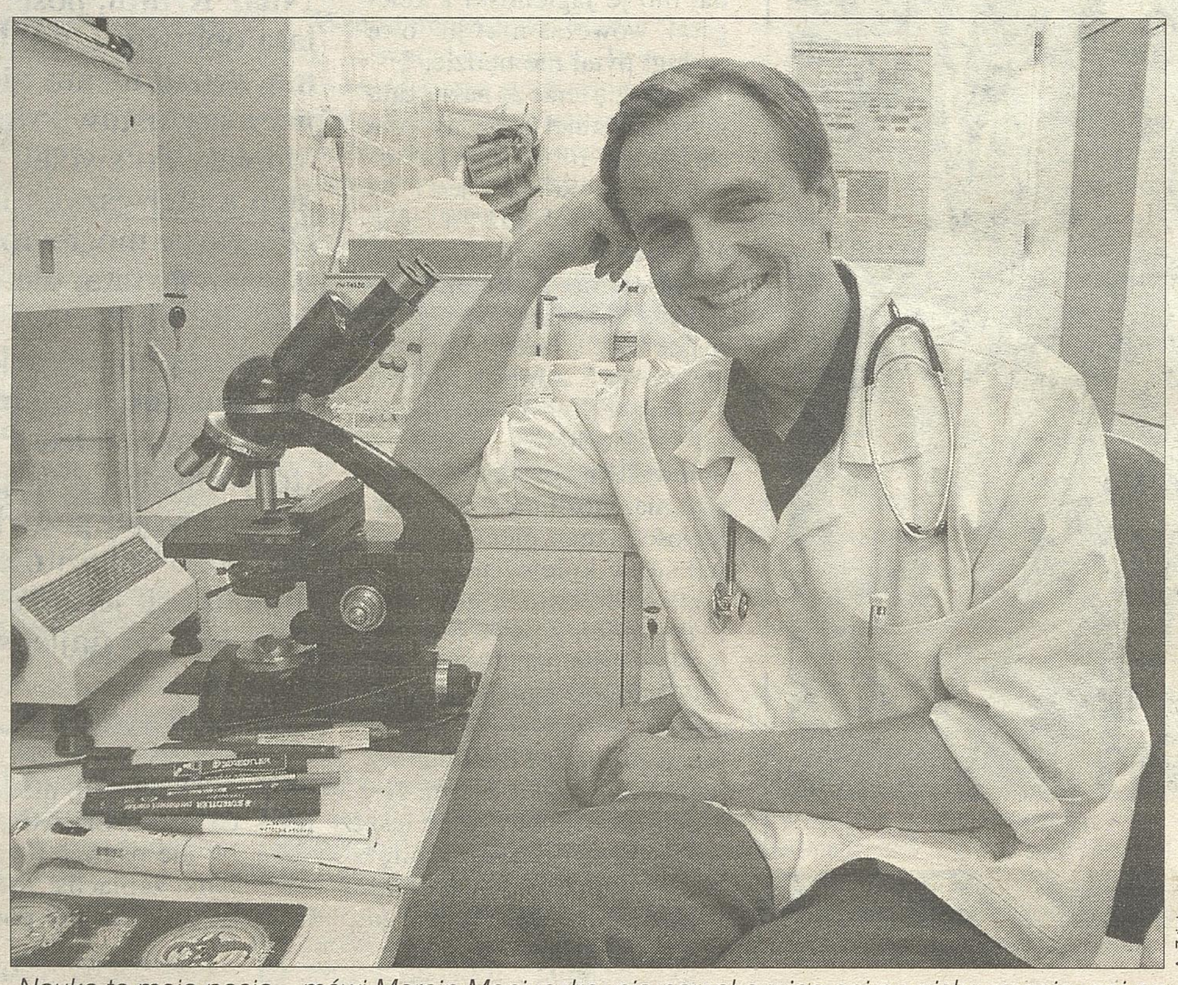
Naukowiec nałogowiec

Przyznaje, że jest uzależniony – od nauki. Kiedy sytuacja życiowa nie pozwala mu na prowadzenie badań naukowych, z dnia na dzień czuje się coraz gorzej. Ma wyrzuty sumienia i chwyta się każdego sposobu na to, by wrócić do eksperymentów.

ANNA MIERZYŃSKA

– Typowe objawy odstawienne – śmieje się.

To ten nałóg spowodował, że Marcin Moniuszko, 30-letni białostocki lekarz, ma już na swoim koncie kilkanaście publikacji naukowych i trzyletni staż pracy w USA, a teraz do swoich osiągnięć może dopisać stypendium tygodnika „Polityka", przyznawane młodym naukowcom. 23 laureatów (wybranych z 300 kandydatów) otrzymało w tym roku po 25 tys. zł. Marcin jest w tym gronie jedynym mieszkańcem Podlasia.



A. Zgliet

Nauka to moja pasja – mówi Marcin Moniuszko, nie narzeka więc ani na niską pensję, ani na warunki pracy. Wierzy, że w Polsce warto być naukowcem.

– Jeszcze nie zdecydowałem, na co przeznaczę te pieniądze – zaznacza.

Satysfakcja z układanki

Marcin Moniuszko już na studiach wiedział, że chce być naukowcem. W połowie studiów rozpoczął działalność w kole naukowym przy III Klinice Dzieci w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku i tam po raz pierwszy zetknął się z chorobami o podłożu immunologicznym. Do dziś fascynuje go immunologia – badania z tego zakresu prowadził i w USA, i w Polsce.

– Dla mnie nauka to nie tylko zwykła praca, ale też swego rodzaju misja – przyznaje. – Idę do pracy z prawdziwą radością, choć w życiu naukowca chwil satysfakcji jest bardzo niewiele. To raczej wieczne niespełnienie i wieczna frustracja wywołująca ciągły niepokój: że coś nie do końca zostało sprawdzone, że nie w pełni pasuje do układanki, którą jako badacz wciąż staram się ułożyć. Chwile satysfakcji są więc rzadkie, ale nawet dla nich warto uprawiać naukę, bo kiedy już się zdarzą, są naprawdę piękne.

Marcin, choć sam nie chce się do tego przyznać, jest nietypowym trzydziestolatkiem. Dziś, kiedy jego koledzy za cel życia stawiają sobie znalezienie prestiżowej pracy za granicą, on zrezygnował z możliwości prowadzenia badań naukowych w Stanach Zjednoczonych i wrócił do Polski.

– Mogłem zostać – przyznaje. Był w komfortowej sytuacji. Ofertę pracy w Narodowym Instytucie Zdrowia USA dostał zaraz po zakończeniu studiów medycznych. Nie pojechał, bo chciał zaliczyć w Polsce staż:

– Zawsze chciałem być lekarzem! Mnie nauka fascynuje, ale moją pierwszą miłością była medycyna. Nie wyobrażałem sobie, że mogę nie pracować jako lekarz – podkreśla. Zapytał swoich przyszłych pracodawców, których poznał na zjeździe międzynarodowym w Polsce, czy poczekają na niego półtora roku.

– Poczekali. Po stażu wyjechałem do Stanów i pracowałem tam blisko trzy lata.

Szykował się, by zostać tam na stałe. Bo dlaczego nie? Miał pracę, pieniądze na prowadzenie badań, zdał jeden z dwóch egzaminów niezbędnych do nostryfikacji dyplomu lekarskiego. No i same badania były bardzo satysfakcjonujące, a to dla Marcina dużo znaczy.

– Dzięki swojej pasji udało mi się odnaleźć kilka nisz badawczych, w których dołożyłem nowe cegiełki do dotychczasowego stanu wiedzy – mówi.

Poznałem uroczą panią...

Zajmował się głównie badaniami nad AIDS/HIV. Pracował nad udoskonalaniem istniejących szczepionek przeciwko HIV, testował nowe, szukał substancji, które wspomogłyby działanie istniejących preparatów. Mógł więc zajmować się swoją ulubioną immunologią. Ale, choć badania fascynowały go, nie zapominał, że poza mikroskopem i ekranem komputera istnieje inny świat. Co roku przylatywał do Polski na wakacje, zjawił się też na jubileuszu chóru Akademii Medycznej w Białymstoku, w którym śpiewał jeszcze jako student.

– Tam poznałem pewną uroczą panią, asystentkę pani dyrygent – uśmiecha się. – I wtedy zmieniły mi się nieco życiowe priorytety...

Po wielu dyskusjach ze swoją przyszłą żoną postanowił, że zrezygnuje (przynajmniej na razie) z kariery w USA.

– Zaskoczyłem wszystkich, kiedy powiedziałem, że wracam do Polski. Szczerze mi to odradzano. Wyniki badań, nad którymi tam pracowałem, nabierały rumieńców, udało mi się sporo materiałów opublikować. Wielu osobom wydawało się naturalne, że będę to kontynuował.

Mimo to wrócił do kraju. Wykorzystał swoje kontakty sprzed wyjazdu za granicę i wylądował w Białymstoku. Pracuje w Klinice Alergologii i Chorób Wewnętrznych AMB pod kierunkiem prof. Anny Bodzenta-Łukaszuk.

– Tu też mam do czynienia z chorobami o podłożu immunologicznym. Wykorzystuję więc w Białymstoku wiedzę zdobytą w USA. Bardzo się z tego cieszę, bo nie muszę zmieniać swoich zainteresowań.

Po co narzekać?

Marcin w ogóle z wielu rzeczy się cieszy, a narzekanie – ulubiona rozrywka wielu Polaków – w jego przypadku nie ma zastosowania.

– Narzekanie słyszę wszędzie. Co mi więc przyjdzie z tego, że ja też ponarzekam? – pyta retorycznie.

Nie narzeka więc na niską pensję, mimo że dla nikogo nie jest tajemnicą, ile zarabia w Polsce młody naukowiec na dorobku. Jak to określa – plasuje się gdzieś w dolnej granicy uboższej klasy średniej. Przeżyć się da, ale co to za życie?

– W Polsce jest wiele osób, które chciałyby mieć taką możliwość, jaką ja mam – prowadzenia badań naukowych. Mnie się udało. Nietaktem wobec osób, które nie mogą tego robić, byłoby więc narzekanie na niską pensję – zaznacza i nie wdaje się w dalszą dyskusję na temat pieniędzy.

Nawet porównanie warunków pracy w obu krajach, które z oczywistych względów wypada na niekorzyść dla Polski, nie przeszkadza Marcinowi cieszyć się z tego, co robi:

– Niedofinansowanie polskiej nauki powoduje, że trzeba wykazać się jeszcze większą kreatywnością i lepszą organizacją pracy niż w innych warunkach. Ale za to satysfakcja jest większa, jeśli osiągnie się taki sam wynik jak ktoś, kto dysponuje nieograniczonym budżetem.

Warto, choć się nie opłaca

Marcin, jak wielu młodych naukowców, pracuje na pełnych obrotach. W ciągu dnia spotyka się z pacjentami i prowadzi zajęcia dla studentów.

– Jeżeli to zajmuje mi czas do godz. 15, na pracę naukową przeznaczam godziny późniejsze. Gdy zaplanuję sobie jakiś eksperyment, po prostu zostaję dłużej – mówi. – Żeby pogodzić wszystkie zajęcia, faktycznie trzeba precyzyjnie organizować czas. Nauki nie da się jednak uprawiać do godz. 15. Gratuluję każdemu, kto to potrafi. Poszukiwanie, stawianie sobie samemu pytań – tego nie da się skończyć o określonej godzinie!

Mimo swego pozytywnego nastawienia Marcin Moniuszko przyznaje, że choć w Polsce warto być naukowcem, to jednak ekonomicznie nie jest to zawód opłacalny.

– Warto nim być dla realizowania pasji, poszukiwania, odnajdywania odpowiedzi na pewne problemy. To coś fantastycznego. Patrząc jednak na siatkę płac – zupełnie się nie opłaca. To poważny konflikt – zamyśla się. – Ale staram się nie gasić w sobie entuzjazmu już teraz...



A. Szyc

Wszystko wskazuje na to, że Wanda Sienkiewicz ze Stawisk po niemal trzydziestu latach batalii o drogę odniesie zwycięstwo

Anioł ze złamanym skrzydłem

Wanda Sienkiewicz ze Stawisk od prawie trzydziestu lat bezskutecznie walczy z gminą do drogę dojazdową do własnych działek. Wraz z mężem jest właścicielką kilku działek budowlanych przy trasie Warszawa – Augustów. Mogłaby je sprzedać, ale kto kupi, gdy nie można do nich dojechać. Na planie, co prawda droga jest. Ale tylko tam. O przeniesienie jej z planu do rzeczywistości trwa wieloletnia batalia.

ALEKSANDRA SZYC-KACZYŃSKA

– Ten anioł ze złamanym skrzydłem z obrazu to ja – mówi o sobie Wanda Sienkiewicz.

Anioł namalowany ustami przez niepełnosprawnego artystę stoi oparty o ścianę w jej domu. Odzwierciedla samopoczucie kobiety, ale też dodaje sił. Emerytowana nauczycielka nie traci nadziei, że wraz z mężem dożyją szczęśliwego końca tej walki.

Historia batalii o drogę

Wanda i Zdzisław Sienkiewiczowie to starzy schorowani ludzie. Drewniany budynek, w którym od lat mieści się warsztat stolarski i ich dom, jest w opłakanym stanie. Rodzina nie ma pieniędzy na dokończenie budowy nowego domu i przeniesienie warsztatu stolarskiego. Są biedni, chociaż mają w Stawiskach kilka budowlanych działek przy trasie Warszawa – Augustów.

– Nikt ich od nas nie kupi, bo droga dojazdowa jest tylko na planie, a od drogi krajowej zjazdu utworzyć się nie da – żali się Wanda Sienkiewicz. – Niech pani zobaczy jaka ładna – dodaje przez łzy pokazując mi plan zagospodarowania tego terenu.

Historia batalii o drogę, jaką stoczyła ta rodzina, zamyka się w dwóch opasłych segregatorach. Wanda Sienkiewicz zebrała w nich wszystkie decyzje, pisma i mapy dokumentujące jej walkę z kolejnymi władzami gminy. Kilometrów, jakie przeszła po wielu urzędach, nie da się zliczyć.

Bronili przed wywłaszczeniem

Wyjmując z teczek różne pisma kobieta przypomina trudną historię ich życia w Stawiskach. W latach 70-tych pozbawiono ich części gruntów jakie posiadali. Wywłaszczono ich, bo potrzebne były tereny pod drogę i osiedle.

W latach 80-tych gmina opracowała plan szczegółowy na zagospodarowanie osiedla jednorodzinnego, w skład którego wchodzić miały również działki Sienkiewiczów. Grunt przygotowany był do wywłaszczenia.

– Broniąc się przed tym wywłaszczeniem państwo Sienkiewiczowie wykupili z biura planowania projekt szczegółowy i na własny koszt dokonali podziału terenu – mówi Zofia Chmielak z Urzędu Miasta i Gminy w Stawiskach. – Dojazd do działek miał być z drogi zaplanowanej na gruncie przyległym.

Ze względu na zmiany przepisów do wywłaszczenia nie doszło. Wanda Sienkiewiczowa zaczęła się dopominać wytyczenia planowanej drogi, ale okazało się to nie takie łatwe.

– Ojciec na te wszystkie ziemie ciężko pracował – wspomina Zdzisław Sienkiewicz. – Jak nam tyle zabrali, a zostawili tylko część, to gmina powinna zapewnić nam dojazd do tych terenów.

Niestety, w 1993 r. działkę sąsiadującą i teren przeznaczony pod budowę drogi gminnej sprzedano prywatnemu nabywcy. Właściciel terenu – przedsiębiorca Krzysztof F. – wybudował duży dom, w pasie przeznaczonym na drogę nasadził drzew, całość otoczył kosztownym ogrodzeniem. Sienkiewiczowie zostali bez drogi.

– Zabrakło dobrej woli kolejnych władz gminy – uważa Zofia Chmielak z Urzędu Miasta i Gminy Stawiski. – Plan szczegółowy zagospodarowania tych terenów zatwierdzony był w 1984 r. i gmina miała obowiązek go wykonać.

Chodzę, w oczy zaglądam

Kobieta żali się na władze gminy wszędzie, gdzie może. Przez tyle lat chodziła do różnych naczelników, urzędników, burmistrzów i radnych. Bezskutecznie. Ostatnio wysłała skargę do prezydenta RP. Odpowiedziano jej, że „Urząd Prezydenta nie jest upoważniony do oceny działań i rozstrzygnięć, podejmowanych przez organy samorządowe".

Opadły jej ręce. Zapewnia jednak, że walczyć nie przestanie, bo wierzy, że prawo jest po jej stronie.

– Chodzę, grzecznie w oczy zaglądam i tłumaczę, ale ile można prosić, może jak bym awanturę zrobiła, chodnik zablokowała, to efekt by był – mówi Wanda Sienkiewicz. – Ostatnio to im powiedziałam, że powinni krzyż zdjąć, bo jak go wieszali, to miało być moralnie, a nie jest. Dlaczego mnie, emerytowaną nauczycielkę, tak traktują?

Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk, podobnie jak jego poprzednicy zna Wandę Sienkiewicz bardzo dobrze. Odkąd zasiadł na urzędzie, kobieta odwiedza go nawet kilka razy w tygodniu. Przychodzi też na sesję rady i dyżur przewodniczącego.

– Teczka sprawy Wandy Sienkiewicz, którą otrzymałem na początku kadencji, była pełna luk – mówi Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk. – Obuto nas w ogromny problem, okazało się bowiem, że pod pasem pod drogę na prywatnej posesji jest kolektor ściekowy.

Waszkiewicz starał się problem rozwiązać. Chciał grunt pod drogę wykupić od przedsiębiorcy. Jednak rzeczoznawca oszacował go na 92 tys. zł. Gminy nie było stać na taki wydatek. Nadzieja dla Sienkiewiczów pojawiła się kiedy Krzysztof F. zbankrutował, a jego ziemię i budynki zajął komornik. 10 września br. miała odbyć się licytacja nieruchomości. Terenu nie sprzedano, bo nie było chętnych do kupna.

– Byłam na tej licytacji – mówi Wanda Sienkiewicz. – Okazało się, że komornik nic nie wiedział o tym, że część działki przeznaczona jest w planach na drogę gminną i chciał zlicytować teren w całości. Zaprotestowałam.

Po interwencji kobiety burmistrz Stawisk przeprowadził szereg rozmów z wierzycielami przedsiębiorcy, z komornikiem i radnymi. Wiele wskazuje na to, że gmina przystąpi do wykupu ziemi pod drogę.

– Otworzyłoby to możliwość rozwoju tej części miasta – przyznaje Waszkiewicz. – Ziemie ma tam przecież nie tylko Wanda Sienkiewicz. Na drogę trzeba byłoby jeszcze poczekać, ale wreszcie rozwiązalibyśmy ten nabrzmiały przez lata problem.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

Mieszkańcy wsi niechętnie rozmawiają z obcymi, ale nie sposób o księdzu Jerzym nie mówić, gdy...

Pielgrzymi ciągną do Okopów

Marynarze w galowych strojach, górnicy w wysokich czapkach, to znów górale w haftowanych ludowych strojach wysypują się z autokarów podjeżdżających pod dom Marianny Popiełuszko. Klękają przed nią, całują po rękach. Proszą o wspólną modlitwę w kapliczce, o parę słów o synu. Więc modli się z nimi za księdza Jerzego, choć dla najbliższych on Alciem pozostał. Bo tak go nazywali w dzieciństwie.

JOLANTA GADEK

Zdarzają się i tacy, którzy przyjeżdżają ją „nawracać", żądają pamiątek, zdjęć, najchętniej wtargnęliby do mieszkania. Są natrętni, obcesowi. Dlatego drzwi do domu Popiełuszków z reguły są zamknięte.

– Kiedyś idę i patrzę, a jeden taki czepia się Marianny – opowiada jeden z mieszkańców wsi. – To chce wejść do domu, to znów do kapliczki, to chce zdjęcie Jerzego, to znów mówi, że ją sfotografuje. Zdenerwowała się i mówi: „A skąd ja wiem, co pan z tym moim zdjęciem zrobi. Może rozwiesi je pan na płocie albo co". Nakrzyczałem na niego, żeby dał kobiecie spokój.

Z obawy przed „oszołomami" mieszkańcy Okopów niechętnie rozmawiają z obcymi. Ale nie sposób całkiem o księdzu Jerzym nie mówić, bo chcąc nie chcąc wieś stała się uczestnikiem historii. I słowa same się z ust wyrywają, gdy ktoś nie jest wścibski, lecz zwyczajnie życzliwy Popiełuszkom i zainteresowany tragedią, jaka ich spotkała. Ludzie przyzwyczaili się już do tego, że Mariannę Popiełuszko ciągle widzą w telewizji.

– Jak się zjadą pielgrzymi, to miejsca na drodze brakuje – mówi Eugeniusz Świderski z Okopów. – Ostatnio weszli nawet na moje podwórko. Do Warszawy czy Katowic nie jeżdżę, a Buzka pod swoim płotem widziałem i jeszcze wiele innych sławnych osób. A tak w ogóle, to nasza wieś coraz mniejsza się robi, coraz więcej pustych domów. Młodzi do miast uciekają, zwłaszcza dziewczyny. Kawalerów trochę przy rodzicach jeszcze mieszka.

Z okazji dwudziestej rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki przez Okopy, malutką wieś leżącą w pobliżu Suchowoli w woj. podlaskim, przewinęły się tłumy pielgrzymów, delegacji reprezentujących różne grupy zawodowe, duchownych, związkowców, polityków, dziennikarzy. Były przemówienia przez mikrofony, wieńce składane na tablicy upamiętniającej duchownego, która znajduje się naprzeciwko jego rodzinnego domu. Ustawiono ją w dziesiątą rocznicę śmierci księdza. I pośród tego tłumu ona – zgarbiona, spokojna, jak zwykle małomówna. Matka, która wolałaby, żeby jej syn był „zwykłym" księdzem i żeby żył. Tymczasem oprawcy zgotowali mu okrutną śmierć, a ją skazali na wieczne rozpamiętywanie krzywdy, jaka mu się stała i uczestniczenie w uroczystościach upamiętniających jego męczeńską śmierć.

– Póki dam radę, będę jeździła. Robię to dla niego, nie dla zaszczytów – nie raz takie słowa słyszeli od niej sąsiedzi.

Helikopterem i samolotem

Jeszcze dwa lata temu Marianna Popiełuszko jeździła na uroczystości z mężem Władysławem. Teraz, po jego śmierci, najczęściej towarzyszy jej syn Józef mieszkający na stałe w Dąbrowie Białostockiej.

– Władek to był fajny chłop – mówi jeden z sąsiadów. – Lekarz zabronił mu palić papierosy, ale on czasami wpadał do mnie na papieroska. Mówił, że jak zapali, to czuje się lepiej. Opowiadał, że chyba już wszędzie byli – u papieża w Watykanie, w Ameryce, w Szczecinie, Gdańsku, Częstochowie, Krakowie i Bóg wie gdzie jeszcze. Przyjeżdżali po nich samochodami, wozili samolotami i helikopterami. Nie to, żeby Władek się chwalił. I nikt mu tych zaszczytów ani podróży nie zazdrościł.

No bo tak: pole leży i czeka, przy inwentarzu też trzeba swoje zrobić. A tu ciągle przyjeżdżają i zabierają cię w świat. Im człowiek starszy, tym gorzej znosi podróż, w obcym miejscu zasnąć trudno, każdy chce ugościć wymyślną potrawą, a wiadomo przecież, że najlepsze to, co się samemu ugotuje. I odmówić ciężko, bo to przecież wszystko dla Alka, czyli Jerzego. Niewiele osób wie, że rodzice na chrzcie dali mu imię Alfons. Gdy był mały, wszyscy wołali na niego Alcio lub Alek. Alkiem był do chwili wstąpienia do seminarium. Wtedy uznał, że imię to nie pasuje do księdza i został Jerzym. Pod tym imieniem znają go wszyscy Polacy i wiele osób za granicą.

Więc robota leży i czeka, a tu trzeba odświętne ubrania i buty zakładać, i wybierać się w daleką podróż. Albo wychodzić przed dom i rozmawiać z ludźmi, którzy szmat drogi przejechali...

A sąsiedzi mówią, że Marianna to bardzo pracowita kobieta. Jeszcze niedawno, choć ma już ponad osiemdziesiąt lat, ziemniaki przebierała.

Czworo ich wychowała

Marianna Popiełuszko, z domu Gnidziejko, pochodzi z Grodziska – wsi leżącej na trasie z Suchowoli do Dąbrowy Białostockiej. Po ślubie z Władysławem zamieszkała na gospodarce jego rodziców w Okopach. Przeżyli razem z sześćdziesiąt lat, wychowali czworo dzieci, doczekali się kilkorga wnucząt.

Najpierw, w 1943 urodziła się im najstarsza córka Teresa. Teresa ma dorosłe córki, mieszka w Suchowoli. Potem na świat przyszedł Józef. Józef początkowo pracował na gospodarce w Okopach, potem wyprowadził się do Dąbrowy Białostockiej. Pracował w kilku miejscach, dziś prowadzi niewielką restaurację. Jego dwoje dzieci wyjechało do USA. Jerzy przyszedł na świat w 1947 roku. On jeden z czwórki rodzeństwa poczuł powołanie kapłańskie, już od małego lubił w kościele odmawiać różaniec, był ministrantem. Najmłodszym dzieckiem Marianny i Władysława jest Stanisław, obecnie sołtys Okopów.

– Stanisław Popiełuszko jest sołtysem już czwartą kadencję – mówi Eugeniusz Świderski z Okopów. – Mieszkańcy wsi go wybierają, bo to dobry gospodarz i dba o wieś, a nie dlatego, że jest bratem ks. Jerzego. Ustalił na przykład, że teren, z którego mieszkańcy okolicznych wsi brali piasek, należy do Okopów. Teren został ogrodzony i tylko mieszkańcy naszej wsi mogą z niego korzystać.

Stanisław Popiełuszko cieszy się szacunkiem mieszkańców. Wszyscy współczuli mu tragedii, jaka go spotkała. Cztery lata temu zmarła mu żona.



A. Zgioet

Póki dam radę, będę jeździła. Robię to dla niego, nie dla zaszczytów – mówi matka księdza Jerzego. Na zdjęciu obok małżeństwa Wałęsów w Drohiczynie podczas wizyty papieża.

– Była młoda, miała około czterdziestu lat – mówią sąsiedzi. – Zachorowała nagle, do szpitala nie chcieli jej wziąć. Troje dzieci jeszcze w podstawówce się uczyło. Na pogrzeb przyjechało mnóstwo ludzi z Białegostoku, nawet sama pani wojewoda Krystyna Łukaszuk. Siedziała we wsi parę dni.

Wnuki pomaga wychowywać Marianna Popiełuszko.

– To porządna, normalna rodzina – mówi Jerzy Omielan, burmistrz Suchowoli. – Tylko tragedii u nich więcej, niż u innych.

Religijni normalnie

Marianna i Władysław Popiełuszko uchodzili we wsi za osoby religijne, ale nie za dewotów. Chodzili regularnie do kościoła, w zgodzie wychowywali dzieci. Nie byli bogaczami, ale głodować też nie głodowali. Pracowali ciężko – tak jak i inni – bo gleby tu słabe, V, VI klasa, teren pagórkowaty. Ich dom był znacznie mniejszy, niż obecnie, bo parterowy. Dopiero jakiś czas po zabójstwie ks. Jerzego do wsi przyjechali górale i „podciągnęli" piętero. Stąd wziął się jego góralski wygląd, którym różni się od innych domów. Jeden z pokoi to dziś archiwum rzeczy pozostałych po Jerzym Popiełuszce – jego książki, obrazy. Zdjęć jest niewiele, bo większość z nich trafiła do archiwów kościelnych, izb pamięci itp.

Mieszkańcy Okopów wspominają, jak Jerzy Popiełuszko przyjeżdżał do wsi najpierw jako seminarzysta, potem jako ksiądz. Nie dziwili się, że został księdzem, bo już wcześniej jeden z mieszkańców wsi, Czesław Łajkowski, założył sutannę. W Bąbli kościół pobudował, a potem zmarł. Ale – jak mówią – „tak normalnie, gorączka go zabiła". Ks. Jerzy był bezpośredni, chętnie rozmawiał z ludźmi, nawet wtedy, gdy był już znany z działalności podziemnej, z przemówień. Biła od niego charyzma, takie coś, że nawet starsi patrzyli z szacunkiem. Matka nieraz mu mówiła, żeby został takim zwykłym księdzem, jak Czesław. Bała się o jego bezpieczeństwo. Ale on odpowiadał, że musi robić swoje. Potem lotem błyskawicy rozeszła się po wsi wieść o tym, że Jurek zaginął, a jeszcze później – że znaleziono jego ciało.

Matka i rodzeństwo płakało, ojciec bardzo się postarzał. Wszyscy im współczuli. Do wsi przyjeżdżała milicja i związkowcy. Życzliwi, w trosce o bezpieczeństwo rodziny, prosili, żeby po zapadnięciu zmroku zamykali drzwi i nie wpuszczali obcych. Rolnicy zwracali uwagę na obce samochody i mężczyzn kręcących się po wsi niby przypadkiem.

Dziś też są czujni. Bo przecież wiele jest jeszcze niewiadomych, ciągle pojawiają się nowe nazwiska osób, które mogły być odpowiedzialne za zbrodnię.

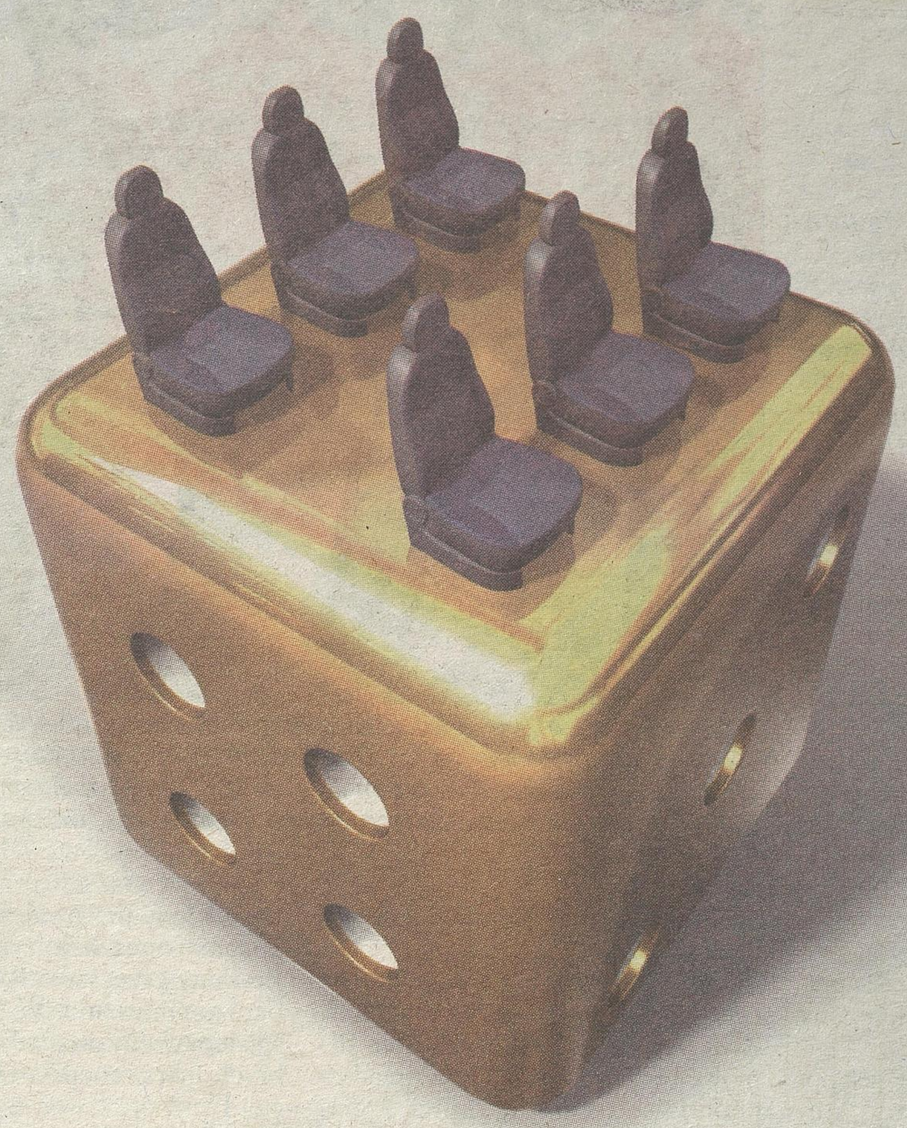
Przed Marianną Popiełuszko jeszcze wiele podróży. Pomników jej syna jest coraz więcej w całej Polsce. Każdy chce, żeby przy odsłonięciu obelisku poświęconego ks. Popiełuszce była jego matka. Bo to trochę tak, jakby on tam był.



A. Zgioet

Pielgrzymi przyjeżdżający do Okopów modlą się przy tej kapliczce i pamiątkowej tablicy.

Zagraj swoją kostką o nowego **6-miejscowego Fiata Multipla.**
Mnóstwo innych nagród. **Każda kostka wygrywa!**



Multipla. Nowy Van Fiata

Dni otwarte **22 – 24 października**

Talon do wycięcia

Weź udział w naszym konkursie.
Odwiedź salon Fiata podczas dni otwartych od 22 do 24 października.
Zabierz ze sobą talon uprawniający do losowania kuponów konkursowych.
W salonie Fiata wylosuj kupon konkursowy z kostką do gry i zobacz, co wygrałeś.

Każdy kupon to pewna wygrana.

Nagroda główna – nowy 6-miejscowy Van Fiat Multipla!

Białystok (0-85) 651 63 64, 651 68 13, Ełk (0-87) 621 74 72



koszt połączenia:
1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ 0 801 19 19 19
Regulamin konkursu dostępny u dealerów.

www.fiat.pl

FIAT

Polskie gwiazdy filmu i muzyki spotykają się nie tylko na scenie czy planie filmowym, ale i na boisku

No to gramy!



Artyści-piłkarze rozegrali już kilkadziesiąt meczów. W ubiegłą sobotę na murawie w Brańsku spotkali się z ekipą księży Diecezji drohiczyńskiej. Był to rewanżowy mecz. Wcześniejszy, rozegrany w Sokołowie Podlaskim, zakończył się remisem 3:3. Tym razem lepsi okazali się artyści, pokonując księży 2:1. Ale już w następnym roku planowane jest kolejne spotkanie tych drużyn. Impreza ma być dwudniowa, połączona z koncertami.

Znamy ich z ekranów telewizyjnych czy kinowych, kojarzymy z seriali, pamiętamy z koncertów. Tymczasem dwa razy w tygodniu przebierają się w stroje sportowe i razem grają w piłkę nożną. Niektórzy z nich ten sport kochają od zawsze, inni zaczęli przygodę z futbolem kilka lat temu. Reprezentacja Artystów Polskich rozegrała już tyle meczów, że nikt ich nie potrafi policzyć. Ostatnio wystąpili w Brańsku. I pokonali 2:1 reprezentację księży Diecezji drohiczyńskiej.

MARTA ROMAŃCZUK

Wszystko zaczęło się w 1999 r. W czerwcu Piotr Kubiaczyk, basista zespołu De Mono, pojechał do Włoch na spotkanie z Erosem Ramazzottim.

Eros przyjął zaproszenie

– Wiedziałem, że on ma drużynę piłkarską Nazionale Italiana Cantani, czyli piosenkarzy włoskich. Spotkałem się z nim i zaproponowałam rozegranie meczu z artystami polskimi. Eros przyjął zaproszenie i 25 września 1999 r. w Warszawie odbył się pierwszy mecz naszej reprezentacji – opowiada Piotr Kubiaczyk.

Kolegów muzyków czy aktorów nie trzeba było długo namawiać na wspólne kopanie piłki. Pierwszy mecz zakończył się sukcesem polskiej reprezentacji. Wygrali z artystami włoskimi 1:0.

A później były kolejne mecze Reprezentacji Artystów Polskich. Ile ich było? Nikt nie potrafi dokładnie na to pytanie odpowiedzieć. Na pewno kilkadziesiąt: ze skoczkami narciarskimi Pucharu Świata, księżmi, drużyną TVN, Orłami Górskiego, reprezentacjami artystów Rosji, Litwy, Grecji i innych państw...

– Najcięższy mecz był z kadrą Kazimierza Górskiego. To są byli zawodnicy piłkarscy. Co prawda mają już swoje lata, ale świetnie grają. Nie muszą dużo biegać, żeby poradzić sobie z o wiele młodszymi zawodnikami – mówi Marek Kościkiewicz z De Mono.

Kapitanem drużyny RAP jest Olaf Lubaszenko, a członkami są m.in. Paweł Deląg, Maciej Dowbor, Dariusz Dziekanowski, Stefan Friedmann, Piotr Gąsowski, Wojciech Gąssowski, Robert Janowski, Marek Kościkiewicz, Piotr Kubiaczyk, Andrzej Nejman, Michał Milowicz, Cezary Pazura, Wiesław Tupaczewski.

Grają kiedy tylko mogą

Choć aktorzy czy muzycy nie narzekają na brak zajęć, jednak znajdują czas na treningi piłkarskie i mecze. Spotykają się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i czwartki. Nie jest to obowiązkowe, ale każdy stara się jak może, by być jak najczęściej.

– Zimą ćwiczymy na hali, a w ciągu roku na stadionie. Najpierw mamy trening kondycyjny, a później gramy mecz – opowiada Marek Kościkiewicz.

– Nie jest łatwo zebrać się artystom. Mamy nienormowany czas pracy. Czasami koncert, zdjęcia do serialu czy filmu wyskakują niespodziewanie. Dlatego nasza drużyna jest dosyć szeroka, liczy około 40 osób – mówi Piotr Kubiaczyk. – Ja staram się jak najczęściej uczestniczyć w treningach. Ale wychodzi różnie. Akurat jestem muzykiem. Gramy wieczorami i głównie w weekendy. Także na treningi raczej mam czas.

Czas na treningi w tygodniu znajduje też Maciej Dowbor. Gorzej jest, kiedy trzeba zagrać mecz w czasie weekendu. Wtedy Maciej więcej pracuje.

– My wykonujemy wolne zawody. A co za tym idzie, mamy bardzo często w różnym dziwnym czasie pracę, ale też w dziwnym czasie mamy wolne – mówi Maciej Dowbor.

I dlatego w drużynie RAP jest np. dwóch bramkarzy – właśnie Maciej Dowbor oraz Dariusz Piskorz, perkusista zespołu Papa Dance. Tak więc obsada jest inna na każdy mecz – gra ten, kto ma czas i kto może. Jeśli drużyna artystów ma umówione spotkanie z innym zespołem, choćby w najodleglejszym miejscu w Polsce, nie ma siły, żeby się nie stawiła.

– Zakładamy, że na wyjazd jest zgłoszonych około 20 osób. Zawsze tak się zdarzy, że parę z nich wypadnie w przeddzień meczu. I tak właśnie skromny basista De Mono zastąpił znaną gwiazdę Olafa Lubaszenkę w roli kapitana drużyny na meczu w Brańsku – śmieje się Piotr Kubiaczyk, który właśnie był kapitanem RAP-u w czasie meczu z księżmi Diecezji drohiczyńskiej.



Na mecze Reprezentacji Artystów Polskich jeździ Joanna Koroniewska, Gosia z serialu „M jak miłość". Ogląda w akcji swojego chłopaka Macieja Dowbora. Jednak nigdy nie udało jej się zobaczyć całego meczu. Zawsze w trakcie spotkania rozdaje autografy swoim fanom.

I towarzystwo jest fajne

Piłka nożna skupia członków RAP nie tylko w czasie treningów i meczów. Artyści-piłkarze razem też kibicują reprezentacji polskiej, zbierają się, by wspólnie oglądać występy polskich piłkarzy. A dlaczego sami grają?

– Każdy chłopak w dzieciństwie grał w piłkę nożną na boisku, podwórku, w szkole. I to jest chyba najprostszy i najmniej wymagający przygotowania sport. Boisko łatwiej znaleźć niż halę czy kort do tenisa – uważa Piotr Kubiaczyk. – To bardzo fajna rozrywka, zwłaszcza że my nie prowadzimy zbyt higienicznego trybu życia: wyjazdy, zabawa do białego rana...

Artyści-piłkarze podkreślają, że ruch jest ważny w ich zawodach. Zwłaszcza wśród aktorów. Role filmowe bowiem wymagają nierzadko dobrej kondycji, sprawności. A granie w piłkę nożną pozwala utrzymać formę.

– To jest część zawodu. Muzycy nie muszą być co prawda tak sprawni jak aktorzy. Gramy z zamiłowania. Poza tym trzeba dbać o zdrowie, kondycję. I towarzystwo jest fajne – wyjaśnia Marek Kościkiewicz. – Takie spotkania to przyjemność, a jednocześnie współzawodnictwo. Czasami dochodzi do ostrych spięć, ale one są rozwiązywane na boisku. Poza boiskiem już przestają istnieć.

Reprezentacja Artystów Polskich ciągle się powiększa. W piłkę nożną zaczynają grać znani panowie, którzy wcześniej nie biegali za futbolówką. Wiesław Tupaczewski z kabaretu OT.TO dołączył do reprezentacji dwa lata temu. Teraz stara się przychodzić jak najczęściej na trening.

– Piłka nożna to moja pasja, hobby. Od zawsze. Zawsze lubiłem ją oglądać. Ale jako młodzieniec nie grałem w piłkę – opowiada.

Kilka lat temu w piłkę nożną zaczął też grać Maciej Dowbor. A sport jest dla niego bardzo ważny. Wcześniej wiele lat poświęcił koszykówce. Okazało się jednak, że ma lepsze predyspozycje właśnie do futbolu niż koszykówki. I tak został bramkarzem.

– Okazało się, że na bramkę mam idealne warunki – mówi. – I gram tylko na bramce. Bo ja w ogóle nie umiem kopać piłki – śmieje się.

Zanim Maciej Dowbor zaczął grać w RAP-ie, był w drużynie TVN-u, która rywalizowała z reprezentacją artystów.

– Kiedy pracowałem w TVN-ie, zagrałem mecz w drużynie TVN i Big Brothera przeciwko RAP-owi. Było bardzo śmiesznie. Wygraliśmy 3:2. Miałem wtedy dobry dzień i parę dobrych interwencji – wspomina Maciej Dowbor.

I wtedy Ryszard Adamus, prezes fundacji RAP, zapytał go, czy nie zechciałby grać w drużynie artystów. Maciej Dowbor nie wahał się. Teraz ma nawet swojego trenera. To zawodnik warszawskiej Gwardii. Przychodzi na treningi dwa razy w tygodniu. Mało tego, Maciejowi tak spodobał się futbol, że gra też w normalnej polskiej lidze w drużynie Pro Futuro. Gra w niej też Andrzej Twarowski, dziennikarz sportowy z Canal+.

– A poza tym kibicuję, chodzę na mecze Polonii Warszawa. Jeżdżę czasami z kadrą narodową. Staram się śledzić to, co się dzieje w piłce nożnej. Zaczynam się też trochę na tym znać – śmieje się Maciej Dowbor.

Kobiety na stadionach

W Reprezentacji Artystów Polskich nie grają kobiety. – Gdyby przyszła kobieta, to byśmy ją hołubili – zapewnia Piotr Kubiaczyk.

Jednak wiele partnerek życiowych artystów-zawodników jeździ na mecze reprezentacji. Nawet uzyskują status członka fundacji. A żona Cezarego Pazury, Weronika, jest nawet jej wiceprezesem.

– Chcemy pokazać, że futbol to nie tylko sport dla mężczyzn i że to nieprawda, iż piłka nożna jest niezrozumiała dla kobiet. Chcemy pokazać, że futbol jest dla wszystkich – mówi Maciej Dowbor.

Dziewczyna Macieja Dowbora, czyli Joanna Koroniewska, (znana z serialu „M jak miłość", w którym gra Małgorzatę Mostowiak), jeśli ma czas, jeździ na mecze RAP-u. Oczywiście kibicuje swojemu chłopakowi.

– Nigdy nie przypuszczałam, że będę miała chłopaka piłkarza – mówi. – Trochę się dziwnie z tym czuję. Zwłaszcza że najpierw okazuje się, iż mam chłopaka piłkarza, a potem, że mój chłopak jest świetnym koszykarzem, a później jeszcze okazuje się, że mój chłopak jest świetnym tenisistą. I właściwie ciągle wydaje mi się, iż mam kilku facetów w domu, a nie jednego. To jest śmieszne i dziwne wrażenie.

W ich domu bowiem pojawiają się ciągle rękawice czy inne atrybuty piłkarza, tenisisty lub koszykarza. I stąd właśnie to wielkie zdziwienie Joanny.

– Od czasu kiedy jestem z Maćkiem, czyli od około półtora roku, polubiłam piłkę nożną. Zaczynam więcej rozumieć: zaczynam rozpoznawać różnicę między spalonym a karnym – tłumaczy Joanna Koroniewska. – Lubię piłkę, ale nie w dużych ilościach. Mimo charakterku, jestem jednak osobą w miarę subtelną. A piłka nożna to jest kopanie, kontuzje, te ciężkie rzeczy, które nam, kobietom, nie bardzo się podobają.

Joanna nie ogląda razem z Maćkiem meczów w telewizji. Zwykle jak jej chłopak zasiada przed ekranem, by kibicować piłkarzom, Joanna umawia się z przyjaciółkami. Dziewczyny albo wychodzą, albo siedzą w innym pokoju i po prostu rozmawiają.

– O bzdurach, kosmetykach albo literaturze – wylicza Joanna.

Choć Joanna Koroniewska przyjeżdża na mecze RAP-u, by zobaczyć swojego chłopaka w akcji, jednak nie udaje jej się spokojnie obejrzeć spotkania. Za każdym razem otacza ją tłum fanów. Proszą o autografy, zdjęcia...

I zwykle po spotkaniu Maciek pyta Joannę, czy widziała jak bronił. A ona z żalem odpowiada, że owszem widziała, ale nie wszystko...

Fot. A. Ludwiczak



Maciej Dowbor jest bramkarzem w RAP-ie. A na pomysł, by stworzyć drużynę artystów-piłkarzy wpadł Piotr Kubiaczyk z De Mono. Na pierwszy mecz zaprosił do Warszawy ekipę piosenkarzy włoskich z Erosem Ramazzottim na czele.

Warszawski Festiwal Filmowy stał się dla niektórych sposobem na życie. Jedni żyją od urlopu do urlopu, kinomani – od festiwalu do festiwalu.

60 filmów w 10 dni

Pierwszy seans rozpoczyna się o godz. 9 rano, ostatni kończy się przed północą. Monika spędza w kinie po... 14 godzin dziennie. I tak przez 10 dni. Co roku bierze urlop właśnie w październiku i jedzie do Warszawy oglądać najnowsze produkcje światowego kina. Adrianna dopiero niedawno rozpoczęła pracę w warszawskim banku, więc na urlop nie ma co liczyć. Codziennie jednak podczas swojej przerwy na lunch biegnie do kina.

DOROTA NAUMCZYK

– Już rok temu, jak tylko wróciłam z poprzedniej edycji Warszawskiego Festiwalu Filmowego, od razu zarezerwowałam sobie u mojego szefa kolejny 10-dniowy urlop na październik 2004 – mówi Monika Kulczycka z Suwałk, pracująca jako tłumacz języka angielskiego w Olsztynie. – Ten festiwal to jedyna okazja, aby zobaczyć 110 filmów w 10 dni! Takiego rekordu nikomu nie udaje się osiągnąć, ja jednak postawiłam sobie równie ambitny cel: 60 filmów w 10 dni.

Monika od 8 do 17 października praktycznie nie wychodziła z kina. A właściwie z kin. Festiwalowe projekcje odbywały się bowiem na sześciu salach w czterech stołecznych kinach jednocześnie. Pierwsze seanse rozpoczynały się o godz. 9 rano, ostatnie kończyły przed północą. Przerwy między filmami to trochę ponad pół godziny, czyli akurat tyle, żeby dojechać tramwajem z kina do kina.

Z katalogami po stolicy

– Przez dwa pierwsze dni to chyba ze sto osób mnie pytało, jak dojechać z kina „Relax" w centrum miasta do „Luny" czy też „Silver Screen" na Mokotowie – mówi młody „bileter", pomagający przy organizacji festiwalu w warszawskim „Relaksie". – Ten festiwal ściąga ludzi z całej Polski, więc musimy im pomagać poruszać się po stolicy.

I rzeczywiście, przez prawie dwa tygodnie w warszawskim metrze, tramwajach i autobusach spotyka się tysiące osób z festiwalowymi katalogami w rękach, śpieszących na kolejne seanse. Czasami jeszcze, między seansami, niektórym udaje się wskoczyć do „Traffic Clubu" przy ul. Brackiej, gdzie codziennie odbywają się spotkania z reżyserami, scenarzystami i producentami filmów.

– Brakuje tylko czasu na jedzenie – podsumowuje starsze małżeństwo z Poznania, które już od kilku lat regularnie odwiedza Warszawski Festiwal Filmowy.

Kobieta o siwiejących włosach wyjmuje z torby termos, kanapki i gruby zeszyt, w którym „odhacza" obejrzane filmy. Już od kilkunastu lat jeździ z mężem po wszystkich filmowych festiwalach i po każdym seansie skrzętnie odnotowuje „dane" o filmie: tytuł, miejsce i rok produkcji, nazwiska reżyserów i aktorów. Czasami napisze jeszcze krótką recenzję, kilka słów o tym, czy film jej się podobał czy też nie.

– Tylko na takich festiwalach można obejrzeć filmy zupełnie odmienne od typowych hollywoodzkich produkcji – mówi. – Jest to często jedyna okazja, aby zobaczyć filmy, które prawdopodobnie nigdy nie trafią na polskie ekrany.

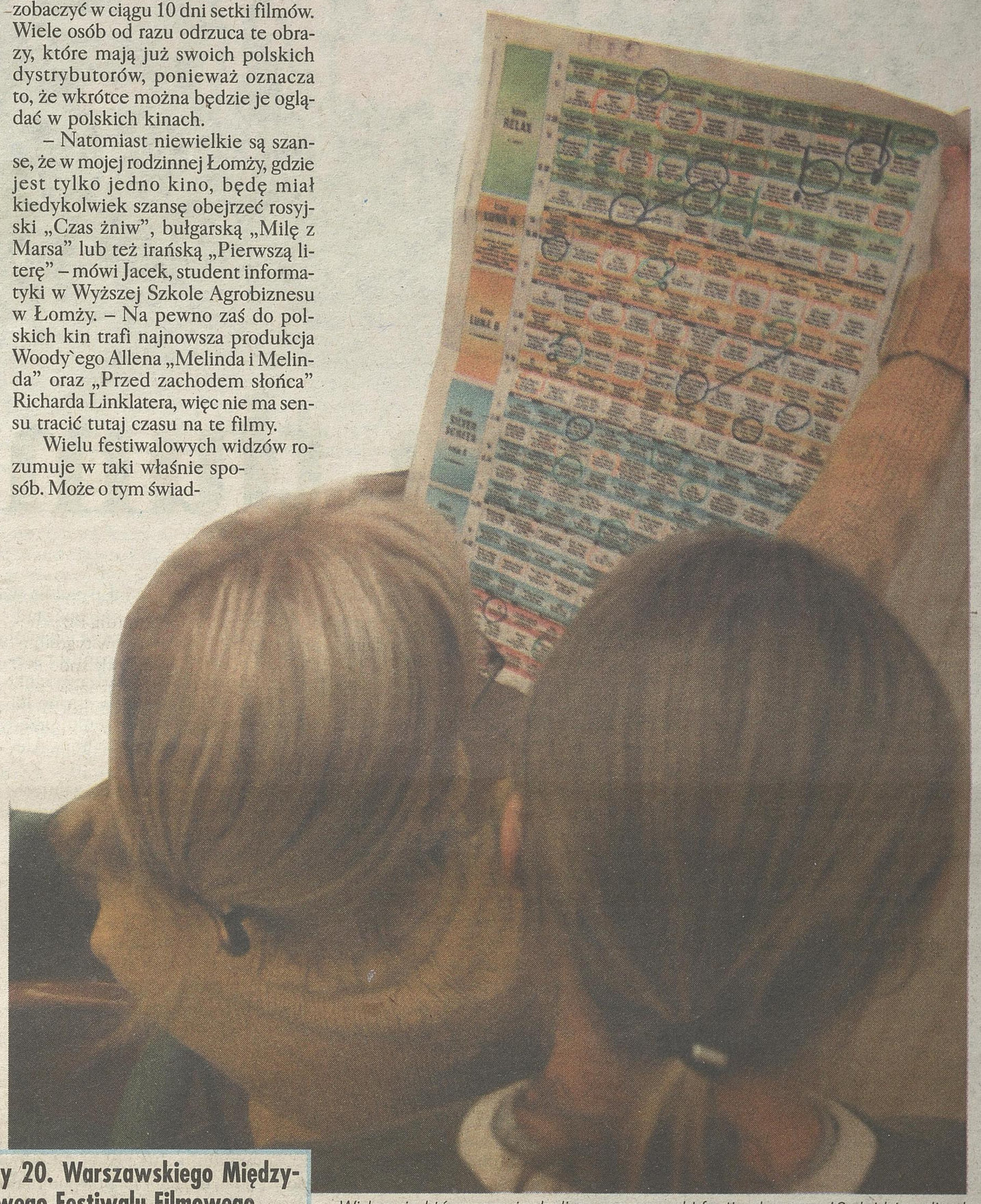
Hity z Iranu i Estonii

Każdy festiwalowy widz musi dokonać selekcji filmów, które chce obejrzeć. Nikt bowiem nie jest w stanie zobaczyć w ciągu 10 dni setki filmów. Wiele osób od razu odrzuca te obrazy, które mają już swoich polskich dystrybutorów, ponieważ oznacza to, że wkrótce można będzie je oglądać w polskich kinach.

– Natomiast niewielkie są szanse, że w mojej rodzinnej Łomży, gdzie jest tylko jedno kino, będę miał kiedykolwiek szansę obejrzeć rosyjski „Czas żniw", bułgarską „Milę z Marsa" lub też irańską „Pierwszą literę" – mówi Jacek, student informatyki w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży. – Na pewno zaś do polskich kin trafi najnowsza produkcja Woody`ego Allena „Melinda i Melinda" oraz „Przed zachodem słońca" Richarda Linklatera, więc nie ma sensu tracić tutaj czasu na te filmy.

Wielu festiwalowych widzów rozumuje w taki właśnie sposób. Może o tym świadczyć chociażby fakt, że zanim festiwal zdążył się rozpocząć, w przedsprzedaży rozeszły się bilety na ponad 30 tytułów. I jak się okazało, widzów najbardziej interesowały wejściówki na serbską opowieść „Kiedy dorosnę, zostanę kangurem", hiszpański „Listopad", czeską „Nudę w Brnie" czy też estońską „Rewolucję świń". Na ten ostatni film przyszło tylu widzów, że... zabrakło miejsc siedzących. Jednak dla kinomanów nie był to problem, wielu z nich obejrzało ten film siedząc na schodach lub też nawet... leżąc na podłodze.

– Na festiwalach nikogo nie dziwi, że niektórzy siadają lub też kładą się podczas seansu na podłogę – mówią Kamila i Wioletta, studentki Uniwersytetu Warszawskiego. – Kiedy się bowiem chodzi do kina na sześć filmów dziennie, trudno jest wysiedzieć 12 godzin w fotelu. Jak cię zaczyna boleć kręgosłup, kładziesz się i rozciągasz na podłodze.



Widzowie którzy przyjechali na warszawski festiwal, przez 10 dni biegali od kina do kina z rozpiską 120. filmów w rękach

Nagrody 20. Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego

- Grand Prix Nescafe w konkursie „Nowe filmy, nowi reżyserzy" zdobył film irański „Piękne miasto" w reż. Asghara Farahdiego
- Jurorzy wyróżnili też włoski film „Prezent" w reż. Michelangelo Frammartino
- Polski film pt. „Wesele" otrzymał nagrodę HBO za najlepszy scenariusz (Wojciech Smarzowski – scenariusz i reżyseria)
- Nagrodę Publiczności zdobył węgierski film „Kontrolerzy" reż. Nimród Antal

Młodzi o dojrzewaniu

Jacek Kręglicki z Katowic obejrzał na leżąco estońską „Rewolucję świń". Film go zachwycił, więc typował go na zwycięzcę festiwalu w kategorii „nagroda publiczności".

– Akcja filmu rozgrywa się w 1986 r. na letnim obozie młodzieżowym, a bohaterowie filmu mają po 16, 17 lat, czyli dokładnie tyle, ile ja miałem w drugiej połowie lat 80. – mówi Jacek. – Tematyka filmu to wakacyjne doświadczenia nastolatka, czyli pierwsze miłości, pierwsze doświadczenia seksualne, zabawa i wreszcie bunt przeciwko zastanej rzeczywistości. Taki film mógł zrobić tylko młody reżyser, człowiek, który był w latach 80. rówieśnikiem bohaterów swojego filmu.

Zdecydowana większość reżyserów wystawiających swoje filmy w konkursie Warszawskiego Festiwalu Filmowego to osoby młode, najczęściej dwudziestoparoletnie.

– Zadaniem reżysera jest snucie opowieści – mówi młody amerykański reżyser Mark Milgard. – A jeżeli chce się opowiadać o dorastaniu, to trzeba ten okres dobrze pamiętać. Któż więc zrobi to lepiej niż młody reżyser?

Film Milgarda „Dmuchawiec" to historia o dojrzewaniu nastolatków na prowincji. Reżyser i scenarzysta w jednej osobie nie „umieszczał" akcji w konkretnym miejscu i czasie, bo – jak sam mówi – chciał, aby była to opowieść o uczuciach miotających nastolatkami żyjącymi w różnych miejscach naszego globu.

Również film „Młodzi" zrobiony przez dwóch hiszpańskich reżyserów – Ramona Termensa i Carlesa Torrasa – jest opowieścią o trudach wchodzenia w dorosłe życie.

– Sami mamy po 30 lat, więc opowiadamy o tym, co nas dotyczy i dotyka – tłumaczy Carles Torras. – Zrobiliśmy film o tym, co sami zaobserwowaliśmy i co nam opowiedzieli nasi znajomi, rówieśnicy. Opowiadamy trzy historie z życia młodych bohaterów, których łączy jedno – totalna dezorientacja. Nie za bardzo oni wiedzą jak się poruszać w dorosłym życiu, jak dalej żyć. Rozterki młodych ludzi najbardziej podkreślamy w ostatniej scenie filmu, kiedy to jeden z bohaterów pyta: „i co teraz robimy?". I wszyscy patrzą na siebie i nie mają na to pytanie żadnej odpowiedzi...

Z okienka

Również dyrektor Warszawskiego Festiwalu Filmowego Stefan Laudyn przyznaje, że starał się, aby w festiwalowym konkursie wystartowały głównie filmy opowiadające o współczesności, zrobione przez debiutantów. Jednak poproszony o próbę określenia głównego kryterium doboru wszystkich festiwalowych filmów odpowiada:

– Pokazujemy tu filmy o ludziach i dla ludzi. I to jest główne motto naszego festiwalu.

Dowodem na to, że owo motto znakomicie realizuje się w życiu jest pani Adrianna Janosz, kasjerka z warszawskiej poczty.

– To, że jestem panią z pocztowego okienka wcale nie oznacza, że nie mogę być jednocześnie kinomaniakiem! – mówi. – Pokazywane tu filmy naprawdę są zrobione dla ludzi, a nie tylko filmoznawców! Można tu więc spotkać ludzi z różnym wykształceniem i w różnym wieku. Ja zazdroszczę tylko tym, którzy mogą chodzić na sześć filmów dziennie.

Pani Adrianna na festiwalowe pokazy przychodzi dopiero o godz. 13.30. Wszystkim pracownikom jej firmy przysługuje przerwa na lunch, więc kiedy jej koleżanki idą do barów i restauracji, ona biegnie do... kina.

REKLAMA

CARCADE®

easy LEASING

Najprostszy sposób na samochód

DRUGI GRATIS

Wszystkie firmy i osoby, które skorzystają ze specjalnej oferty leasingu samochodów easyLEASING w okresie od 1 października do 31 grudnia 2004 roku, wezmą udział w konkursie z cennymi nagrodami.

Nagroda główna – Fiat Panda.

Szczegóły oraz regulamin konkursu na stronach www.carcade.pl oraz w oddziałach CARCADE S.A. na terenie całego kraju.

A2633804gwbo

CARCADE S.A. Oddział Białystok
ul. Legionowa 30 pok. 202
15-281 Białystok
tel. 085 745 52 32

Infolinia: 0 801 34 04 74
www.carcade.pl



Białostocki koncert Chóru Aleksandrowa potwierdził światowy fenomen tego zespołu

A za chórem tłumy szn

Trasa przez ponad dwadzieścia dużych polskich miast, bilety znikające w okamgnieniu mimo dość wygórowanej ceny, tysiące ludzi na każdym koncercie... Nawet zachodnie gwiazdy mogłyby pozazdrościć takiej trasy i takiej popularności. Chór Aleksandrowa niewątpliwie jest gwiazdą. I to czerwoną.

ANNA DANILEWICZ

Początki jak to początki, nie były aż tak okazałe. Na pierwszych koncertach Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej – bo tak wówczas nazywał się dzisiejszy Chór Aleksandrowa – występował w dość skromnym gronie: ośmiu wokalistów, dwóch tancerzy i dwóch muzyków. Już na jednym z ich pierwszych koncertów na widowni zasiadał sam towarzysz Stalin. Trudno dziś dociekać, czy maestria wykonawców wywołała w nim wówczas uczucia przez filozofów określane mianem „przeżycia estetycznego". W każdym razie, chór przypadł mu do gustu, co poskutkowało szybkim awansem do rangi Chóru Armii Czerwonej.

Służit` Rosiji

Specyfiką radziecką jest to, że awans nie zawsze oznacza to, co zwykle pod takim pojęciem się rozumie. Bo zamiast wielkich sal koncertowych i elegancko przybranej w czerwone krawaty publiki, na Aleksandrowców czekały równie wielkie przestrzenie Dalekiego Wschodu. Już bowiem w 1929 r. chórzyści zostali wysłani tam na gościnne występy do... żołnierzy pracujących przy budowie kolei dalekowschodniej. Do swojej widowni dojeżdżali często wozami, ciężarówkami, a zdarzało się, że całe kilometry pokonywali na piechotę!

Cóż, Chór Aleksandrowa był gwiazdą, ale gwiazdą czerwoną. Dlatego zaraz po dalekowschodnim tournee zespół ruszył dla odmiany szlakiem wielkich budów socjalistycznego państwa. Przygrywał robotnikom na budowach, śpiewał marynarzom na statkach i w portach, „podnosił morale" żołnierzy na statkach floty wojennej.

Swiaszczennaja wojna

Ich sukcesy i popularność dziwić nie powinna, gdyż jak ulał pasowali do panującej wówczas ideologii spod znaku czerwonej gwiazdy. Po pierwsze, chór jak wiadomo jest kolektywem – składa się z wielu głosów, ale śpiewa zgodnie jednym. Nawet kiedy ktoś, np. solista, wysunie się przed orkiestrę, to tylko dla dobra i sławy całego zespołu. Po drugie, swoją wielkością i gromkim śpiewem idealnie wyraża wielkość i rozmach myśli budowniczych komunizmu. A na dodatek był narodowy w formie i socjalistyczny w treści!

Nic dziwnego, że to właśnie Aleksandrowcami popisywali się Rosjanie na Światowej Wystawie w Paryżu w 1937 r. Wybór takiej narodowej reprezentacji okazał się zresztą ze wszech miar słuszny: chórzyści zdobyli w Paryżu Grand Prix.

Nie był to jednak dobry czas na fanfary i zaszczyty. Armia Czerwona ruszała do walki, więc do boju ruszał też jej „Śpiewający Batalion". Chórzyści Aleksandrowa śpiewali na froncie japońskim, w wojskowych koszarach, na lotniskach, w szpitalach. Podczas II wojny światowej wyrobili chyba wszelkie możliwe normy: w tym czasie zagrali – bagatela! – 1500 koncertów. Ile ich było do tej pory, chyba nikt nie zliczy. W każdym razie Aleksandrowcy śpiewali już w 40 państwach na całym świecie.

– Objeździliśmy praktycznie wszystkie kraje Europy, byliśmy w Ameryce. Nie byliśmy tylko w Nowej Zelandii, ale mamy nadzieję, że i tam będziemy – śmieje się dyrektor artystyczny i główny dyrygent Chóru Aleksandrowa narodowy artysta Rosji Wiaczesław Korobko.

„Kak lubliu ja was..."

Chór Aleksandrowa przetrwał wszystko: okres błędów i wypaczeń, burzy i naporu, a nawet nowy kapitalistyczny ład i porządek. I choć inne produkty radzieckiej kultury już dawno straciły na wartości, Aleksandrowcy wciąż śpiewają! Największy paradoks tkwi jednak w tym, że dziś, tak samo jak przez poprzednie trzy czwarte wieku, chór jest rozpoznawalny nie tylko przez swój genialny śpiew, ale też ze względu na całą socjalistyczną otoczkę. Tyle tylko, że to, co kiedyś było słuszne ze względu na ideologię, dziś jest wartością z punktu widzenia marketingu i reklamy. Niczym popularna ruska matrioszka, chór odsłania wciąż takie same, a jednak nowe oblicza.

– Zobacz, jacy ładni panowie w mundurach! Oni będą śpiewać i tańczyć. Czegoś takiego jeszcze nie wiedziałaś – mówi starsza pani do sześcio- może siedmioletniej dziewczynki w autobusie, jadącym w stronę lodowiska (dwa tygodnie temu, przed pierwszym koncertem Chóru Aleksandrowa).

– No i co? – dziecko z zainteresowaniem wpatruje się w kolorowy kartonik biletu.

– Zobaczysz, co oni potrafią! Dziś nikt już nie umie tak śpiewać – zachwyca się babcia.

Dziecko rzeczywiście mogło być pod wrażeniem: w końcu nie tak często spotyka się zastęp dorodnych mężczyzn przystrojonych w paradne mundury i ogromne czapki, na dodatek grzmiących niczym idealnie zestrojona, nieustająca salwa armatnia. Babcia też nie kryła wzruszenia i zachwytu: i z powodu maestrii chóru, na występ którego się wybierała, i z powodu sentymentu. Nie, nie do epoki komunizmu. Już raczej do młodości, którą ten chór jej przypominał. A czy tylko jej jednej?

Dień pobiedy

– Zawsze mi się podobało jak oni śpiewają. Anglista na lekcjach puszczał nam płyty z pieśniami Chóru Aleksandrowa. W połowie zajęć pytał, czy czasem nie jesteśmy zmęczeni? My oczywiście mówiliśmy, że jesteśmy i on dla relaksu włączał Chór Aleksandrowa – wspomina moja mama. Cóż, w końcu dorobek Chóru Aleksandrowa to niezły kawał historii. Nic dziwnego, że większości dorosłych Polaków z czymś on się kojarzy.

Irena Paciorek z Białegostoku była zachwycona faktem, że może jeszcze raz usłyszeć i zobaczyć na żywo chórzystów, którzy przed laty wywarli na niej ogromne wrażenie. To były lata 70., bilety na koncert udało się dostać, bo jej mąż był wojskowym.

Alina Snarska pamięta stary adapter, płyty i doniosłe brzmienie żołnierskich pieśni.

– Pamiętam, że mama miała taką płytę, z Chórem Aleksandrowa. Bardzo mi utkwiły w pamięci brzmienia głosów chórzystów z tej płyty. Do dziś uważam, że jest to jedyny taki chór na świecie: unikatowy ze względu na swój charakter i wspaniały śpiew. Jak się lubi w miarę dobrą muzykę, to takiej okazji nie można ominąć – twierdzi Alina Snarska.

Sentyment nie przeszkadza też doceniać wartości chóru samej w sobie. Każda z rozmów, które przeprowadziłam przed koncertem, zaczynała się lub kończyła na „ochach" i „achach" nad klasą, mistrzostwem chóru, baletu, orkiestry z zespołu Aleksandrowców.

„Kalinka, Kalinka, Kalinka moja!"

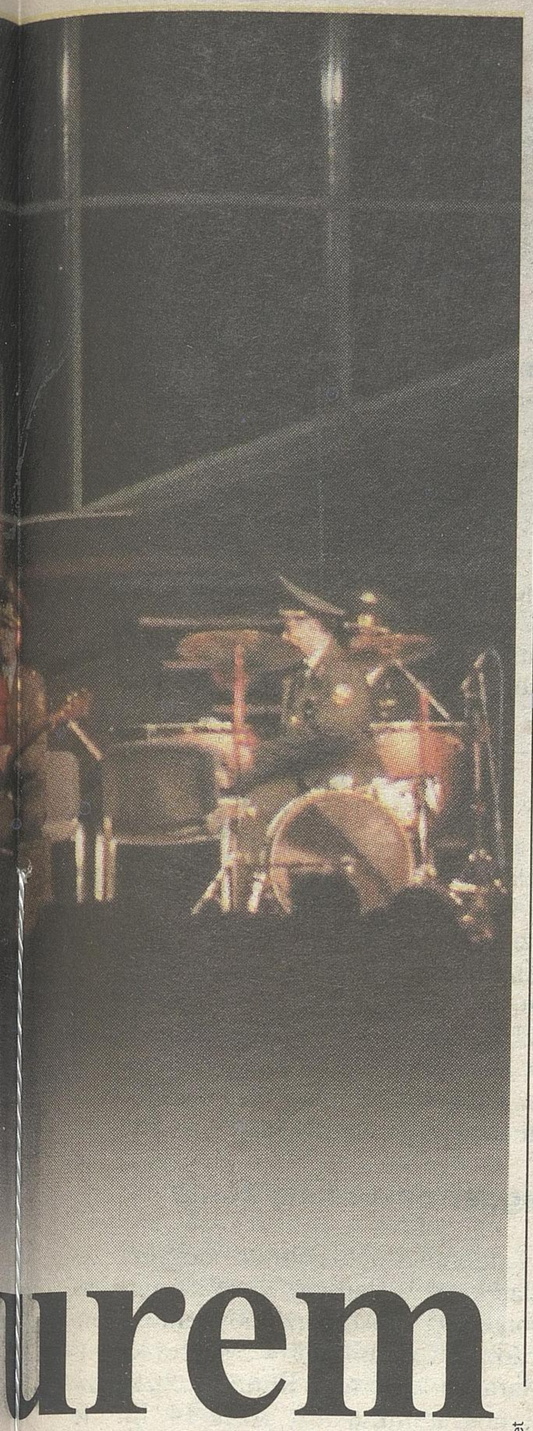
A młodzi? Ich też nie brakowało na pierwszym występie Chóru Aleksandrowa w Białymstoku. Zdawać by się mogło, że w ich przypadku decydować powinna już tylko klasa wykonawców. Tymczasem oni właśnie ekscytują się także czerwoną gwiazdą, sierpem i młotem, mundurem i żołnierskim rytmem pieśni.

– Jak najbardziej! To symbole ZSRR, Armii Czerwonej itp. Ale my to wszystko odbieramy bardzo pozytywnie, że to jest związane z pewną kulturą, z kulturą radziecką, to jest już przeszłość. No i sama muzyka jest wspaniała, nie ma sobie równej – tłumaczyli mi przed koncertem Piotr Majewski (28 lat) i Rafał Tokarewicz (29 lat) z Białegostoku.

Pytałam dyrektora chóru Wiaczesława Korobko, czy świadomie nawiązują oni dziś do tej radzieckiej stylistyki, wykorzystując ją marketingowo. W odpowiedzi uśmiechnął się tylko: – Nie, w żadnym razie. Tak chór

A. Zgiet

Biletów na pierwszy koncert Chóru Aleksandrowa (8.10 2004) zabrakło na długo przed występem, autokary przywoziły widzów z całego regionu. Na lodowisku było ponad 3 tys. widzów! – jak się później okazało, dwa razy więcej, niż zakładało zezwolenie prezydenta miasta. Na piątkowym koncercie też pewnie będzie tłoczno... Organizatorzy postarali się jednak, żeby tym razem decyzja pozwalała na większą liczbę widzów.



urem

wygląda od początku, od Sowieckiej Armii, teraz rosyjskiej armii, taka była ta symbolika i taka jest. W naszym repertuarze są i pieśni radzieckie, i ludowe, cerkiewne. Tam, gdzie występujemy, staramy się też śpiewać coś w języku danego kraju.

Piotr i Rafał zdecydowanie jednak bardziej nastawiali się na to, co radzieckie, czy rosyjskie. Szykowali się nawet do wspólnego śpiewania: oczywiście „Kalinki", „Katiuszy", „Czarnych oczu".

– Nawet na naszych imprezach zdarza się, że śpiewamy coś po rosyjsku. Tyle tylko, że mało kto zna słowa całej piosenki, ale pierwsze zwrotki i refren każdy zaśpiewa – śmieją się chłopcy.

Borys, jeden z pięćdziesięciu śpiewaków, skromnie mówi, że tak jest wszędzie: ludzie przychodzą tłumnie, chętnie śpiewają razem z nimi co bardziej znane i popularne utwory. Jak prawdziwa gwiazda, opowiada o tym spokojnie i beznamiętnie.

– My bywajem w raznych stranach (krajach) i na naszych koncertach wsiegda mnogo liudiej – mówi Borys.

Niech fruwa do woli, to żaden grzech – mówią parafianie

Proboszcz i jego helikopter

Helikopter trzy razy okrążył Kolnicę. Teraz stoi na posesji gosposi proboszcza, która oficjalnie jest właścicielką śmigłowca.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

– Ryczała ta maszyna, jakby sam szatan w niej frunął. Pomyślałam, że może wojna u nas jak w Iraku. Ale później od ludzi usłyszałam, że to ksiądz ma nową zabawkę – opowiada Czesława Brzezińska, mieszkanka Rzepisk, sąsiadujących z podaugustowską Kolnicą.

– Niech kupi nawet całą eskadrę – śmieją się miejscowi chłopi. – Pieniędzy nie wziął z tacy, bo ta przeważnie pusta. To nie parafia Świętej Brygidy w Gdańsku ani Radio Maryja.

Najpierw były konie

Ksiądz Jacek Brzósko w Kolnicy pojawił się przed dziewięcioma laty. Cała parafia to raptem kilka wiosek i wybudowany w latach 80-tych kościół. Z daleka widoczny, przyciągający uwagę swoją nowoczesną bryłą architektoniczną. Posada w Kolnicy dla duchownego raczej nie wiąże się z profitami. Wierni niezbyt zamożni, część z nich to klepiący biedę z nędzą pracownicy dawnego PGR-u. Wielu, zamiast rzucić pieniądze na tacę, woli zrobić zrzutkę i kupić w sklepie owocową nalewkę.

Poprzednicy ks. Brzósko uciekali stąd, gdzie oczy poniosą. Zasłynął zwłaszcza jeden z nich. Datki na remont kościoła kazał obowiązkowo wpłacić przed 1 lipca. Później okazało się, że dokładnie tego dnia przenosi się do innej parafii. Wyjechał razem z gotówką.

– A ten proboszcz ludzi nie łupi. Nawet im pomaga w potrzebie – taką opinię można usłyszeć w Kolnicy.

Razem z duchownym pojawiła się jego gospodyni. Zdaniem miejscowych, postać to dość tajemnicza. Nie znają nawet jej nazwiska.

– Pani Krystyna – mówią i wiadomo, o kogo chodzi. – Pewnie ma z pięćdziesiąt lat. Ksiądz z dziesięć lat młodszy. Podobno ona była długo w Ameryce, jej mąż chyba nadal tam jest. Syn skończył szkołę średnią i gdzieś wyjechał – zbieram strzępki informacji, którym przeważnie towarzyszą dwuznaczne uśmiechy.

Do niedawna ksiądz i gosposia mieszkali w plebanii, na którą zaadaptowano część kościoła. Hodowali konie wierzchowe. Parafianie oburzali się, że w świątyni trzymają siano i zamieniają ją w stajnię. Tego problemu już nie ma. Gospodyni wybudowała dom w pobliskiej Komaszówce, zabrała ze sobą i księdza, i rumaki.

Z głową w chmurach

– Proboszcz zawsze marzył o lataniu, a marzenia trzeba spełniać. Chciałam kupić samochód strażacki dla OSP, ale jak zobaczyłam ten śmigłowiec, to nie mogłam zrezygnować z takiej okazji – zwierzała się niedawno pani Krystyna dziennikarce „Gazety Współczesnej".

Helikopter wylądował na podwórzu gosposi i księdza. Do dziś trwają pielgrzymki ciekawskich, którzy chcą obejrzeć latającą maszynę.

– Ale bajer! – zazdroszczą wracające ze szkoły dzieci. – Może ksiądz kiedyś weźmie nas na przejażdżkę. W górze lepiej uczyć się religii, bo bliżej do Pana Boga.

– Ja tam bym nigdy nie wsiadła. Nawet, gdyby od tego zależało ostatnie namaszczenie – zastrzega się starsza kobieta.

W najbliższym czasie proboszczowi nie grożą podniebne eskapady. Śmigłowiec nie jest dopuszczony do użytku w ruchu cywilnym. Ani ksiądz, ani gosposia nie mają też uprawnień potrzebnych do zasiadania za sterami powietrznego statku.

– Tyle aluminium się marnuje. Sprzedałbym na złom i żyłbym jak panisko – mówi mężczyzna w fantazyjnie przekrzywionej czapce, którego głos zdradza, że zdążył już wychylić kilka „głębszych".

Precz z moich oczu!

Leje jak z cebra. Z daleka widoczny drewniany dom. Na podwórzu pomalowany w ochronne barwy śmigłowiec z farbą łuszczącą się z biało-czerwonych szachownic. Wokół krążą dwa niewielkie psy, za ogrodzeniem pasie się kilka koni.

Frontowe drzwi zamknięte na głucho. Na werandę od podwórza wybiega bosa niewiasta w ortalionowej kurtce.

– Czego tu szukacie? Idźcie precz! – wykrzykuje w liczbie mnogiej, bo akurat pojawiła się również ekipa z „SuperExpressu".

– Kupiłam, bo chciałam. Miałam pieniądze. Wy też możecie kupić. Poczytajcie ogłoszenia. Wojsko sprzedaje nie tylko helikoptery. Czołg albo rakietę też można kupić – denerwuje się pani Krystyna. Informuje, że proboszcza nie ma, ale po powrocie i tak nie będzie z nikim rozmawiać.

– Ciągle szukacie sensacji. Kiedyś pisaliście, że siano było w kościele i ksiądz musiał później tłumaczyć się przed biskupem – narzeka.

Na podwórze wjeżdża biały bus. Wysiada ksiądz Jacek Brzósko.

– Nie będzie z wami rozmawiał! – jeszcze raz krzyczy gosposia.

Duchowny, rzeczywiście, do pogaduszek nieskory, ale wykazuje chrześcijańskie miłosierdzie. Pozwala obejrzeć helikopter z bliska, zaprasza też na werandę domu, bo deszcz ciągle pada.

Jednak ani on, ani właścicielka śmigłowca nie chcą zdradzić szczegółów transakcji. Kupili od wojska, zapłacili niewiele, mniej niż za porządny samochód. Maszyna jest sprawna, ale w najbliższym czasie nie wzbije się w powietrze.

– Za dużo formalności, za dużo trzeba pieniędzy, żeby zdobyć uprawnienia pilota. Może w przyszłości, jeśli dobrzy ludzie pomogą – zastanawia się kapłan. Gosposia daje do zrozumienia, że audiencja skończona.

Mieszkańcy Kolnicy i okolic nowe hobby księdza traktują dość wyrozumiale. Helikopter zdążyli obejrzeć już prawie wszyscy, sensacja zwietrzała. Przyznają raczej zgodnie, że ksiądz nie jest pazerny, zdarza się, że nawet pomaga najbiedniejszym.

– Niech fruwa z gosposią do woli, jeżeli lubią – śmieje się rolnik z Rzepisk. – To żaden grzech.



A. Perkowska

Ksiądz Jacek Brzósko za sterami kupionego od wojska śmigłowca Mi-2

REKLAMA



LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?



Wkrótce „Polsat" rozpocznie emisję nowego serialu

Segda w klinice

Dorota Segda zagra jedną z głównych ról w serialu „Klinika samotnych serc". Serial będzie opowiadał o kilku kobietach prowadzących klinikę matrymonialną. 38-letnia aktorka nie zamierza też rezygnować z roli w „Na dobre i na złe", więc będzie teraz bardzo zajętą osobą.

Pomysł serialu oparty jest na szukaniu „drugiej połówki" dla klientów biura matrymonialnego. Widzowie przywykli już do seriali, których akcja dzieje się w szpitalu, na plebanii, we wsi, w określonym domu w mieście, w pensjonacie czy na lotnisku. Czas na biuro matrymonialne. Główne bohaterki będą starały się pomóc swym klientom. W każdym odcinku będą pojawiali się kolejni bohaterowie, co ma uatrakcyjnić serial.

Dorota Segda na planie będzie mieć problemy wychowawcze z dorastającą córką, którą zagra Marta Chodorowska. Męża Segdy, który też do aniołów należeć nie będzie, zagra Adam Bauman.

Zdjęcia do serialu rozpoczęły się już w jednej z warszawskich kamienic. Na razie nie wiadomo, kiedy widzowie będą mogli obejrzeć pierwsze odcinki ani ile razy w tygodniu serial będzie emitowany w telewizji. **(kul)**

Po raz kolejny triumfuje gwiazda „Złotopolskich"

Seksowna Marylka

Anna Przybylska, czyli policjantka Marylka z serialu „Złotopolscy", po raz kolejny została uznana przez internautów za najseksowniejszą polską artystkę. No cóż, aktorka kilkakrotnie pozowała do „Playboya", jej nagie zdjęcia można też było oglądać na olbrzymich bilboardach w stolicy.



Przybylska pozowała do nich z kaburą i pistoletem. Widocznie mężczyzn pociągają kobiety, które noszą przy sobie takie gadgety... Tytuł ten zdobyła również rok temu. W tym roku wyglądało na to, że odbierze go jej Joanna Brodzik, ale internauci okazali się stali w uczuciach. W rezultacie więc Joanna Brodzik, czyli Kasia z serialu „Kasia i Tomek" zajęła drugie miejsce. Na trzecim z kolei uplasowała się gwiazda serialu „M jak miłość", czyli Małgorzata Kożuchowska. Jest to o tyle dziwne, że aktorka nie stara się epatować widzów seksapilem, a wyprzedziła w rankingu prawdziwego wampa, jakim niewątpliwie jest Tatiana Okupnik, wokalistka popularnego zespołu „Blue cafe". Ta pierwsza występuje ubrana „po szyję", ta druga odkrywa na scenie tyle ciała, ile tylko może... Kasia Figura, jeszcze do niedawna największa polska seksbomba, zajęła dopiero ósme miejsce. To i tak niezły wynik zważywszy na to, że jeszcze jej druga córka nie skończyła dwóch lat, a ona znowu jest w ciąży...

Z kolei za najseksowniejszego polskiego artystę uznany został Paweł Deląg, gwiazda takich seriali, jak „Stacyjka", „Dziki", „Na Wspólnej". Aktor awansował o jedną pozycję i wyprzedził Michała Żebrowskiego, który w rezultacie uplasował się na trzecim miejscu. No cóż, o gustach się podobno nie dyskutuje. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że pan Michał ostatnio mało występował, a pan Paweł odwrotnie – miał bardzo napięty grafik. I to zapewne zaowocowało... Niespodzianką jest z kolei pojawienie się w rankingu Macieja Stuhra, który zadebiutował od razu na drugiej pozycji.

(kul)

JAK NIESIE PŁOTKA



Zaskakujące pary Hollywood

Romans Demi Moore i Ashtona Kutchera zajął pierwsze miejsce w rankingu hollywoodzkich par, które wbrew wszelkim oczekiwaniom... ciągle pozostają razem. 41-letnia Moore i 26-letni Kutcher zaczęli się spotykać latem 2003 r. i – mimo 15-letniej różnicy wieku – do tej pory są w sobie zakochani. Tygodnik „In Touch Weekly" umieścił ich na szczycie rankingu najbardziej zaskakujących szczęśliwych par. W zestawieniu tym znaleźli się również: Harrison Ford i Calista Flockhart, Whitney Houston i Bobby Brown, Sylvester Stallone i Jennifer Flavin oraz Antonio Banderas i Melanie Griffith.

Collins odchudzona amfetaminą



Joan Collins wyjawiła, że przez pół roku odchudzała się zażywając... amfetaminę. Gwiazda serialu „Dynastia" twierdzi, że mimo tego, że ważyła zaledwie 58 kg, lekarze poradzili jej, aby zrzuciła jeszcze 3 kg, jeżeli chce funkcjonować w show-biznesie: „Lekarz dał mi buteleczkę zielonych pigułek. To był ten sam doktor, który leczył Judy Garland, która zmarła w 1969 r. w wyniku przedawkowania. Zastanawiałam się, dlaczego nie mogę spać, a teraz wiem już, że przepisał mi amfetaminę" – powiedziała aktorka w wywiadzie dla programu „Richard And Judy".



Schwarzenegger naraził się żonie

Gubernator Kalifornii Arnold Schwarzenegger przyznał w poniedziałek, że żona obraziła się na niego za popierające George`a W. Busha przemówienie, które wygłosił na zjeździe Republikanów. Małżonką gubernatora jest Maria Shriver z rodu Kennedych, którzy zawsze byli Demokratami. „Cóż, przez 14 dni nie było seksu" – powiedział Schwarzenegger podczas debaty prowadzonej przed tysiącosobowym audytorium. – „Wszystko ma jakieś skutki uboczne" – dodał, wzbudzając salwy śmiechu wśród publiczności.

Jolie nie będzie romansować



Angelina Jolie zapewnia, że nie romansuje ze swoimi filmowymi partnerami: Bradem Pittem i Colinem Farrellem. Tymczasem media opublikowały zdjęcia Angeliny i Farrella poza planem filmu „Aleksander" w Egipcie z sugestią, że gwiazdy łączy seksualna zażyłość. Prasa rozpisywała się też na temat rzekomego romansu aktorki z Bradem Pittem, jednak Angelina zapewnia, że z żadnym z kolegów nie łączy jej nic poza zwykłą przyjaźnią. „Nie potrafiłabym pójść do łóżka z żonatym mężczyzną. Mam wystarczająco dużo wolnych kochanków i nie potrzebuję Brada. Z kolei Colin jest do mnie zbyt podobny, więc będąc razem doprowadzilibyśmy się do szaleństwa" – mówi.



Lopez będzie uczyć

Jennifer Lopez założyła w dzielnicy Bronx własną szkołę tańca. Seksowna piosenkarka twierdzi, że jej kariera zaczęła się właśnie od tańca, więc teraz chciałaby dopomóc innym adeptom sztuki ucząc ich tańczyć. Osobiście zamierza prowadzić lekcje salsy... Kilka dni temu Jennifer sprzedała swoją posiadłość w Hollywood, w której odbył się jej ślub z Markiem Anthonym. Rezydencja z czterema sypialniami i ośmioma łazienkami, wyposażona w basen, kort tenisowy i salę projekcyjną „poszła" za 14,5 mln dolarów.

Clooney chce być jak Castro



George Clooney bardzo poważnie podchodzi do obowiązków. Pracując nad swym najnowszym filmem „Syrianna" diametralnie zmienił swój wygląd! Jako że będzie odgrywać rolę samego Fidela Castro, postanowił zapuścić prawdziwie „fidelowską" brodę. Efekt jest ponoć niesamowity – broda tak go zmieniła, że nie został rozpoznany nawet przez ludzi pracujących na filmowym planie! „Wygląda dziesięć lat starzej, a do tego zupełnie jak Castro" – twierdzą zatrudnione przy produkcji osoby. Tylko co na to liczne fanki przystojnego gwiazdora z Hollywood?



Winslet zachwyca figurą

29-letnia aktorka Kate Winslet, która 11 miesięcy temu urodziła synka Joe, już zachwyca piękną, odchudzoną figurą. Kate zapewnia, że... wcale się nie odchudzała, jednak niewielu w to wierzy. Kiedy 4 lata temu urodziła pierwsze dziecko, córeczkę Mię, przez wiele miesięcy nie mogła się pozbyć nadwagi. Sama zresztą przyznaje, że wtedy wyglądała jak... autobus. Potem jednak, kiedy magazyn „GQ" poddał cyfrowej obróbce jej zdjęcie na okładkę i wyszczuplił jej nogi, z oburzeniem zapewniała, że jest dumna ze swojej figury, a zmian dokonano bez jej wiedzy...

DN (opr. na podst. Internetu)

Z „M jak miłość" do Watykanu

Hanka na audiencji



Małgorzata Kożuchowska, czyli Hanna Mostowiak z serialu „M jak miłość", w ubiegłym tygodniu odwiedziła ze swoimi rodzicami Rzym. Po powrocie do Polski aktorka powiedziała, że audiencja u Ojca Świętego zrobiła na niej wielkie wrażenie.

Małgorzata Kożuchowska wybierała się z rodzicami do Włoch od dawna. Miała to być przede wszystkim pielgrzymka, a nie wyjazd wypoczynkowy. Gwiazda, a zwłaszcza jej rodzice, marzyli o audiencji u papieża. Ich marzenia się spełniły, a aktorka miała możliwość przez chwilę porozmawiać z papieżem. W załatwieniu audiencji pomogły jej siostry zakonne, które poznała w 2003 roku podczas koncertu imieninowego dla papieża.

Pokrzepiona duchowo aktorka po powrocie do Polski rzuciła się w wir pracy. Wydaje się, że jej bohaterkę, Hankę Mostowiak, czekają ciężkie chwile. Marek Kuszewski bowiem, który gra jej serialowego męża, Marka Mostowiaka, zamierza odejść z serialu. Twierdzi, że ma dość grania w „tasiemcu" i zamierza spróbować swoich sił w pełnometrażowym filmie. Zamierza też założyć własny teatr. Póki co Mostowiakowie rozważają, czy przyjąć część udziałów w rozlewni od oszusta Jaroszego. Marek jest za, a Hanka – przeciw. **(kul)**

Marta Wiśniewska nie będzie już grać w serialu „Na Wspólnej

Zajęta Mandaryna

Marta „Mandaryna" Wiśniewska na razie nie będzie występować w serialu „Na Wspólnej". Scenarzyści wysłali kreowaną przez nią bohaterkę – Kasię Sarnacką – na odwyk. Czy Kasia wróci za jakiś czas z kuracji, by znów skomplikować życie bohaterów serialu, na razie nie wiadomo.



Sama Mandaryna w wywiadach nie kryje niezadowolenia z rozwoju sytuacji. Twierdzi, że scenarzyści obiecywali jej, że wróci na plan serialu po wakacjach. Tymczasem Kasia Sarnacka nadal przebywa na kuracji. Trudno jednak uwierzyć w to, że Wiśniewska martwi się z powodu serialu. Na brak zajęć bowiem nie narzeka – promuje swoją płytę, koncertuje, tańczy na występach „Ich Troje". Układa też choreografię do występów gwiazd estrady, prowadzi własne studio tańca. Ostatnio firmuje też swoim nazwiskiem serię ubrań z kolekcji Orseya.

(kul)

Sfilmowany przez Jerzego Hoffmana „Potop" zdobył nominację do Oscara

Potop na ekranie



Potop dobrej literatury – tylko z „Gazetą Współczesną"

Już we WTOREK razem z „Gazetą Współczesną" będzie można kupić I tom „Potopu" Henryka Sienkiewicza.

Trzy sfilmowane przez Hoffmana części sienkiewiczowskiej „Trylogii" biły rekordy frekwencji w polskich kinach. Jednak krytycy filmowi najwyżej ocenili „Potop". Również widzowie najbardziej przywiązali się właśnie do drugiej części „Trylogii"...

– Moim największym sukcesem jest przeniesienie na ekran „Trylogii" Henryka Sienkiewicza! – wielokrotnie podkreślał reżyser Jerzy Hoffman. Mówił o tym również podczas swoich 70. urodzin, które świętował niespełna dwa lata temu w warszawskim Teatrze Sabat. Wyznał wówczas, że jego „marzeniem jest, aby otaczali go tak wspaniali przyjaciele, jak dotychczas, aby miał tak wspaniałą ekipę, jak dotychczas, i takich aktorów, jak dotychczas". Wraz z Hoffmanem w warszawskim Teatrze Sabat świętowali też jego aktorzy. m.in.: Daniel Olbrychski (Azja w „Panu Wołodyjowskim", Kmicic w „Potopie", Tuhaj-Bej w „Ogniem i mieczem") i Bohdan Stupka (Chmielnicki w „Ogniem i mieczem") oraz członkowie jego ekip filmowych.

Trylogia czytana na Syberii

Jerzy Hoffman urodził się 15 marca 1932 r. w Krakowie w rodzinie lekarskiej. W 1940 r. został wywieziony na Syberię, gdzie przeczytał „Pana Wołodyjowskiego", „Potop" i „Starą Baśń". Do Polski wrócił po zakończeniu wojny. Sztuki filmowej uczył się w Moskwie. Jego fabularnym debiutem była komedia „Gangsterzy i filantropi" (1962) z Gustawem Holoubkiem i Wiesławem Michnikowskim w rolach głównych. Film zdobył uznanie krytyki i publiczności. Kolejny obraz młodego reżysera „Prawo i pięść" (1964) także należał do najbardziej kasowych filmów w tamtych czasach. Jednak największą sławę przyniosła mu ekranizacja sienkiewiczowskiej „Trylogii".

W 1968 r. Hoffman sfilmował powieść Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", w 1974 r. powstał film „Potop", a 25 lat później – „Ogniem i mieczem".

– Wielu ludzi uważało mnie za maniaka, kiedy powtarzałem, że niebawem powstanie także „Ogniem i mieczem" – opowiadał często Hoffman.

Podkreślał, że w tych staraniach bardzo wspierała go żona Walentyna, która nie doczekała jednak premiery ostatniego filmu. Wszystkie trzy części biły rekordy frekwencji, a najwyżej z nich został oceniony przez krytykę „Potop" i ten właśnie obraz otrzymał nominację do Oscara.

Widzowie o Potopie

Również widzowie przyjęli ekranizację „Potopu" niezwykle entuzjastycznie. Nawet dzisiaj na internetowych forach pojawiają się bardzo dobre recenzje tego filmu. Mariusz na portalu Onet pisze: „To popis reżyserski Jerzego Hoffmana. Kiedy ogląda się ten film, czuje się klimat ówczesnej rzeczywistości, wręcz oddycha się tamtym powietrzem. W „Ogniem i mieczem", który był kręcony „kłusem", jest za dużo plastiku rodem z Hollywood. (...) W „Potopie" Tadeusz Łomnicki grający Wołodyjowskiego jest nie do podrobienia, a Daniel Olbrychski chyba urodził się o kilka stuleci za późno..."

Natomiast Aaricia tak zaczyna recenzję „Potopu": „Co mogę napisać o „Potopie"? Czy mam powiedzieć, że wychowałam się na tym filmie? Czy opowiadać, jak godzinami jako dziewięciolatka siedziałam po turecku na dywanie z pilotem w ręku i przewijałam co najciekawsze momenty? Czy wreszcie mam wyznać, że po obejrzeniu tego filmu po raz pierwszy naprawdę dumna byłam z tego, że jestem Polką?



Daniel Olbrychski, Małgorzata Braunek w niezapomnianych rolach Kmicica i Oleńki

Wiem, że „Potop" nie jest „Gwiezdnymi wojnami". Wiem, że nie zarobił nigdy tyle pieniędzy co dzieło George`a Lucasa. Wiem, że jest długi, czasem monotonny. Że fenomenalna powieść Sienkiewicza to opasłe tomisko – postrach maturzystów. Jest to jednak zarazem szereg pięknych, poetyckich obrazów doskonale oddających klimat tamtych czasów. Jest tu to coś, co śmiało nazwać można „słowiańską duszą". Melancholia okolic, bohaterstwo pod Częstochową, szał bojowy na polach bitew. (...)Spójrzmy na ten film jak Polacy na polskie dzieło. Ono jest nasze, a Jerzy Hoffman „odwalił kawał dobrej roboty". „Potop" i „Pan Wołodyjowski" „biją na głowę" osławione „Ogniem i mieczem" z panią Izą Scorupco. (...) Nie dostaliśmy Oscara za „Potop" choć zasługiwaliśmy. Może to dobrze, że nie przyrównano „Potopu" do „Titanica". Nasze dzieło jest skromniejsze, to prawda, ale posiada oryginalny klimat naszych puszcz, rzek, miast, wierzb, które inspirowały Chopina, naszych gór i naszego morza. Ukazywało nasz narodowy honor, naszą dzielność, waleczność, a także niezdyscyplinowanie, skłonność do „prywaty", warcholstwo. Działamy wolniej od Włochów, chaotyczniej od Niemców, mniej patetycznie od Amerykanów, za to nasz patriotyzm objawia się naturalnie. W naszym kraju pełno jest Kmiciców, którzy najpierw muszą się opamiętać, a potem dopiero chwytają za broń i biją się najdzielniej ze wszystkich narodów. Bo my już tacy jesteśmy – Słowianie – melancholicy. (...) Ten film jest taki jak my sami. Obejrzyjmy więc go sercem".

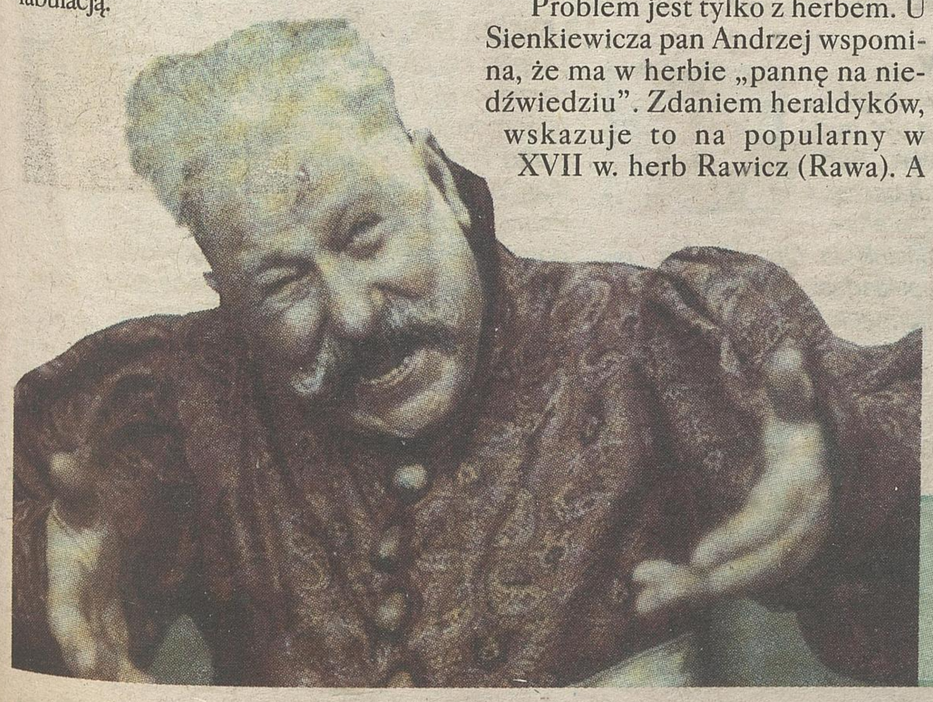
Piotr Cichoński nazywa ekranizację sienkiewiczowskiego „Potopu" „Perełką z 1974 roku": „O polskim kryzysie kinematografii można by mówić, tudzież pisać godzinami. W kinach królują filmy tandetne, przepełnione wulgaryzmami, seksem i kto wie czym jeszcze. Ostatnio bardzo rzadko w nasze ręce wpadają prawdziwe polskie perełki. Pozostaje nam czekać lub wspominać stare, dobre czasy. Warto by wspomnieć rok 1974. Wtedy właśnie światło dzienne ujrzał „Potop" w reżyserii Jerzego Hoffmana. (...)film ten powinien być obejrzany i pozostać w pamięci, nie tylko uczniów, lecz wszystkich Polaków".

(dona)

Trochę z historii, trochę z wyobraźni składał Sienkiewicz swoich bohaterów

Kto jest kim u Sienkiewicza?

Sienkiewicz z historycznych biografii czerpał pełnymi garściami, ale z faktami wyczyniał co mu się żywnie podobało. I tak, prawdziwy Kmicic nigdy w żadnej Billewiczównie się nie durzył. Roch Kowalski historycznie nazywał się trochę inaczej, ale rzeczywiście zginął z ręki Bogusława Radziwiłła. Zaś imć Onufry Zagłoba jest jedną wielką konfabulacją.



Pierwowzorem Andrzeja Kmicica był żyjący naprawdę Samuel Kmicic. Podobnie jak on, był chorążym orszańskim i wywodził się z niezbyt majętnej rodziny.

Uczulony na Szweda

Problem jest tylko z herbem. U Sienkiewicza pan Andrzej wspomina, że ma w herbie „pannę na niedźwiedziu". Zdaniem heraldyków, wskazuje to na popularny w XVII w. herb Rawicz (Rawa). A Samuel posługiwał się herbem Radzic. Może Sienkiewiczowi pomyliły się te nazwy? Samuel był porucznikiem chorągwi kozackiej i walczył pod wodzą Janusza Radziwiłła, a następnie wypowiedział posłuszeństwo hetmanowi. Tu Sienkiewicz nie pomylił się ani trochę – Samuel też dostawał wysypki na myśl o współpracy ze Szwedami. Zgodnie z historyczną prawdą, opisał też jak hetman mścił się na swoim byłym pułkowniku: próbował go podstępnie otruć winem. Zamysł się nie powiódł i Samuel dalej gromił Szwedów gdzie tylko się dało. Brał również udział w Bitwie pod Magierowem, tyle tylko, że inaczej niż w powieści, nie został tam ranny. Za to Samuel nie może się poszczycić takimi sukcesami, jak np. obrona Częstochowy.

Szlachectwo pana Zagłoby (Kazimierz Wichniarz) jest mocno wątpliwe

Mamusia Piłsudskiego

Powieściowi Billewicze, z nadobną Oleńką na czele, też mają swój historyczny rodowód. Były to ważne persony na Żmudzi. Sienkiewicz trochę im sławy ujął, bo wprawdzie pisał, że był to wielki ród, ale dodaje, że dorobił się tylko urzędów powiatowych. Tymczasem co drugi Billewicz był jak nie kasztelanem, to senatorem! Warto wspomnieć również o tym, że matka Józefa Piłsudskiego, Maria, też była z domu Billewiczówna.

Roch, syn Rocha

Wiele było rodzin szlacheckich o nazwisku Kowalski. Ale tylko jednego żołnierza trafiła w czasie bitwy warszawskiej kula z pistoletu Bogusława Radziwiłła. Był to Jakub Kowalowski vel Kowalski. A ponieważ Rocha z powieści Sienkiewicza taki właśnie spotkał koniec, należy domniemywać, że to właśnie wspomniany Jakub posłużył Sienkiewiczowi za wzór do kreacji jego bohatera. Tym bardziej, że ich biografie są zgodne także w innych faktach: Jakub, jak i Roch, był husarzem w chorągwi pancernej Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Czy był śpiochem i miał swoją „Panią Kowalską", tego nie wiemy. Niewykluczone, że to wytwór wyobraźni. Bo że pisarz fantazjować potrafił znakomicie, to jest więcej niż pewne. Najlepszym tego przykładem jest Jan Onufry Zagłoba.

Gdzie jego rodzina gdzie jego dom?

Krewnych Zagłoba ma bez liku, ale są to głównie bohaterowie literaccy. Jego dalekim praprzodkiem jest Pyrgopolinices (fajne imię, prawda?) – „Żołnierz Samochwał", znany z kilku starożytnych komedii. Przez kolejne wieki taki typ bohatera przewijał się w setkach różnych dzieł. Trudno jest jednak znaleźć historycznych przodków Zagłoby. Istnieje wprawdzie herb Zagłoba i klejnot Wczele, którym bohater Sienkiewicza się szczycił. Ale taka postać, jak on, w żadnej z kronik się nie pojawia. Możliwe, że pisarz zakładał „niepewne" pochodzenie Zagłoby – na Kresach pełno było w tamtych czasach takich samozwańców. **(ada)**

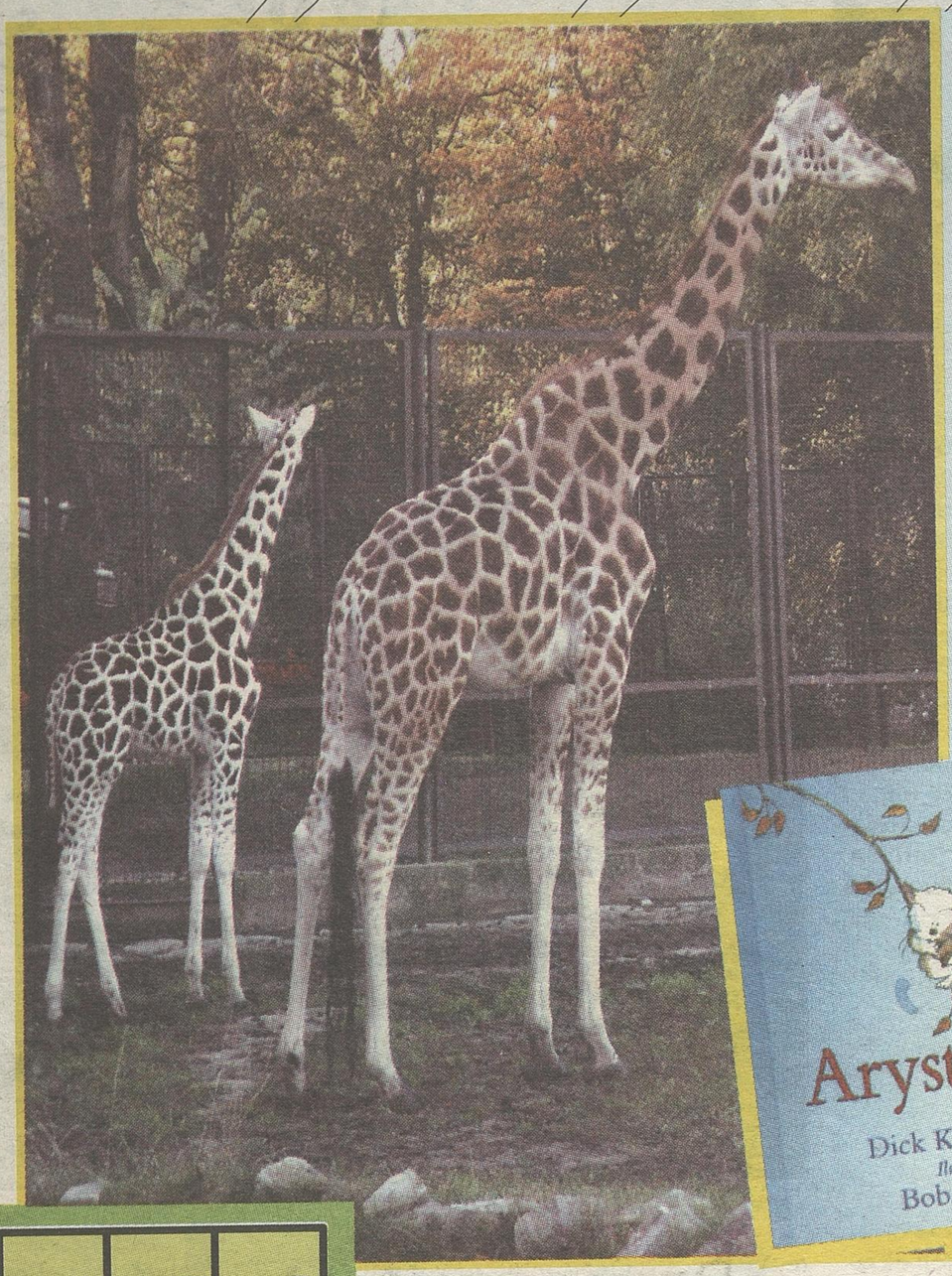
współczesna DZIECIOM 85

Cześć Dzieciaki!

Cześć! Ten weekend ma być ponoć ostatnim tak pogodnym w tym roku. Zobaczymy. Prawdę powiedziawszy, nie byłoby źle, gdyby spadł już śnieg. Nie lubię listopadowej słoty. Brrr... Zapraszam do zabawy na Waszej stronie.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji – UWAGA!!! ZMIANA ADRESU!!! – (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 82. otrzymują: ***Michał Pietrowcow z Wasilkowa*** *(komplet długopisów żelowych),* ***Marta Szulińska z Filipowa*** *(farby plakatowe)* ***oraz Patrycja Bobryk z Białegostoku*** *(puzzle i kubek). Gratuluję. Patrycję zapraszamy po odbiór nagród od poniedziałku na ul. Suraską 1 w Białymstoku (do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW") , dzieciom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.*

Marek



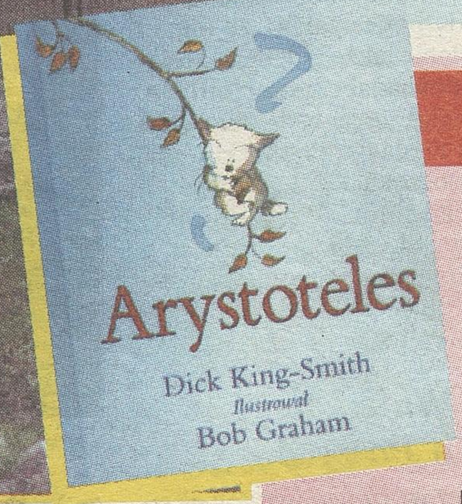
Wszyscy pewnie wiecie jak wygląda żyrafa, ale czy wiecie, że jest najwyższym żyjącym obecnie ssakiem? Żyrafa nosi głowę na wysokości od 4,5 do 6 metrów. Bez wysiłku potrafiłaby zajrzeć do mieszkań na pierwszym piętrze. Ogon żyrafy ma około jednego metra długości, a cała żyrafa waży 800, a nawet – choć rzadko – 1200 kilogramów!

Jak wiecie, żyrafa ma bardzo długą szyję, choć składa się ona tylko z 7 kręgów, tak jak u wszystkich ssaków. Kręgi szyjne żyrafy są jednak bardzo wydłużone. Na niewielkiej stosunkowo głowie żyrafa ma jedną lub dwie pary wyrostków kostnych pokrytych owłosioną skórą. „Rogi" te nie są groźne. Żyrafa ma doskonały wzrok, z daleka więc potrafi dostrzec niebezpieczeństwo. Żyrafa potrafi też szybko biegać. Może osiągać nawet prędkość do 55 km/godzinę. Żyrafę na wolności można spotkać w Afryce na południe od Sahary. Jej głównym pokarmem są liście. Pije bardzo mało wody. Jest zwierzęciem łagodnym. Jej głównym wrogiem jest lew, leopard i... krokodyl.

Żyrafy, które widzicie na zdjęciu, niestety, nie żyją na wolności. Są mieszkankami warszawskiego zoo i korzystają z ostatnich pewnie w tym roku ciepłych dni.

FOT. M. MUSZYŃSKI

WARTO PRZECZYTAĆ



Kot Arystoteles

Na pewno każde z Was słyszało o Arystotelesie... Książeczka, którą chcę dzisiaj polecić, nosi taki właśnie tytuł. Nie zrażajcie się jednak, nie opowiada o znanym starożytnym mędrcu, a o miłym i psotnym kotku, który imię zawdzięcza swej sympatycznej właścicielce. Ta ostatnia to poczciwa czarownica Belladonna. Cóż, niektórzy z Was zauważą, że znowu namawiam do czytania o jakichś czarownicach. Tak się jednak składa, że Belladonna jest naprawdę fajną czarownicą, która wraz ze swoim ulubionym kociakiem zajmuje się dobrymi uczynkami.

A wygląda to tak: „O północy Belladonna dosiada swojej miotły i leci pomagać ludziom. Arystoteles wie o tym najlepiej, bo towarzyszy jej w tych wyprawach. Belladonna odwiedza we śnie chore dzieci i daje im lekarstwa, to łyżeczkę tego, to kropelkę tamtego. A potem razem z Arystotelesem wracają do domu przed wschodem słońca".

Zanim jednak Arystoteles zaczął podróżować z Belladonną na miotle, zanim stał się jej prawdziwym czarodziejskim kotem, musiał dużo przejść i dorosnąć. I o tym właśnie jest ta opowieść. Mały Arystoteles wiele razy wpada w tarapaty. Na szczęście w pobliżu jest jego właścicielka. Dzięki niej nie utopi się w mleku, nie zginie pod kołami pociągu i nie zostanie rozszarpany przez wrednego brytana. Dzięki niej dowie się, że koty żyją aż dziewięć razy, ale i to, przy roztargnieniu Arystotelesa, może okazać się za mało... Tę pełną humoru, pięknie wydaną i zilustrowaną baśń polecam wszystkim przedszkolakom i uczniom pierwszych klas szkół podstawowych.

Marek

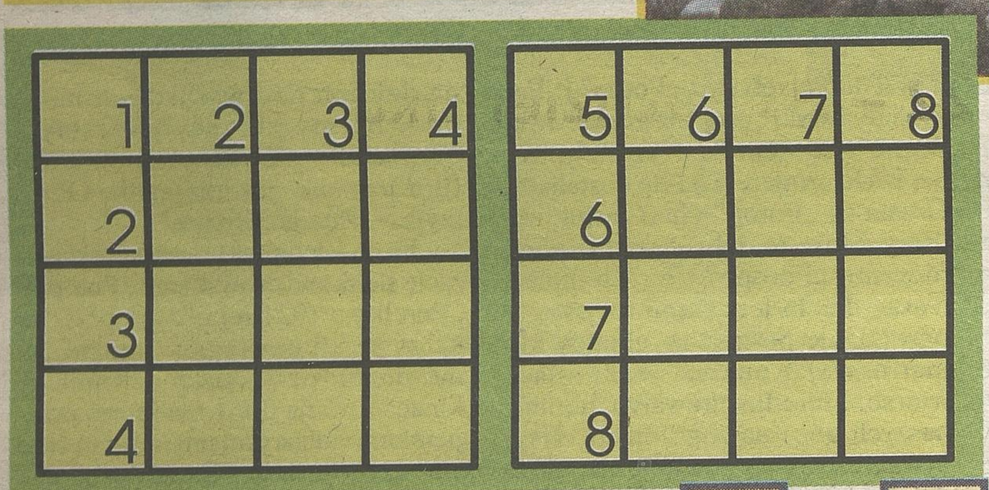
„Arystoteles", Dick King-Smith, Egmont Polska, Warszawa 2004, s. 77

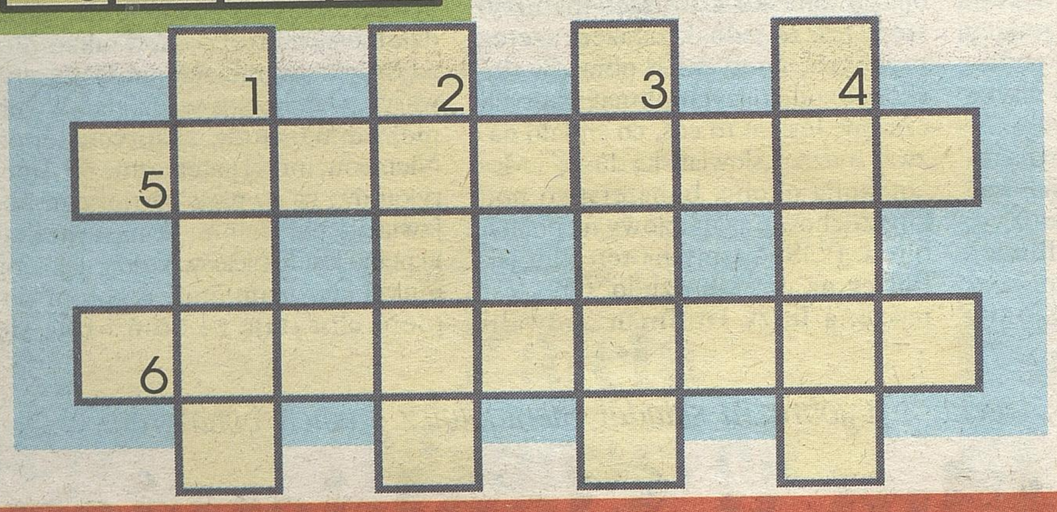
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. Wyginęły dawno, dawno temu, ale „wróciły" w filmie „Park Jurajski". 6. Owad z kropkami na plecach. PIONOWO: 1. W przysłowiu wyskakuje z konopi. 2. Ma je kapelusz, ale nie ma czapka. 3. Może być osobisty, w bajkach rzucają go wiedźmy i czarownice. 4. Obchodzi imieniny 9 lutego.

KWADRATY MAGICZNE

1. Mogą w nie skręcać się włosy. 2. Pies myśliwski. 3. Czarna, gorzka, piją ją dorośli. 4. Państwo,którego stolicą jest Teheran. 5. Ma skrzydła. 6. Jedno z rodziców. 7. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 8. Pali się nim w piecu.





HOROSKOP



WAGA 24 IX – 23 X

Może nie jesteś do końca usatysfakcjonowany rozwojem wydarzeń. Jednak powinieneś przyznać, osiągnąłeś wiele w stosunkowo krótkim czasie. Więcej kontaktów z Baranem. Jeszcze nie wiadomo jak sytuacja się rozwinie, ale cierpliwością zyskujesz.



SKORPION
24 X – 22 XI

Masz prawo spodziewać się zmian z kręgu towarzyskiego. Nie odczujesz braku pewności siebie, czy wiary we własne siły. Powoli zaczniesz rozwiązywać finansowe zaległości. Sfera uczuciowa także da realne podstawy do optymizmu. Weekend domowy.



STRZELEC
23 XI – 22 XII

Jesienne porządki. Powrócisz do działań, na które nie było czasu latem. Tygodnie zarówno pracowite, jak i pełne satysfakcji. Masz szansę udowodnić, jak wiele masz pomysłów. Niestety, nie wszystko zależy od Ciebie. Na uczucia pewnego Lwa wpływu nie masz.



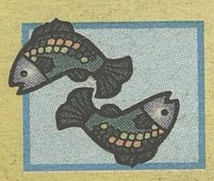
KOZIOROŻEC
23 XII – 20 I

Realizacja przedsięwzięć zmierzających do założonego celu. Niewykluczona odpowiedz na jakieś istotne pytanie. Niepotrzebnie posprzeczasz się z kilkoma osobami. Może przyjrzyj się swoim emocjom. Okazja do niezwykle udanego spotkania.



WODNIK 21 I – 19 II

Teoretycznie doskonale jesteś przygotowany, ale w praktyce nie masz zbyt dużego doświadczenia. Daj sobie czas i nie oceniaj się zbyt surowo. Sympatyczny Byk pomoże Ci otrząsnąć się z napięcia. Unikniesz niekompetencji nierozgarniętego współpracownika.



RYBY 20 II – 20 III

Nie zmieniaj planów, bo nie pora na to. Poprzez brak zdecydowania możesz tylko stracić. Mimo emocji, nie sprowokujesz konfliktowych sytuacji. W najbliższych dniach powinieneś załatwić to, co dotychczas szło opornie. Pomoc przyjaciela w codziennych problemach.



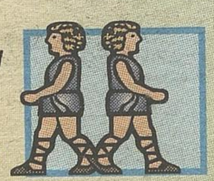
BARAN
21 III – 20 IV

Więcej wolnych chwil. Taki odpoczynek pozwoli na odwiedzenie ulubionych miejsc, doskonałych na jesienne wycieczki. Pozytywnym myśleniem nie wszystko da się załatwić, ale taka postawa umocni dobre samopoczucie. Jasno określisz czego chcesz.



BYK 21 IV – 21 V

Skupisz się na pracy. Jakieś podsumowania mogą być trudniejsze niż się wydawało. Bardziej zadbasz o bliską osobę. I raczej nie będziesz zastanawiać się nad sensem istnienia. Obronisz się przed bałaganem i poukładasz warte zatrzymania i zapamiętania informacje.



BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Kontakty związane z interesami przyniosą dobrą współpracę z jakimś Skorpionem. Przypływ sił proporcjonalny do przyrostu obowiązków. Więcej ostrożności i uwagi w udzielaniu rad. Pamiętaj, że zbyt duże zaangażowanie może obrócić się przeciw Tobie.



RAK 23 VI – 22 VII

Zachowasz wewnętrzną równowagę i nie będziesz przejmować się jakimiś intrygami. Jakiś konflikt? Zastanów się, czy aby przyczyna nie leży po Twojej stronie. Twardo staniesz przy swoich pomysłach. I niewykluczone, że odkryjesz sposób na spełnienie marzeń...



LEW 23 VII – 23 VIII

Skupisz się na kolejności podejmowanych działań, a to uporządkuje niektóre sprawy. Przed Tobą sporo pracy, spotkań, a nawet małych podróży. Pomyślisz też o sobie. I wydasz jakieś pieniądze na własne zachcianki. Ktoś bardzo sympatyczny nie zapomni o Tobie.



PANNA
24 VIII – 23 IX

Rozmowa z bliską osobą może być naprawdę odkrywcza. Nie zabraknie okazji, by miło spędzić czas w doborowym towarzystwie. Załatwisz sprawy, które dotychczas wyglądały na niewykonalne. Udane dni, zarówno pod względem zawodowym, jak i rodzinnym.

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N6684204gwbhB

OGŁOSZENIA I REKLAMY
PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów,** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1 tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60 tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 122 tel./fax (0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Armii Krajowej 6a tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62 tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41 do 44.

Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej S.A.
z siedzibą w Toruniu przy ul. Kraszewskiego 40
działając w imieniu
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA

W związku z art. 8 i art. 11b ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym (Dz.U. Nr 98, poz. 473 ze zm.)

ogłasza

o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania należących do Skarbu Państwa akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A. uprawnionym plantatorom buraków cukrowych Cukrowni "Sokołów" S.A. z siedzibą w Sokołowie Podlaskim, połączonej z Krajową Spółką Cukrową S.A. w trybie art. 492 par. 1 pkt 1) k.s.h.

1. Wykaz plantatorów, którzy zgodnie z art. 11b ust. 3 ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym, w miejsce uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji cukrowni uzyskanych na podstawie art. 8 wymienionej ustawy, nabywają prawo do nieodpłatnego nabycia akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A. jest wywieszony w siedzibie Oddziału Spółki "Cukrownia Sokołów" w Sokołowie Podlaskim.
2. Uprawnieni plantatorzy nabywają akcje nieodpłatnie w siedzibie Oddziału "Cukrownia Sokołów", ul. Fabryczna 1, 08-300 Sokołów Podlaski, tel. (0-25)781-20-01 do 05 w terminie od 28 października 2004 roku do końca marca 2005 roku. Plantatorzy, którzy nie nabędą akcji w powyższym okresie, mają możliwość zawarcia umowy w dniach wyznaczonych dodatkowo w kwietniu i w maju 2005 roku lub w innym terminie ustalonym indywidualnie, listownie lub telefonicznie w Oddziale "Cukrownia Sokołów".
3. Szczegółowy harmonogram udostępniania akcji wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału "Cukrownia Sokołów". Informacje można uzyskać również listownie lub telefonicznie.
4. Przy podpisaniu umowy i odbiorze odcinka zbiorowego akcji wymagane jest okazanie dowodu osobistego z wpisanym numerem PESEL.
5. W przypadku braku możliwości osobistego stawiennictwa osoba uprawniona może wyznaczyć pełnomocnika do podpisania umowy, odbioru odcinka zbiorowego akcji oraz podpisania oświadczenia o zapoznaniu się z ograniczeniem wynikającym z art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym (Dz.U. Nr 98, poz. 473 ze zm.) stanowiącym o trzyletnim zakazie zbywania akcji. Pełnomocnictwo musi mieć formę pisemną zgodną ze wzorem otrzymanym w Oddziale "Cukrownia Sokołów", bądź być poświadczone notarialnie.

M2779704GWBO

Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej S.A.
z siedzibą w Toruniu przy ul. Kraszewskiego 40
działając w imieniu
MINISTRA SKARBU PAŃSTWA

W związku z art. 8 i art. 11b ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym (Dz.U. Nr 98, poz. 473 ze zm.)

ogłasza

o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania należących do Skarbu Państwa akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A. uprawnionym plantatorom buraków cukrowych Cukrowni Łapy S.A. z siedzibą w Łapach, połączonej z Krajową Spółką Cukrową S.A. w trybie art. 492 par. 1 pkt 1) k.s.h.

1. Wykaz plantatorów, którzy zgodnie z art. 11b ust. 3 ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym, w miejsce uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji cukrowni uzyskanych na podstawie art. 8 wymienionej ustawy, nabywają prawo do nieodpłatnego nabycia akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A. jest wyłożony w siedzibie Oddziału Spółki "Cukrownia Łapy" w Łapach.
2. Uprawnieni plantatorzy nabywają akcje nieodpłatnie w siedzibie Oddziału "Cukrownia Łapy" w Łapach, tel. (0-85)715-88-13 lub (0-85)715-88-18 w terminie od 28 października 2004 roku do końca marca 2005 roku.

Plantatorzy, którzy nie nabędą akcji w powyższym okresie, mają możliwość zawarcia umowy w dniach wyznaczonych dodatkowo w kwietniu i w maju 2005 roku lub w innym terminie ustalonym indywidualnie, listownie lub telefonicznie w Oddziale "Cukrownia Łapy" w Łapach.

3. Szczegółowy harmonogram udostępniania akcji wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału "Cukrownia Łapy". Informacje można uzyskać również listownie lub telefonicznie.
4. Przy podpisaniu umowy i odbiorze odcinka zbiorowego akcji wymagane jest okazanie dowodu osobistego z wpisanym numerem PESEL.
5. W przypadku braku możliwości osobistego stawiennictwa osoba uprawniona może wyznaczyć pełnomocnika do podpisania umowy, odbioru odcinka zbiorowego akcji oraz podpisania oświadczenia o zapoznaniu się z ograniczeniem wynikającym z art. 8 ust. 7 ustawy z dnia 26 sierpnia 1994 roku o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym (Dz.U. Nr 98, poz. 473 ze zm.) stanowiącym o trzyletnim zakazie zbywania akcji. Pełnomocnictwo musi mieć formę pisemną zgodną ze wzorem otrzymanym w Oddziale "Cukrownia Łapy", bądź być poświadczone notarialnie.

M2809604GWBO

Honda Accord Tourer

HONDA
The Power of Dreams



*81.000 PLN/netto

HOMOLOGACJA CIĘŻAROWA W 100%

Jedyne auto w swoim segmencie
z homologacją poniżej 100.000 PLN*

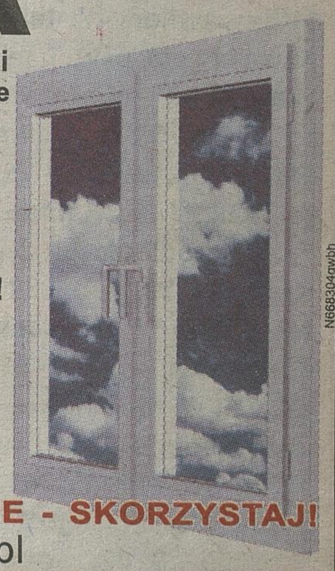
Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3,
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

M2721804gwbh

okna i drzwi DELTA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01

OKNA
o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety



Producent z 12-letnią tradycją.
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%
- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
www.deltaokna.pl

N668304gwbh

Biura Handlowe

Augustów,	ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Ostrołęka,	ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95
Białystok,	ul. Raginisa 19,	675 29 52	Ostrów Maz.,	ul. Płk. K. Piłata 19,	746 86 80
	ul. Legionowa 9/1, lok. 103	744 13 77	Siemiatycze,	ul. Krótka 7,	656 04 15
	ul. Antoniuk Fabryczny 18,	654 11 83	Sejny,	ul. Strażacka 35,	516 23 84
Ełk,	ul. Wojska Polskiego 10a,	610 00 17	Sokółka,	ul. Białostocka 14,	711 95 86
Grajewo,	ul. Wojska Polskiego 41,	273 89 35	Suchowola,	ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Łomża,	Al. Legionów 52,	219 95 55	Suwałki,	ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Mrągowo,	ul. Moniuszki 6b,	741 16 56		ul. Puławskiego 32c,	567 75 17
			Zambrów,	Al. Wojska Polskiego 7,	276 10 05

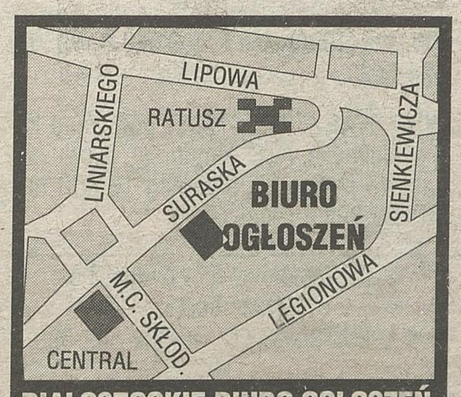
LUBELSKI WĘGIEL „BOGDANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA

Lubelski Węgiel „BOGDANKA" S.A. w Bogdance,
21-013 Puchaczów, laureat wielu wyróżnień w tym nagród
Kopalnia Roku 1998÷2001 i 2003, Założyciel Akademii Marek 2003
poszukuje osób prowadzących działalność gospodarczą
gotowych do podjęcia współpracy
w zakresie sprzedaży węgla kamiennego z Bogdanki.

POSZUKUJEMY
DYSTRYBUTORÓW WĘGLA

Wymagania związane z przygotowaniem ofert zamieszczone
są na stronie internetowej pod adresem
www.lw.com.pl
Kompletne oferty należy wysyłać na adres:
Lubelski Węgiel „BOGDANKA" S.A. w Bogdance,
Dział Sprzedaży Węgla, 21-013 Puchaczów
w terminie najpóźniej do dnia 15 listopada 2004 r.
Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru ofert.

D727904gwbh



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Ja, Piotr Moroz,
przepraszam
panią Ewę Dorotę Moroz
za użycie wobec jej osoby określeń, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela.

M2801104gwbo

KANCELARIA PRAWNICZA POSZUKUJE

UZBROJONEJ DZIAŁKI BUDOWLANEJ

o powierzchni od 3 do 5 tys. metrów z przeznaczeniem na działalność usługowo-biurową.

Teren Białegostoku.

Oferty sprzedaży (na piśmie) prosimy kierować pod adresem:
Kancelaria Prawnicza
ul. Waryńskiego 2, lok. 24, 15-461 Białystok

D728704gwbhb

SUPER CENY!!!

- BOJLERY-HYDROFORY-PIECE
- DRZWI DREWNIANE-SCHODY
- POMPY-SPRĘŻARKI-NARZĘDZIA
- ZLEWOZMYWAKI-KUCHNIE-OKAPY
- ART. OGRODNICZE-MAT. BUDOWLANE

C.H.-U. "DOJLIDY" S. P.
BIAŁYSTOK, SKLEPY NR 1, 2, 4, 5...
TEL. (085) 74-07-710...711,712, 713

D724404gwbh

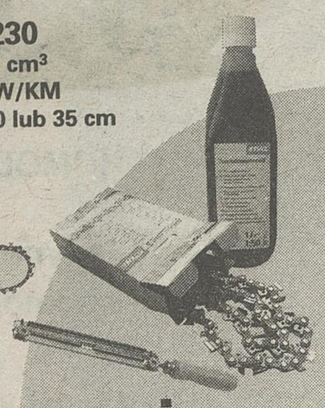
PROMOCJA

od 1.639,-
sugerowana cena detaliczna



STIHL MS 230
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm





STIHL MS 250
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

w cenie pilarki

*oferta ważna do wyczerpania zapasów, szczegóły promocji u Dealerów

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie STIHL®

N33104gwboH

KANCELARIA PRAWNICZA
poszukuje na terenie Białegostoku

OBIEKTU BIUROWEGO
o powierzchni 1200 mkw. z miejscami parkingowymi na około 20 samochodów.

Oferty sprzedaży (na piśmie) prosimy kierować pod adresem:

Kancelaria Prawnicza
ul. Waryńskiego 2, lok. 24, 15-461 Białystok

D728704gwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 026493A

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509. 002606A

ANGLIA - fabryka, budowa. ☎0692-987-986. 026613B

ANKIETERÓW z woj. podlaskiego, pon.-pt. 10.00-18.00. ☎(085)869-16-39. 027776A

BUDOWA zatrudnię. 0661-632-687. 026086A

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11. 026924A

DODATKOWA praca. ☎(0-87)425-09-48, 0603-065-353. 000318A

DOMOWA 1500, umowa. ☎0-600-993-910 (7,63 zł/min.). 027790A

FIRMA przyjmie osoby do hurtowni 8 zł/h, etat, do 30 lat. ☎(085)868-49-11. 027784A

FIRMA zatrudni osoby z grupą inwalidzką do sprzątania urzędów pocztowych na terenie Białegostoku i województwa. Kontakt: ☎(022)621-11-79. 028056A

HURTOWNIA budowlana k/Sokół: księgową, sprzedawców, magazynierów, kierowcę. ☎0508-369-519. 027799A

MECHANIKA, elektromechanika - „Auto Hańcza", Suwałki, Wojska Polskiego 110D, ☎(087)563-15-50. 002730A

MĘŻCZYZNĘ- gospodarstwo k.Grajewa. ☎(0-86)273-80-13. 001008A

MILATRANS sp z o.o. poszukuje osób prowadzących działalność gospodarczą do współpracy w dniach 30.10.04 r. - 02.11.04 r. - wysokie zarobki!!! Informacje: ☎(085) 651-27-12, 651-08-33, 0604-223-418 007284A

ODBIERZ podatek niemiecki i holenderski. ☎0801-634-395 (połączenie 0,35 zł). 027729A

OPIEKUNKĘ do dzieci, zapewnione mieszkanie k. Grajewa. ☎0-660-230-086. 001014A

PANIĄ bez zobowiązań rodzinnych, do sprzątania domu (200 m), która swoim sercem i ciepłem zadba o atmosferę. Zapewniamy zamieszkanie, możliwość wyjazdów na weekendy. Tel. (022)720-26-675 (8.30-9.30 lub po 17.00). 028008A

PRĘŻNA firma poszukuje do pracy współpracowników oraz kandydatów na kierowników zespołów lokalnych. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń: ul. Wilczyńskiego 25E/135, 10-686 Olsztyn - do dnia 30.10.2004. 027967A

PRZEDSTAWICIELI handlowych, branża nabiałowa - lider na rynku. Wymagany własny samochód. ☎0601-462-482. 027683A

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64/min). 026503A

SPRZEDAWCĘ do biura handlowego ze stolarką PCV w Zambrowie. Preferowany; kobieta, doświadczenie w pracy z klientem (handel, akwizycja, ubezpieczenia). PPHU DELTA, Augustów, ul. Wojska Polskiego 47. 007168A

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl 026943A

WŁOCHY - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070. 026513A

WYPEŁNIANIE ankiet 25 zł/10 szt. ☎0-609-13-96-41 (7,63 zł/min). 026555B

WYPEŁNIANIE ankiet 25 zł/10 szt. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/min). 026556C

ZATRUDNIĘ brygady tynkarzy i na docieplenia. 0600-053-956. 000208A

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18. 002341A

SZUKAM PRACY

DYSPOZYCYJNY, doświadczenie handel i gastronomia. Samochód. ☎0608-356-718. 003283A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎(085)716-48-16. 027977A

DŹWIG samochodowy hydrauliczny 10-tonowy, w dobrym stanie technicznym. ☎(085)664-33-97 (7 -15). 027530A

KUPIĘ kamaza, jelcza, stara, do 2.500 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62. 027681A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99. 002564A

SPRZEDAM

ASTRA 2,0 GSI + gaz (1993) ☎(086)473-29-01. ☎0504-412-629. 003314A

AUDI (1991). ☎(086)219-48-23. 003306A

AUDI A4 1.9TDi avant (1997), 28.500 zł. ☎0-509-346-438. 027955A

AUTA z importu. Największa oferta. Najlepsze ceny. ☎0504-721-730. 027677A

AUTORYZOWANY Dealer Peugeot sprzeda: 306XSi 2,0, 1995 r., przebieg 126.000 km, 307SW 2,0HDi, 110 KM, 2004 r., 4.900 km, Partner 2,0HDi, 2004 r., 500 km, Ford Mondeo 2,0, 1998 r., 188.600 km, tel. (085)675-57-21. 006977A

BMW 316 1,6 (1996/97), 25.000 zł. ☎661-52-44, ☎0694-405-742. 027865A

CITROEN berlingo 1,9D (2001), zielony metalik, faktura VAT. ☎(087)567-81-54, ☎0600-372-990. 002644A

CYTROEN BX 1,5 1992, Stan idealny, 4500 zł - sprowadzony. ☎0602747855, ☎(086)2782654. 003258C

FIAT 126p, stan dobry (2000). ☎0694-613-113. 028018A

FOCUS kombi (1999) gaz, klimatyzacja, poduszki, elektryka, salonowy, 29.000. ☎0696-499-605. 028091A

FORD escort (1996) salonowy. Tanio! ☎(085)732-98-72, ☎0602-608-822. 027981A

FORD escort 1,6;16V (1993), 10.500 zł. ☎(087)566-55-27. 002713A

FORD transit 2,5D (1991/97) max przedłużony, podwyższony; 11.000,- ☎0603-657-568. 003313A

FORD transit 2,5D (1996), pierwszy właściciel, cena 21.000. ☎(086)278-52-51. 003304C

FORD transit ciężarowo-osobowy (1991) ☎(086)472-03-00. Opel Astra 1600 (1992). ☎(086)472-02-95. 003280A

GOLF 1.9TD (1993), szyberdach, radio, CD, wspomaganie, zimówki, 11.800 zł. ☎(0-85)748-00-15. 027943A

GOLF III 1.6 (1993). ☎(0-86)273-31-34. 001007A

JELCZ 317-3W (1988). ☎0-608-869-867. 001026A

JELCZ 317W (1988). ☎0-604-061-271, ☎(0-86)273-35-17. 001018A

LANOS 1500 (16V) srebrny, gaz + hak holowniczy (IX 1999) I użytkownik. ☎0604-732-471. 028002A

MAZDĘ 121 1,3 (1994), ☎0502-413-552. 002709A

MITSUBISHI Space Wagon (1993) 2,0B, 7-osobowy, 4x4, 16.500 zł. ☎(085)653-53-93 po 17.00. 027819A

NACZEPĘ do przewozu samochodów (1992). ☎0606-780-417. 000004A

NACZEPY chłodnie (1990-2000): ☎0600-079-527, 0602-393-579. 003265B

NISSAN patrol GR (1993). ☎(085)654-32-06. 027367B

OPEL omega 3.2TD (1996), powypadkowy. ☎(0-86)273-37-62. 001016A

OPEL vectra 1.8 (1992); nowa instalacja gazowa. Stan dobry! ☎(086)271-85-83, po 20.00. 003298B

OPEL VECTRA 2,0 DI (2000), bogate wyposażenie, garażowany; stan bdb. ☎(086)215-34-67, 0503-045-743. 003308A

OPEL vectra 2,0i (1994), ABS, 2xp.p., szyberdach, alufelgi, 14.200 zł. ☎(085)715-53-27, ☎0604-997-453. 027930A

OPEL zafira 1,8 16V elegance, granat metalik (2000), 51.000 zł. ☎0502-650-602. 027927A

PASSAT 1,8 20V gaz sekwencyjny (1996/97), 28.500. ☎(087)644-93-28. 027647A

PASSAT kombi 1.8G (1992), powypadkowy. ☎0-691-720-881. 001015A

PEKIŃCZYKI sprzedam. ☎(086)218-19-77. 003303A

PILNIE fiat 126p (1988), I właściciel, 800 zł. ☎0-691-776-317, ☎0-609-371-893. 001017A

POLONEZ atu (1997), 6.500 zł. ☎(087)566-48-28. 002700B

POLONEZ truck 1.9D (1996), 4.000 zł. ☎0501-218-073. 027941A

RENAULT 19 chamade (1992). ☎(0-86)272-22-64. 001001A

RENAULT laguna 1996, Stan idealny, Pełne wyposażenie, elektronika. ☎0602747855, ☎(086)2782654. 003258A

SEAT cordoba (1997) 17.000. ☎0509-490-484. 028087A

SEAT cordoba 1,4 16 - zaworowy. ☎0503-384-192. 027997A

SEAT ibiza 3d (2001/2002). ☎(0-86)272-76-61. 001006A

SEAT Ibiza poj. 1,2, rok 1993. ☎0661-036-103. 003276A

SEAT toledo (1994) ☎0509-277-442. ☎(086)216-64-22. 003275A

SEAT toledo II (1999) 1,6 30.000km, ks.serwisowa, ABS, ws. kierownicy, 34.000 zł. ☎0608-737-128. 027844A

SKODA felicia (1999), 47.000 km, 15.000 zł. Grajewo, ☎0-508-552-234. 001025A

SPRZEDAM daewoo tico (1998), ☎(087)568-11-90, ☎0503-080-371 wieczorem. 002691A

TOYOTA avensis (XII 1999). ☎(085)744-44-98. 027369A

TOYOTA corolla 16V Si (1995), sprowadzony, bogatsza wersja, atrakcyjny, superstan, 14.300 zł. ☎0-602-691-110. 027869A

UNO 900 (2002) na gwarancji, 15.800 zł. ☎0604-953-297. 027878A

VAN nissan quest (1993) stan idealny. ☎(085)654-32-06. 027367A

VOLKSWAGEN golf III 1,9TD (1994), 15.500 zł. ☎(087)566-48-28. 002700A

VOLKSWAGEN passat combi 1,9 TDI -bogate wyposażenie (1995): ☎0602-524-615. 003264A

VOLKSWAGEN transporter 2,5 TDI, długi (1999), stan bdb. ☎0693-342-163. 027805B

VW bora 1.6 16V (XII.2002) salon, I właściciel, 48.000 zł. ☎0509-524-690. 027850A

VW carawelle (1992) diesel. ☎(0-86)272-21-70. 001005A

VW jetta (1990) stan bdb, 9.500 zł. ☎0509-534-692. 028059A

WINTSTAR 3,8GL (1995) podwójna klima, elektryka, ABS, tempomat, alarm, ciężarowo-osobowy, przebieg 16.000 mil. ☎0603-692-480 po 18.00. 003281A

WÓZEK widłowy 3,5t bułgar 3 szt. stan bdb. ☎(0-85)730-98-55, ☎0-502-642-680. 000278A

ŻUK izoterma (1985) +silnik, 2.500 zł. ☎0692-553-302. 027845A

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840. 027094A

CZĘŚCI

KUPIĘ silnik Dawidson Brown 1410/98, ☎0605-289-032. 002723A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35. 001496C

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51. 006677A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 -zamiana, raty. ☎(085)743-17-19. 026721A

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA. ☎(085)652-32-89, ☎0506-085-950. 027775A

WYPOŻYCZALNIA samochodów Zambrów, samochody podstawiamy niezależnie od mniejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎0603-389-893. 023156B

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl 027676A

SPRZEDAM stację gazową 65.000 zł + VAT, (087)566-20-24, ☎0504-07-12-93. 002689A

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11. 027415A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530 006409A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60. 001717A

TEXPOL odzież używana z Luxemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)651-42-91, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167. 021408A

U nas nie kupujesz w ciemno Nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: - wysokiej jakości, - od 5 zł/kilogram, - rabaty przy większych zakupach. Łomża, Nowogrodzka 8 (vis a vis parku). ☎0502-376-678. 002341A

SKLEPY

Termitech
CENTRALNE OGRZEWANIE
montaż gratis
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50

N689604gwbhD

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA - 21.40; TRAPEZ POWLEKANY - 21.00; ALUCYNK - 19.25; OCYNKOWANA - 14.40. (CENY NETTO ZA MKW.). ☎(085)712-17-04. 026741A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl 000258A

PARKIET, schody, szalówka - Hajnówka. ☎(085)683-42-00. 000259A

PARKIET. ☎(085)653-75-04. 026883A

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

OD DESKI DO DESKI

Pierwszy taki atlas



Najnowsza publikacja Reader`s Digest „Atlas historii świata. Kompendium wiedzy historycznej" to książka niezwykła, pięknie i starannie wydana oraz w pełni zasługująca na swój tytuł. Po raz pierwszy w naszym kraju ukazuje się tego typu atlas obejmujący dzieje całego świata. Ich opis rozpoczyna się pięć milionów lat temu, gdy na Ziemi pojawiają się przodkowie współczesnego człowieka, a kończy na pierwszych latach XXI wieku.

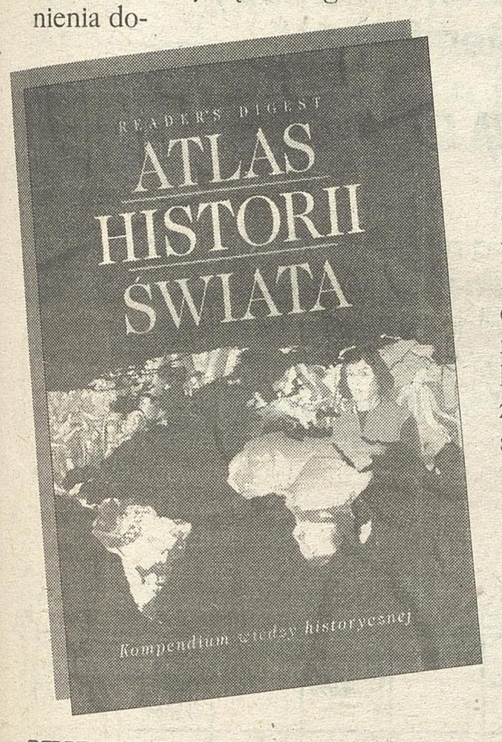
We wstępie od wydawcy możemy między innymi przeczytać, że atlas uznanie zdobył – kilkanaście wydań anglojęzycznych i wiele tłumaczeń na języki obce – dzięki „oryginalnej koncepcji edytorskiej, która polega na rzetelnym przedstawieniu historii świata za pomocą map, tekstu oraz ilustracji, bez nadmiernego europocentryzmu oraz zbytniego skupiania się na czasach nowożytnych". Tak jest rzeczywiście. Atlas w sposób przeglądowy przedstawia dzieje wszystkich kontynentów. Podzielony jest na siedem części. Każdemu tematowi poświęcone są dwie strony (trzeba zaznaczyć, że są to strony dużego formatu 36 cm x 26 cm) wypełnione mapami, tekstami, zdjęciami i kalendariami wydarzeń. W górnej części stron otwierających poszczególne tematy, w specjalnie wyróżnionej ramce, znajdują się odsyłacze do tematów uzupełniających.

Wśród tematów omawianych w atlasie znalazły się też zagadnienia dotyczące historii Polski. Nie ma ich zbyt wiele, prawdziwy miłośnik rodzimej historii może czuć niedosyt, ale publikacja ta dotyczy przecież historii całego świata przedstawionej jako dynamiczny proces, a nie ciąg odrębnych, niepowiązanych ze sobą zdarzeń. Liczne mapy ukazują przemiany w czasie, nieraz w długich okresach i próbują przedstawić siły, które do tych zmian doprowadzały.

Ważną częścią tej publikacji są dodatki. Na początku atlasu znajdują się tablice chronologiczne, w których odnotowano 1000 najważniejszych dat z 11 000 lat historii ludzkości. Wydarzenia, których dotyczą wymienione tu daty to, według grona wybitnych historyków, kamienie milowe naszych dziejów. Słownik i indeks zamykają atlas. W tym pierwszym zamieszczono informacje uzupełniające o ludziach, narodach, zdarzeniach, traktatach i zjawiskach, o których pojawiały się wcześniej wzmianki w tekście głównym. W indeksie znalazły się nazwy geograficzne, imiona i nazwiska, terminy i wydarzenia.

Warto podkreślić, że przygotowując polskie wydanie „Atlasu historii świata" wydawnictwo Reader`s Digest zaprosiło do współpracy grono wybitnych konsultantów, historyków oraz historyków-kartografów z Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z nich, prof. dr hab. Andrzej Karpiński omawiany atlas ocenia następująco: „Jest to znakomite kompendium, pozwalające na wnikliwą obserwację wydarzeń historycznych w różnych przekrojach chronologicznych, zarówno pod kątem gospodarczym, społecznym i demograficznym, jak też politycznym i kulturalnym. Umożliwia to lepsze zrozumienie wielu złożonych procesów historycznych zarówno przez zawodowych historyków, jak i młodzież gimnazjalną oraz licealną".

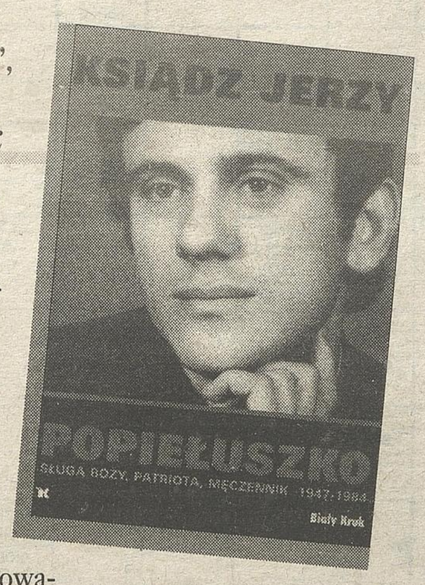
Marek Muszyński



„Atlas historii świata. Kompendium wiedzy historycznej", Reader`s Digest, Warszawa 2004, s. 376

WYDARZENIE

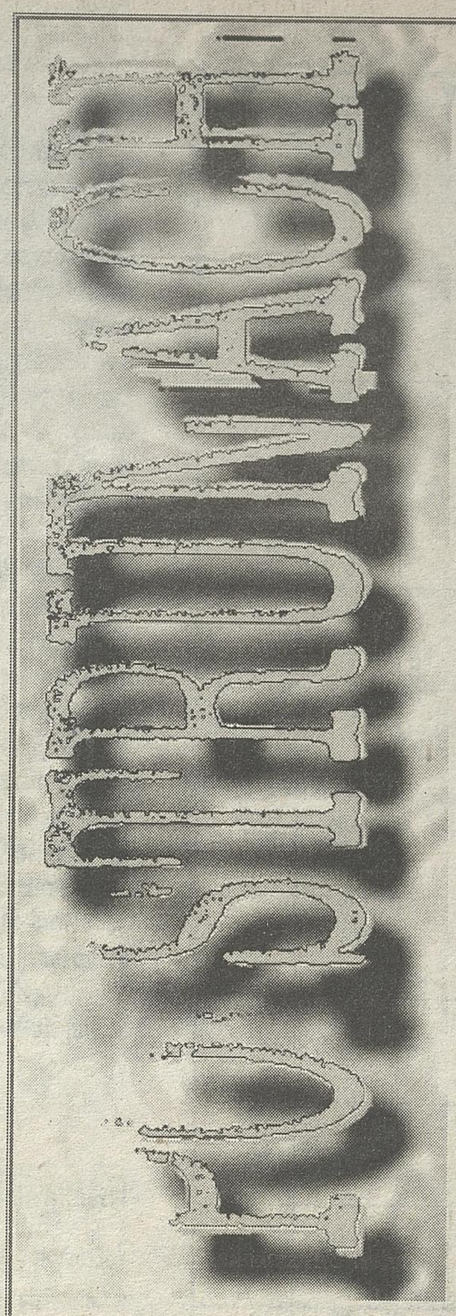
„Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Sługa Boży, patriota, męczennik 1947-1984", Leszek Sosnowski (red.), Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2004, s. 159.



„Na dawnej ziemi Jaćwingów, obecnie białostockiej, w cichej i spokojnej wsi Okopy (...) przychodzi na świat 14 września 1947 r. Jerzy Popiełuszko, z rodziców Władysława i Marianny z d. Gniedziejko. W dwa dni po urodzeniu, 16 września, zawieziono dziecko do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła, w którym przyjęło sakrament chrztu św. Chrzest odbył się tak szybko, dlatego że matka walczyła ze śmiercią i pragnęła, by syn, którego jeszcze w swoim łonie ofiarowała na służbę Bogu, został ochrzczony za jej życia. Bóg zachował życie matki i przyjął ofiarę".

Tak – słowami księdza Teofila Boguckiego, przyjaciela i ojca duchowego ks. Jerzego, proboszcza parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie – rozpoczyna się niezwykłe wydawnictwo, pierwszy i jak dotąd jedyny na polskim rynku album opowiadający historię życia i męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki nie tylko słowami, ale przede wszystkim fotografiami. Większość spośród ponad 200 fotografii nie była publikowana. Pochodzą one głównie z Archiwum przy Parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, autorem części jest Adam Bujak. Staranna oprawa graficzna kryje w sobie równie starannie dobrane słowa. Biograficzno-wspomnieniowy tekst księdza Boguckiego to wzruszająca opowieść o drodze ks. Jerzego od dzieciństwa w podbiałostockiej wsi, poprzez dojrzewanie do wolności, głoszenie jej i umacnianie najbardziej zniewolonych, aż po złożenie najwyższej ofiary, ofiary z własnego życia. Uzupełniają go fragmenty wypowiedzi, zapisków i kazań patriotycznych ks. Popiełuszki oraz fragmenty przemówień i homilii Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Album ukazał się w 20. rocznicę śmierci ks. Jerzego. Mimo iż funkcjonariusze tajnej policji zamordowali go dwadzieścia lat temu, do dziś żyje Jego pamięć, Jego dzieła i Jego myśl. „To nie była ofiara daremna. Ta książka tego dowodzi". (o)





WYDARZENIE TU

Niedzielny koncert w białostockim pubie „Fabryka" będzie bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem muzycznym tego weekendu. W ramach cyklu koncertów „Fabryka Jazzu" na jednej scenie wystąpią wibrafonista Bernard Maseli, odpowiedzialny za instrumenty perkusyjne Indonezyjczyk Nippy Noya, saksofonista Jerzy Główczewski i wokalista Kuba Badach, czyli **THE GLOBETROTTERS**.

– To, co gra ten zespół, czyli połączenie rocka, jazzu i etno, to muzyka niespotykana na polskim rynku – mówi Piotr „Chudy" Romaniuk, organizator „Fabryki Jazzu". – Najlepszym tego dowodem była reakcja publiczności na koncercie pół roku temu. Najpierw publika oniemiała, a później nie chciała wypuścić zespołu ze sceny i koncert, który był przewidziany na 1,5 godziny, skończył się po trzech. Ludzie, którzy wtedy byli na koncercie, prosili później, by zespół ponownie pojawił się w Białymstoku. No i spełniliśmy to życzenie.

Wielce prawdopodobne, że niedzielny koncert **THE GLOBETROTTERS** będzie jeszcze lepszy niż poprzedni – zespół zagra bowiem w Białymstoku „rozgrzany" występem dzień wcześniej na Jazz Jamboree.

– Grupa jest w świetnej formie, a Nippy Noyę rozchwytuje cały świat muzyczny. Wystarczy wspomnieć, że grał on m.in. z Candy Dulfer, Stingiem, **THE ANIMALS** czy Stanem Getzem. To zaszczyt, że taki zespół zawita do Białegostoku – mówi „Chudy".

Sami muzycy **THE GLOBETROTTERS** są jednak skromni.

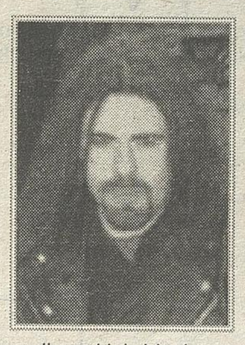
– Nie mam ambicji tworzenia wielkiej muzyki, nowych trendów i stylów – mówi lider grupy Bernard Maseli. – Chcę natomiast zostawić w ludziach, którzy wychodzą z koncertu, dobrą energię. Żeby choć na momencik zapomnieli o tych rachunkach, które czekają w domu na zapłacenie.

Będzie można o nich zapomnieć już w najbliższą niedzielę, 24 października. Koncert w pubie Fabryka przy ul. Jurowieckiej zacznie się o godz. 20. Bilety w przedsprzedaży można kupić w sklepie Tango przy ul. Lipowej.

DJ Bęben

POLECA

Hal (ABUSED MAJESTY, HERMH):



*Kiedy pierwsza płyta wałbrzyskich black metalowców z **LUNA AD NOCTUM** ujrzała światło dzienne (mowa tu o wydanym przez Pagan Records „Dimness Profound"), niektórzy upatrywali w tym zespole nadzieję polskiej sceny black metal w tym bardziej klimatycznym, symfonicznym wydaniu. Tym bardziej zaskakujący może wydawać się fakt, że na najnowszym wydawnictwie, czyli drugiej studyjnej płycie **LUNA AD NOCTUM** zatytułowanej „Sempiternal Consecration", partie klawiszowe, akustyczne oraz wszelkiego rodzaju inne klimatyczne wstawki zostały mocno ograniczone. Jednak myli się ten, kto myśli, że tym samym zespół wykonał krok wstecz. Jest wręcz przeciwnie! „Sempiternal Consecration" kopie w twarz, powala ekstremalną nawałnicą dźwięków, doskonałym brzmieniem (Studio Hertz), przytłacza mrokiem, wydobywającym się z każdej kompozycji. Jak już wspomniałem, partie klawiszowe tym razem zostały mocno ograniczone i usunięte z pierwszego planu na rzecz bardziej rozbudowanych ścieżek gitarowych. Pojawiło się dużo więcej ekstremalnych, pokręconych, wręcz progresywnych rozwiązań, co pozwala sądzić, że muzycy **LUNA AD NOCTUM** dysponują doskonałym warsztatem technicznym. Nie zabrakło tutaj też bardziej melodyjnych riffów, które łatwo zapadają w pamięć, i bez trudu kojarzą się z danym utworem (np. „Avast!", „Six Common Salvations", czy tytułowy „Sempiternal Consecration"). Na deser mamy doskonale wykonany utwór **SAMAEL** „Into The Pentagram". Zespół osiągnął na tej płycie coś, co dziś udaje się niewielu – własne, charakterystyczne brzmienie. Ważną rolę spełniają tu wokale Adriana oraz oryginalne brzmienie gitar. Gorąco polecam wszystkim maniakom czarnej sztuki.*

GDZIE TEN CZAD

✔ 22 października, Białystok, Spodki, ul. św. Rocha 14, godz. 19; jako gwiazda wystąpi białoruskojęzyczna grupa **RIMA**, promująca nowy album „Pradajem Siabie", na którym znalazła się muzyka w klimatach rockowo-metalowych. Oprócz grupy **RIMA** wystąpią jeszcze dwa zespoły. Bilety (7 zł w przedsprzedaży, 10 zł w dniu koncertu) dostępne są w sklepach muzycznych Tango oraz Riff.

✔ 27 października, Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka, wejście – godz. 18.30, start – godz. 19.30; wystąpi legenda polskiego punk rocka **DEZERTER** oraz jako gość **AKURAT**; bilety (16 zł w przedsprzedaży, 19 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango. **Dla Czytelników „Po $trunach" mamy 4 podwójne zaproszenia na ten koncert. Aby je zdobyć, wystarczy w piątek, 22 października, pojawić się w redakcji u redaktora dyżurnego (św. Mikołaja 1, V piętro) z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej".**



✔ 29 października, Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka, wejście – godz. 18, początek koncertu – godz. 18.30; w ramach Metal Union Road Tour 2004 wystąpią: **HUNTER**, **HEDFIRST**, **NONE** i **AMETRIA**; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) do nabycia w sklepie Tango.

✔ 30 października, Białystok, DeCentrum squat, ul. Częstochowska 14/2, godz. 20; „Food Not Bombz Fest III", podczas którego zagrają: **TURKUĆ PODJADEK** (squat`n`roll), **DIRT DOESN`T HURT** (skłoterski punk z Holandii), **ALTERCATED** (death metal z Bielska Podlaskiego) i weterani białostockiej sceny death metalowej **IN EXTREMIS**, po koncercie „Skłototeka"; bilety w cenie 7 zł do kupienia przed imprezą.

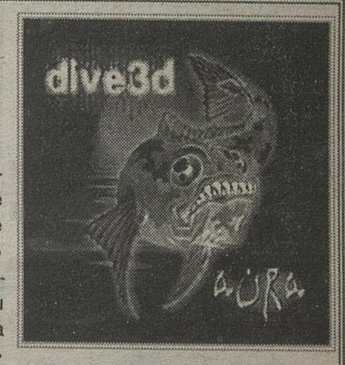


✔ 12 listopada, Białystok, Fabryka, ul. Jurowiecka 31, wejście – godz. 18, początek koncertu – godz. 18.30; w ramach ogólnopolskiej Black Diamonds Tour wystąpią: **ASGAARD** (dark atmospheric art), **LUNA AD NOCTUM** (lunar black metal) oraz doskonale znany białostockim fanom **HERMH**, promujący swoją nową, nagraną po sześciu latach milczenia, płytę „Before The Eden – Awaiting The Fire"; na scenie Fabryki zagrają też białostockie **APOKATASTASIS** i **IN EXTREMIS**; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango.

RECENZJA

DIVE3D „Aura"

Mystic Prod. 3 $truny



– Zdanie niektórych krytyków, że nasza muzyka i mój sposób śpiewania przypomina **GUANO APES** – to dla mnie komplement – stwierdziła w jednym z wywiadów Monika Demonique z **DIVE3D**. Protestuję! Nie przypomina! Tak samo, jak nie zgadzam się z porównaniem tej nowej polskiej wokalistki do Skin ze **SKUNK ANANSIE**. Pewnie, że to komplement, ale w tym przypadku niezasłużony. I dotyczy to zarówno śpiewania, jak i muzyki. Debiutancki album warszawskiego **DIVE3D** to mieszanka hard rocka i nu metalu z dość rozbudowanymi partiami klawiszy. Jakby nie potrafili się zdecydować, co właściwie grają i w którą stronę idą. Po wysłuchaniu tej płyty niewiele zostaje w pamięci. Ot, kilka z tych utworów bez problemu zagnieździłoby się na rockowych listach przebojów stacji radiowych. Choć z drugiej strony: czy nie jest to zaleta? Jedyna kompozycja, która choć trochę zapada w pamięć, to „Świat dla ideałów", w której główne skrzypce gra Arekcore z **AMETRIl** (prywatnie partner Demonique). To jasno określony nu metal z domieszką w stylu lżej brzmiącego **SWEET NOISE**. I kilkunastoletniej publiczności pewnie się będzie podobał. I być może nie tylko im, bo to rzeczywiście najrówniejszy kawałek z tego materiału. A reszta? Miałem nadzieję, wkładając ten krążek do odtwarzacza, że w końcu (a czekam na to od paru dobrych miesięcy) jakiś polski zespół zrobi na mnie duże wrażenie. I nic. Tylko podniesiona ze zdziwienia brew i złość na polskie teksty – delikatnie mówiąc – nie najwyższych lotów. Mała próbka: „Ziemia pode mną drży, gdy moje zwątpienie/ Zamienia łzy w martwe kamienie/ Żałuję, że nic nie mogę zmienić/ To człowiek chce być jedynym na ziemi/ Czuje się niczym ptak w obliczu wolności/ Skrzydła podcięte mam szybuję w szarości". I co? Bo ja dziękuję, postoję. Już chyba wolę Chylińską. Jej kawałki też są na listach przebojów, ale ona jest przynajmniej zdecydowana. Pozostawiam krążek **DIVE3D** Waszemu osądowi. Ja go żegnam oziębłe.

kÓra

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

kropla pisemna kara; noga jelenia / pomoc domowa; stolica Jemenu / zmasowany atak; świadectwo jakości wyrobu; 4; rozsławiły Oliwę; schadzka / rojownik

9; mały podgrzewacz wody

pismo z prośbą; 5; część łańcucha DNA / archiwalia

przydomek przestępcy; skandynawski bard

towot / biustonosz; 10

buzia jej się nie zamyka; forma rozliczeń bezgotówkowych; drąg rabusia / niejedne w kuligu; 3; ślad zadrapania / urodzajna gleba; 8

rzeka z utworu Miłosza; głos kobiecy / strzęp pakuł; księżycowy grunt; miejsce zagięcia czegoś

12; biały na Karaibach; 17; pole falujące zbożem

związek państw; szarfa kapłana / żółta, to Azjaci; 7; 15

sztuczny ciek wodny; faworyt w gonitwie; 13; zbrojownia / większy od oktetu; 14

ozdoba mankietu; iluzjon obecnie / zapięcie u pasa

budowniczy arki; James Bond; śląski brydż / ścięcie piłki; muzułmański asceta

marka maszyny do szycia; barbarzyńca / koncepcja; kula ziemska; kapitan Nikt; urodzinowe ciasto

2; przodek w linii męskiej; 6

pensja posła / żak nowicjusz; 1; pożywny napój

11; imię męskie z 11 IV; 16

grupa działaczy; poronienie

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – myśl Karola Bunscha.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki i kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

1. Odmiana słodzi rzeczy.
2. Nie praca niszczy, lecz zmartwienie.
3. Kto pyta, prawdy szuka.
4. Po nitce do kłębka.
5. Lekarz leczy, natura uzdrawia.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych nagrody otrzymują:

1. Adam Świętochowski – Czeremcha – książka.
2. Zbigniew Filipow – Białystok – książka i kubek firmowy.
3. Antoni Słaby – Zamrów – książka.
4. Katarzyna Niedźwiedzka – Gliniszcze Małe – książka.
5. Jan Kulbacki – Wieliczki k. Olecka – książka.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (sed)

KUPON NR 16/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 16/5 GAZETA współczesna

Uwaga!

Mimo upływu terminu, nie zostały odebrane nagrody z ostatniego, głównego losowania loterii „Raz Dwa".
Oto lista osób, dla których mamy jeszcze nagrody rzeczowe: Bożena Klimczuk (Dojlidy Górne), Teresa Ekiert (Białystok), Maria Sosinowska, Michał Kruczkowski (Białystok), Agnieszka Kubikowska, Grzegorz Zdańczyk (Białystok), Gustaw Szymkowski (Białystok), Danuta Piłosiewicz (Białystok), Barbara Sidłowska (Zawady), Józef Szymul, Stanisław Kożeik, Jadwiga Wojcinka, Anna Żukowska. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem (085) 748 74 50 w godzinach: 8.30-15.30 celem uzgodnienia sposobu i terminu przekazania nagród. **(sed)**

Pisaliśmy o tym w „Gazecie Współczesnej" ...

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zapraszamy do udziału w konkursie SMS-owym „Prawda czy fałsz". Zasady konkursu są bardzo proste i odpowiedź na pytanie nie powinna nikomu sprawić najmniejszego kłopotu. Szczególnie tym, którzy uważnie czytają „Gazetę Współczesną".

Oto pierwsza informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań „GW". Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

„Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Jurek dla bliskich i przyjaciół, urodził się w niewielkiej wsi Okopy koło Siemiatycz."

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**.Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 27 października, godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 3 nagrody – komplety biżuterii srebrnej.

(sed)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

chytre zwierzę; amator tyskiego / kalendarzowy ogrodnik; skrawek, szczątek; norma etyczna / birbant; awiacja obecnie / siedziba przywódcy gminy żydowskiej; kij do omłotów / rupieć z lamusa; Murzyn dawniej; pospolity zając / zwierzyniec / denuncjacja; część stopy stykająca się z ziemią; anta, ssak / imię Reagana; morowe powietrze; stan odsprzedany Amerykanom

zakaz wwozu towarów; 22; fragment chromosomu; 5

linijka sonetu / kuzyn cebuli; 8; rzeka w Puszczy Goleniowskiej; wystrzeliwana z łodzi podwodnej; 15; najcięższy z ptaków latających; akt prawny sejmu; jezioro na Pojezierzu Iławskim

przesąd; tygodnik Urbana; 2; część Beskidów / uczeń w mundurze; drobna różnica

dawniej: rajek / kropla płaczu; 23; sztuka Witkacego / stolica Norwegii; oddział w szpitalu; 19; senior w przedszkolu / cyrkowiec

gwiżdżący ptak / zepsute jajko; 6; katgut / broszura, tom; modlitewne wyliczanie; eksponat / ogrzewaczę; 12; bożek, patron zakochanych; blacha praczki / zwinięta taśma

"obudowa" mózgu / pokarm "na wabia"; dalekopis / imitacja towaru; faza Księżyca / milowy naprzód; 3; araukaria; ciasto pieczone na rożnie

13; strażacki drąg z hakiem; łokieć / typ farby wodnej; 18; pan z 19 V / Sc dla chemika; 9; stoisko z kogucikami i lizakami; 14; zboże na obrok / grosz zza Odry; 16

górnicze wyrobisko korytarzowe; biedak, nędzarz / przeciwbólowy lek; 4; zapiekana kromka; paramilitarny strój; obóz jeniecki / kolega liryka; parametr dźwigu

skóra na torebki / ścierwnik, ptak; larwa tasiemca; 21; czarnoskóry opiekun Nel; pol. taniec ludowy / barwna papuga; broń z cięciwą / zdobyta bramka; 24

11; okres pracy, działalności; 7; staropolski pan; naciek skalny; uwaga wpisana do akt; 1

zapora na rzece / bezmyślny widz; hurtowe nabywanie produktów rolnych; kraj i rzeka w Afryce; namiot Indianina; jabłko lub gruszka

na pochyłe drzewo skacze; 17; opera Giuseppe Verdiego; 20; palindromowa łódź; 10; potrawa mięsna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – aforyzm Zbigniewa Waydyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

stopień służbowy / grządka kwiatowa
święcenia biskupie / strefa życia
porządek / opiekacz
baza strażaków / następstwo / typ literata
dodatkowa porcja potrawy
imitacja towaru / elektroda ujemna
imię filmowego kariero-wicza
w Izbie Lordów / muzyka środka
dekolt dawniej
za-kraplacz
np. tryt
równikowy wiatr
Tadeusz, polski bluesman
wycieczka / największa małpa
Murzyn dawniej / model poloneza
ciężar ciała
resztka papierosa
japońska firma samochodowa
dla kąta prostego wynosi 1
prohibicja
wyciąg z akt
kij do omłotów
stadium rozwoju wielu owadów
część okrężnicy / wokół laguny
jedna z prywatnych telewizji w Polsce
mały flet naczyniowy
typ, rasa / psia zgraja
tybetański wół
gro-chówka / podziemny korytarz
litowiec, l.at. 19
numeracja muzyczna / ułańska pika
glob ziemski
uwaga, reprymenda
przewodnik muz / uczy o moralności
podróż statkiem
egzotyczna fryzura
zatrzymała się na Araracie
dopływ Noteci
gigant, mocarz / metal w lutach
kwaskowy napój mleczny
śmiałek
grupa z przywilejami
figiel

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

pomieszczenie / ruchoma rzeźba
fata-morgana / tragarz
kołderka oseska / pozorna śmierć
urządzenie poligraficzne / poślubiła Wacława / arkusz papieru
sfera, domena
bursztyn / brytyjska agencja prasowa
potocznie: sanitarka
partner Barbie / artretyzm
kamień na oczko pierścionka
rodzaj ciasta opłatkowego
złota z sadu, do jedzenia
dzika lub strzeżona nad wodą
lwia czupryna
przeciwległy zenitowi
stoczniowy kreślarz
sygnał na ringu / rąbane na opał
trzyma, gdy wyschnie
wysoki but damski
Bikila, etiopski maratończyk
pamiętnik zapominalskiego
pożywny napój
wieprz gwarowo
wykonywany rylcem
wiejski stołek
lokum krowy / mastyf Nel
wariant
zakaz wwozu towarów
teoretyk sztuki / stan konta
autor „Głów do pozłoty"
gr. litera / wwóz towarów z zagranicy
zatrudnienie
diabeł / miasto obok Leska
łącznik graficzny
północna sąsiadka Tanzanii
żywiczny lek / zdobi wielbłąda
niepoddawanie się
w portfelu Rumuna
deseczka tynkarza
narośl w nosie
Ar dla chemika / krzew ozdobny
sceniczne dzieło muzyczne
park, piękny ogród
kultowe bóstwo
rodzaj weksla

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

linka do zabawy / pod nim podkowa / głos męski
ocena, opinia
rodzaj, kategoria
stolica Kolumbii / szczyt masztu
talon towarowy / dramat muzyczny / rodak Geronimo
kwota na metce / np. kurczę
imię żeńskie z 25 l
bicz, pejcz / oprawca
autorskie lub karne
wzorzysty produkt z krosien
biała, to nieprzespana
porozumiewa się alfabetem migowym / gazeta Lenina / rajca obecnie
nagość w sztuce / skand. bard
gotująca się woda / rodzaj pieczywa
wierzy w bożki / bezczelność
ksiądz
jest nim kabuki / ischias
sprawdza tekst / cieplica
róg między ścianami
muzyka środka / likwidacja dawniej
suknia Hinduski
kolor
pustynia w Chile / rów obronny
luz, odpoczynek
warowny obóz kozacki
łojek, minerał / pole, zagon
przynęta / miasto koło Ostródy
styl pływacki / szpaler wojska / sztuczne włókno
miasto w Teksasie / rodzaj batystu
szatan przestarzale / zamek króla / anons
pnącze Tarzana / tekst w tekście
Salvador, malarz / zbir, łobuz
zastąpił ją portfel
usypisko / stan w USA
rzeka w Pizie / para zawodników
cios
puder, mączka / uiszczana kwota
jezdnia w przebudowie
mały szpunt
karciana gra Masztalskiego
posag, wiano / uczta po pogrzebie
prowadzi pług / polubowna umowa
Carlos, wirtuoz gitary / geologiczny taras / poręka na wekslu
po niej pnie się fasola
rankiem na trawie
Li dla chemika / jest nim człowiek
lennik / na nim głowa
pomocna wskazówka
pies u Disneya / pustelnia
łyszczyk, łupliwy minerał
blacha falista w balii
pierwowzór ornamentu
bielik lub zys / brak połysku
słyszany po błyskawicy
dmuchawa do sprężania gazów
Anna, aktorka
pora na śniadanie
kadź farbiarska
torbiel łojowa / arena judoki
tężyzna fizyczna potocznie
błyszczący paciorek
karciany błazen
składak na wodzie
Bona dla Zygmunta Augusta
placek na Paschę
areszt, więzienie potocznie

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 dokończą przysłowie: **"Nie ten ubogi, kto mało ma, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Superbiznes. Mały wkład, duży zysk – *I szybka ucieczka?*

MÓWIĄ POLITYCY

Jest to Sejm wielobarwny. Sala sejmowa wie, kto jest Pinokiem, kto Policmajstrem. Plemnikiem czy też Koniem który Mówi. Kursują dziesiątki innych przezwisk, na które zasłużyli sobie posłowie swoim wytrwałym, acz nie całkiem przemyślanym sposobem bycia. Zupełnie sensowne byłoby przedsięwzięcie pod roboczą nazwą „Słownik pseudonimów polskich parlamentarzystów IV kadencji" – **Kazimierz Zarzycki, poseł SLD**.

Jeśli tylko umoczę wąsy w pianie od piwa, nie siadam za kierownicą – **Wacław Martyniuk, szef dyscypliny w klubie SLD**.

W GAZETACH PISZĄ

Pod rządami prezesa Dworaka – jak się tego od dawna spodziewała lewica – następuje klerykalizacja telewizji. W TVP 3 młody prowadzący zwracał się konsekwentnie do arcybiskupa Życińskiego per „książe arcybiskupie". I tak dobrze, że wywiad nie był z ojcem Rydzykiem, bo młody prowadzący mógł się jeszcze do niego zwrócić „tato" i dopiero by było. W tej sytuacji na obrońcę księży – a przynajmniej jednego: księdza Jankowskiego – zgłosiła się Samoobrona. Danuta Hojarska zamierza być teraz – zamiast rolników – reprezentantem duchowieństwa. Ani w Biblii, ani w zwykłej hodowli nie wymyślono jeszcze dotąd nic takiego, aby z owcy zrobić obrońcę pasterza – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza"**.

Podczas zakończonego niedawno II Kongresu Kultury Chrześcijańskiej rozmawiano m.in. o duchowej jedności Europy oraz nadziejach i lękach. Nas powinna zainteresować wypowiedź Davida Sullivana, misjonarza z Irlandii: „Najbardziej obawiam się spadkobierców polskiej drobnej szlachty, która nie zna świata poza własnym zagonem i pełna jest kompleksów" – **„Polityka"**.

ŻYCIE RODZINNE

Ola jest bardzo muzykalna i docenia dobrą muzykę. Z polskich wykonawców bardzo lubi Kayah. Fascynuje ją jako kobieta – **Kasia Kowalska** o siedmioletniej córce.

ZDANIEM BYŁYCH

Jako człowiek walki Kaczyński idzie w zaparte. Jak można nie przestrzegać zasad, prawa i wyroków? On niczym Pawlak w „Samych swoich" zabiera do sądu granat, bo uważa, że prawo prawem, ale „sprawiedliwość musi być po naszej stronie" – **Lech Wałęsa, były prezydent RP**.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Poza tym, że dużo piję i palę, uprawiam również sport – **Grażyna Szapołowska, aktorka**.

CHORA SPRAWA

POLITYKA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Najprzód może, co nie słychać. Znaczy u mnie. I wie, co ja zauważył?

– ?!

– Że od dawna już nie słychać polityki. Nawet moje kumpli mnie pytajo, czy ja na jo sie obraził może, nu bo na jej temat całkowicie milcze.

– I pan rzeczywiście się obraził?

– Nu nijuż ja taki obraźliwy. Ona mnie zwyczajnie nadojadła bo to świństwo jest wyłącznie i nic druge.

– Skąd to przekonanie?

– A toż nie z powietrza, tylko z życia. Weźniem nasze te ełuropejske sprawe, dejmy na to, na ten przykład. Nie zapomniał chiba jake byli wrzaski przed tym naszym ełuropejskim głosowaniem, jake przekonywywanie, że nas ź miejsca w Ełuropie źjedzo, wykupio i zdaprewujo.

– Rzeczywiście były takie głosy, bo część polityków właśnie tak myślała.

– Tak on mysli? Bo ja mysle, że to jest nie prawda obsolutna. To nie polityki tak myślały tylko czensć normalnych ludzi, nu a polityki wykorzystywali lucke lenki i to wszystko. Dla ich to był alektorat, co któremu warto było mówić, co on chciał usłyszeć.

– Skąd to przypuszczenie?

– Też tak samo z życia, nie z powietrza. Weźnie tylko i popatrzy, co sie potem wydarzyło. Te tam przeciwniki, co swój alektorat mieli bronić przed to straszno bando ełropejsko same pierwsze sie wepchali na posadki do tej wrednej Ełuropy...

– Może po to, żeby bronić...

– Chiba w bajki wierzy, bo nic druge. Pokrzyczeli troszku na początku, nu a terez cicho siedzo bo wolejo dla alektoratu sie nie przypominać. Ten ich alektorat w wienkszej czensci już zobaczył, że nieszczenscie żadne sie nie stało a przeciwnie nawet, co najlepiej widać po rolnikach, które już nie długo żywy piniondz bendo otrzymywać na dopłaty...

– Ale nie w takim procencie jak stare kraje członkowskie.

– Możliwe. Jednakowoż czy pindziesiont nawet tylko procent to nie wiencej jest jak nic? I to piniondz głównie jest Unijny bo już dziś wiedomo... jak i wczesniej zreszto było... że nie bendziem – jak krzyczeli poniektóre polityki – tym platnikiem netto, Unijnym. Prawie miliard ełro czyli wiencej jak cztery miliardy złote Unia dla nas ma dopłacić. Mysli, że te co wrzeszczeli w pierś sie terez stukno i sprostujo? W życiu! Take sprostowanie byłop dla ich klensko polityczno, rozumie?

– Ale jednak różne rzeczy podrożały. Cukier dajmy na to...

– Który terez znowuś staniał, nu a musiał zdrożeć bo ludzie na jego sie ostro rzucili. Sam ja, dureń, kupił...no tam... pare ładne kilogramy i to wtenczas, kiedy on już drogi był jak licho. Mówionc prawde, w cukrze zabrakło dla mnie rozumu. Ale ja zwyczajny człowiek, nie polityk.

– Myśli pan, że wszyscy politycy są mądrzy?

– Nu ja nie jest aż tak głupi, żep tak myślał. Jednakowoż polityki lepiej so informowane od zwyczajnych ludzi, temu te okrzyki przeciw Uni byli głównie polityczne i fałszywe. A wie, jaka tutej ciekawostka jeszcze wystempuje?

– Jaka?

– Luckej niepamienci na poważne nawet kłamstwa polityków. Taki jeden z drugim, znaczysie polityk, gada różne dyrdymały i po jakimsć czasie nik ich z tego wogle nie rozlicza. Naród czemuś zapomina, że polityk najzwyczajniej w swiacie kłamał, jeden z drugim. Że to była tylko jego gra, tak zwana polityczna.

– Wróćmy jednak do tej wspólnej Europy. Rzeczywiście pan uważa, że jest wszystko jak należy?

– Nic takiego ja nie mówił. Dużo rożnej sprawy trzeba by ulepszyć, ale tylko co ja własnie wrócił ze wsi, od rodziny mojej baby Lilki. Nu i wie, co powiem? Oczy dla mnie wyszli z głowy jak ja cóś zobaczył.

– Aż się boję spytać, co.

– Bizpotrzebnie on sie boi, bo co ja zobaczył, to jest bardzo pozytywne. U mojego szwagra krowy zawsze byli tak obsrane...

– No nie no!

– Jak on taki delikacik, to niech bendzie zafajdane. Byli. Terez so czysciutke i w oborze też czyściutko. Pytam szwagra, co sie stało, a on na to, że to wymóg taki jest unijny. Od obs... od zanieczyszczonej znaczy krowy mleka nik dla jego terez wzionć nie weźnie. Do higieny on za bardzo nie zwyczajny, ale chce czy nie chce to jo musi pszeszczegiwać. Czy polityk który, z przeciwników Uni, chociaż słowo powie na ten temat? Nigdy. Taka prawda jest o polityce. Dobra. Daje idziem może...

– Na te nasze polskie, bezalkoholowe?

– Może lepiej w koncu na normalne, co on mysli?



Rys. M. Gnyś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Dwa miłe dni w Polsce

Olaf jest Niemcem, montażystą filmowym. Spędził dwa miłe dni w Polsce. Stracił merca, pieniądze, dokumenty i klucze do domu. Czyli przeżył prawdziwy koszmar. Zupełnie taki sam, jakim straszą w Niemczech niemieckich turystów wyjeżdżających do Polski.

Zanim Olaf przyjechał do Polski, zapragnął sprzedać swojego mercedesa CLK 230. Samochód był czteroletni, z superwyposażeniem na zamówienie. Jak zwykle w takich przypadkach Olaf dał ogłoszenie do gazet i do Internetu.

Odezwał się pan Bernhard. Mówił pięknie po niemiecku, ale dzwonił z Poznania, bo jak twierdził, jest niemieckim przedsiębiorcą, który robi w Polsce interesy. Na dowód tego oderwał słuchawkę od ucha, a wówczas Olaf usłyszał jakieś szumy i stuki. – To moja drukarnia w Poznaniu – oznajmił z dumą pan Bernhard – pracuje pełną parą, bo przygotowuje się do targów.

Pan Bernhard powiedział, że kupuje auto na pniu, tyle że nie może się ruszyć z Poznania z powodu tych targów. Może więc Olaf przyjechałby do niego tym mercem, żeby dobić targu. Oczywiście koszty podróży i pobytu w Polsce pan Bernhard pokryje.

Umówili się w Poznaniu w hotelu „Poznań".

Olaf namówił kolegę Hansa. – To będą dwa miłe dni w Polsce – zachęcał. Wyruszyli obaj.

„Dwa miłe dni" zaczęły się od tego, że Niemcy zaraz za granicą zgubili drogę do Poznania. Na szczęście pan Bernhard był pod telefonem i na bieżąco informował, którędy mają jechać. Tak, że jakoś doholował ich do hotelu „Poznań".

Na miejscu jednak okazało się, że w tym hotelu wcale pana Bernharda nie ma. Zadzwonił i wyjaśnił, że zatrzymało go pilne spotkanie z klientem, ale niech się nie martwią – zaraz przyjedzie jego współpracownik i zabierze ich do drukarni.

Faktycznie – przyjechał niejaki Thomas, który co prawda słabo mówił po niemiecku, ale wytłumaczył Olafowi, że bezpieczniej będzie odstawić merca do garażu, bo w Polsce potwornie kradną samochody tej marki.

Rzeczywiście, zajechali między jakieś garaże. A Thomas powiada, że w garażu są dwa wściekłe dobermany, dla bezpieczeństwa samochodu, więc niech lepiej przed garażem wysiądą. Olaf i Hans wysiedli. Thomas wziął kluczyki, wsiadł za kierownicę i... ostatni raz go widzieli, podobnie zresztą jak i swego merca. Odjechał razem z pieniędzmi, dokumentami i kluczykami do mieszkania.

Ze stacji benzynowej zadzwonili na policję. Przyjechała. Żaden z funkcjonariuszy nie mówił po niemiecku. Zaczęli im zatem na migi opowiadać, co im się przytrafiło i zauważyli, że najwyższe ubawienie funkcjonariuszy powoduje ten fragment, w którym usiłują naśladować dwa dobermany w garażu.

Następnie, o dziwo, zadzwonił pan Bernhard i powiedział, żeby Olaf dał sobie spokój z policją, bo jak ubezpieczalnia się dowie, w jaki sposób stracił merca (oddając kluczyki nieznajomemu), to mu złamanego eurocenta odszkodowania nie wypłaci.

Olaf dał sobie spokój z policją. Ale tylko z polską, bo jak wrócił do Niemiec, żeby dostać odszkodowanie, nałgał, że mu ukradli samochód w Niemczech, podczas sprzedaży. Umówił się rzekomo z niejakim Renglem (nazwisko wymyślił), który wyrwał mu kluczyki i uciekł.

Traf chciał, że rzeczywiście pewien Rengel figurował w policyjnych kartotekach, jako notoryczny oszust, więc policja nikogo już więcej nie szukała. Do czasu dopóki na policję, zarówno polską, jak i niemiecką, nie zaczęli się zgłaszać dziesiątkami byli właściciele mercedesów, których wkręcono na numer z dwoma dobermanami w garażu. Wtedy Olaf się przyznał, jak faktycznie wyglądały jego „dwa miłe dni w Polsce".

Finał tej historii jest taki, że gang złodziei został złapany. Przez przypadek, akurat patrol przechodził obok garażu, przy którym Thomas opowiadał kolejnym Niemcom bajeczkę o dobermanach. Już nawet wsiadał do merca, tyle że nie zdążył odjechać.

A najciekawsze jest to, że cały gang obrabiający bogatych, wykształconych Niemców z mercedesów składał się z byłego absolwenta podstawówki przyuczonego do zakładania instalacji gazowych, z mechanika po zawodówce, z bezrobotnego sprzedawcy oraz z bufetowej. Najbardziej wykształcona była bufetowa – skończyła technikum gastronomiczne.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
22-24.10.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

SZCZYT W GRAJEWIE

Czytaj na str. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Jagiellonia jedzie do Mławy. W meczu z beniaminkiem będziemy faworytem.

TRZEBA BYĆ CZUJNYM

W sobotę piłkarze Jagiellonii walczyć będą o piąte z rzędu zwycięstwo w drugiej lidze. W 14. kolejce żółto-czerwoni zagrają w Mławie z MKS-em. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 13.

Jaga ogrywa ostatnio każdego, kto się tylko nawinie pod rękę. Czy kolejną ofiarą rozpędzonego białostockiego expressu padnie beniaminek z Mławy? MKS zaliczany jest do ligowych słabeuszy, ale trener **Adam Nawałka** przestrzega przed nadmiernym optymizmem.

To było ostrzeżenie

– Nie ma mowy o lekceważeniu rywala – podkreślał opiekun Jagiellonii. – Musimy podejść do tego spotkania w pełni skoncentrowani. MKS stać na bardzo dobry wynik, co w tym sezonie udowodnił już kilkakrotnie. Przykładem jest chociażby ostatnie zwycięstwo w Chorzowie.

Mława wygrała tydzień temu z Ruchem 1:0 i choć „niebiescy" grali w zdziesiątkowanym składzie, to wynik ten powinien być ostrzeżeniem dla jagiellończyków.

– W drugiej lidze nie ma słabych drużyn. Na własnym stadionie Mława z pewnością będzie walczyła z ogromną determinacją. Nie możemy nawet na chwilę stracić czujności – dzielił się swoimi spostrzeżeniami Nawałka.



Dokąd zmierza ta piłka? Mamy nadzieję, że do bramki Mławy.

A. Zgiet

Trochę problemów

Przeciwko MKS-owi na boisko powinna wybiec jedenastka podobna do tej, która rozpoczęła wygrany 4:0 mecz z Zagłębiem Sosnowiec. W składzie zabraknie kontuzjowanych **Jacka Markiewicza** oraz **Tomasza Pawlaka**. Markiewicz trenuje już indywidualnie i niedługo powinien wrócić do gry. Uraz Pawlaka jest natomiast poważniejszy. Napastnikowi pozyskanemu przed sezonem z Polaru Wrocław odnowiła się kontuzja stawu skokowego. Do Mławy nie pojedzie również **Łukasz Tupalski**. Obrońcy Jagiellonii nie opuszcza pech. Ostatnio miał problemy z plecami. Kiedy wrócił do normalnych treningów, naciągnął mięsień przywodziciela.

Na drobne kłopoty ze zdrowiem narzekał także **Krzysztof Zalewski**. Z tego też powodu kapitan Jagi zagrał tylko niespełna pół godziny we wtorkowej grze kontrolnej z Mazurem Ełk (6:0). Dolegliwości na szczęście nie okazały się poważne i Zalewski w stu procentach jest gotowy do walki z napastnikami MKS-u.

Niewykluczone, że w składzie Jagiellonii będziemy mieli jednak zasadniczą zmianę. W sparingu z Mazurem w pierwszym składzie na boisko wyszedł **Łukasz Załuska**, zastępując w bramce **Andrzeja Olszewskiego**. Wprawdzie to nic jeszcze nie znaczy, ale z reguły jedenastka, która zaczynała spotkania kontrolne poprzedzające mecze ligowe, nie ulega już zmianie. **(KS)**

PROGRAM 14. KOLEJKI II LIGI:

22 października, piątek: Górnik Polkowice – Stasiak KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (17.00), ŁKS Łódź – Ruch Chorzów (18.00), Arka Gdynia – Szczakowianka Jaworzno (19.00).

23 października, sobota: MKS Mława – Jagiellonia Białystok (13.00), RKS Radomsko – Podbeskidzie Bielsko-Biała (13.00), Piast Gliwice – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (13.00), Kujawiak Włocławek – Radomiak Radom (13.00), Korona Kolporter Kielce – GKS Bełchatów (13.00).

24 października, niedziela: Zagłębie Sosnowiec – Widzew Łódź (13.00).

1. Bełchatów	13	31	24:9
2. Kujawiak	13	26	16:9
3. Korona	12	22	20:16
4. Arka	13	22	17:13
5. Widzew	13	22	13:11
6. Szczakowianka	13	21	22:11
7. Jagiellonia	**13**	**17**	**19:13**
8. ŁKS Łódź	13	17	22:17
9. Zagłębie	13	17	16:17
10. Górnik	13	17	11:13
11. Podbeskidzie	13	17	9:13
12. Świt	13	16	11:10
13. Ruch	13	16	12:18
14. Stasiak KSZO	13	14	15:17
15. Piast	13	14	8:13
16. MKS Mława	12	12	13:19
17. Radomiak	13	7	9:19
18. Radomsko	13	5	13:32

Podlaskie wspomnienia

Mława jest beniaminkiem drugiej ligi. W poprzednim sezonie MKS okazał się najlepszym zespołem pierwszej grupy trzeciej ligi. Mławianie rywalizowali wówczas m.in. z dwoma podlaskimi zespołami – Mlekovitą Wysokie Mazowieckie oraz Mlekpolem Warmią Grajewo. W meczach z drużynami naszego regionu, MKS nie zaznał goryczy porażki, tylko raz remisując oraz trzykrotnie wygrywając.

Wyniki: Mlekovita – MKS 0:3, MKS – Warmia 1:0, MKS – Mlekovita 0:0; Warmia – MKS 0:2.



P. Niemczynowicz

W ubiegłym sezonie MKS zremisował na własnym stadionie 0:0 z Mlekovitą

Co słychać u rywali

Doszli do siebie

Piłkarze MKS-u Mława zasłynęli przede wszystkim z powodu... zatrucia pokarmowego. Kilka tygodni temu wracając z Włocławka, po meczu z Kujawiakiem ekipa zatrzymała się w jednym z barów. Już następnego dnia część zawodników zaczęła odczuwać dolegliwości. W efekcie piętnastu członków kadry trafiło do szpitala, a spotkania z Arką Gdynia i Koroną Kielce zostały przełożone.

Trener **Marian Kurowski** bał się o kondycję fizyczną swoich podopiecznych. – Nie wiem czy w rundzie jesiennej wygramy jeszcze jakiś mecz – żalił się szkoleniowiec.

Zapomnieli?

Rzeczywiście po powrocie na boisko, piłkarzom wyraźnie brakowało sił. Teraz jednak jest już wszystko w porządku. Dowodem na to zwycięstwo w ostatniej kolejce na wyjeździe z Ruchem Chorzów 1:0. Ten mecz toczył się jednak w atmosferze skandalu. Tym razem w potrzebie znaleźli się „niebiescy". Chorzowianie mieli wielkie problemy kadrowe. Ruch wystąpił do PZPN-u i rywali z prośbą o przełożenie spotkania. Obie strony odmówiły. Zdziwiła zwłaszcza reakcja MKS-u.

– Nie można porównywać naszej sytuacji z tą, jaka miała miejsce w Chorzowie – tłumaczył dyrektor klubu z Mławy **Włodzimierz Bruździak**. – Ruch miał pięciu piłkarzy zawieszonych za kartki i czterech kontuzjowanych. U nas piętnastu piłkarzy, łącznie z trenerami było w szpitalu.

Uwaga na Rogalskiego

MKS przywiązuję wielką wagę do sobotniego spotkania. Mławianie znajdują się w trudnej sytuacji. Po raz ostatni wygrali na własnym stadionie 28 sierpnia. Pokonali wówczas 1:0 ŁKS Łódź. Potem były porażki po 0:1 z GKS-em Bełchatów i Arką Gdynia oraz remis 2:2 z Radomiakiem Radom. Powoli zbliża się koniec rundy jesiennej, a dorobek punktowy beniaminka prezentuje się skromnie. – Jagiellonia jest na fali, ale my potrzebujemy punktów i będziemy walczyli o zwycięstwo. Nic innego nas nie interesuje – nie ukrywał Bruździak.

Kurowski w sobotę nie będzie mógł skorzystać jedynie z usług **Krzysztofa Butryna**, który w Chorzowie ujrzał czwartą żółtą kartkę. Pozostali piłkarze są gotowi do gry. Jagiellończycy będą musieli zwrócić uwagę przede wszystkim na **Macieja Rogalskiego**. On w głównej mierze decyduje o ofensywnych poczynaniach zespołu z Mławy. Spore zagrożenie stwarza także **Maxwell Kalu**. Słabszą stroną Mławy jest natomiast defensywa.

(KS)

luc

W sobotę, w Grajewie hit 12. kolejki

Dyrektor optymista

Sobotnia rywalizacja (początek godz. 14) Mlekpolu Warmii Grajewo i Pelikana Łowicz, to niewątpliwy hit 12. kolejki spotkań w grupie pierwszej trzeciej ligi. Gospodarze zajmujący czwarte miejsce w tabeli goszczą lidera rozgrywek.

O atrakcyjności tego meczu świadczy dotychczasowa postawa Mlekpolu na własnym boisku (pięć zwycięstw, bez straty bramki) i bardzo dobra postawa gości w meczach wyjazdowych. To także swoista rywalizacja trenerskich pokoleń – „młodego" **Piotra Zajączkowskiego** trenera Mlekpolu i „starego" **Pawła Kowalskiego**, trenera Pelikana.

– Do tego meczu przystępujemy w dobrych nastrojach, z nadzieją na podtrzymanie serii „miejscowych" zwycięstw. Pelikan to bardzo solidna drużyna, jej głównym atutem jest bardzo dobrze grający blok defensywny. Co prawda same nazwiska nie grają, ale tacy piłkarze jak **Robert Wilk**, **Robert Rzeczycki**, **Artur Serocki** czy **Marcin Kazimierczak** z niejednego piłkarskiego pieca chleb jedli. Receptą na sukces w tym meczu jest walka i jeszcze raz walka do ostatniej minuty – powiedział Zajączkowski.



J. Sarnacki

W meczu z Pelikanem nie zagra Przemysław Kołłątaj (z lewej). Od kilku spotkań duży wpływ na dobrą grę linii obrony Mlekpolu ma grający trener Piotr Zajączkowski.

Oba zespoły wystąpią w osłabionych składach. Wśród gospodarzy zabraknie **Przemysława Kołłątaja** (uraz mięśnia czworogłowego) i **Tomasza Radzińskiego** (leczy kontuzję). W składzie Pelikana zabraknie **Jarosława Taflińskiego**, **Tomasza Rembowskiego**. Nie zagra także wspomniany przez Zajączkowskiego Wilk.

– Absencja tych zawodników, nie powinna nam przeszkodzić w odniesieniu zwycięstwa. Mój optymizm wynika z naszej dobrej gry w meczach wyjazdowych. Wynik remisowy, też nie powinien nam zbytnio zaszkodzić – mówi **Władysław Kordjalik**– dyrektor KS Pelikan Łowicz.

Klub z Łowicza, w poprzednich sezonach należał do grupy, którą zwykle określamy „średniakami". Skąd ta metamorfoza – zapytaliśmy dyrektora Kordjalika.

– To zasługa doświadczonego, charyzmatycznego trenera, który odmienił oblicze drużyny i trafionych transferów. Nie jesteśmy bogatym klubem, jak niektórzy twierdzą. Nie mamy możnych sponsorów, prowadzimy działalność gospodarczą, ciężko pracujemy i jesteśmy bardzo oszczędni. Pozdrawiam grajewskich fanów piłki i czytelników „Współczesnej" – odpowiedział Kordjalik. **LOS**

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
(0-85) 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

Mlekovita w Legionowie

Rywal w kryzysie

Wyjdziemy na boisko, by walczyć o trzy punkty – powiedział trener Mlekovity Zbigniew Mandziejewicz. Jego podopieczni zagrają w sobotę (początek o godzinie 14) w Legionowie z miejscową Legionovią.

Rywale „mlecznych" dobrze zaczęli sezon, ale ostatnio przegrali dwa spotkania z rzędu. Ulegli na własnym stadionie 0:1 Unii Skierniewice oraz na wyjeździe 0:4 Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie. Obecnie z dorobkiem 17 punktów Legionovia zajmuje 7. miejsce w tabeli.

– Przeciwnik ma złą passę. Może jest w kryzysie? Dla nas byłby to dobry znak. Ale z drugiej strony za wszelką cenę może walczyć, by przezwyciężyć fatalną passę – zastanawiał się wysokomazowiecki szkoleniowiec. – Nie patrzymy jednak na problemy innych, a tylko na siebie – dodał Mandziejewicz.

Pod znakiem zapytania stoi występ w Legionowie dwóch obrońców Mlekovity – **Stanisława Kowalewskiego** oraz **Emila Pracza**. Kowalewski ma anginę, a Pracz przeziębił się.

– Do meczu pozostało jeszcze kilka dni i zobaczymy, jak obaj będą się czuli. Całe szczęście nikt więcej nie narzeka na żadne problemy ze zdrowiem. Wszyscy są gotowi na walkę o punkty – zakończył trener podlaskiego trzecioligowca. **(KS)**

Pozostałe mecze 12. kolejki: Stal Głowno – Znicz Pruszków, Okęcie Warszawa – Unia Skierniewice, Mazowsze Grójec – MG MZKS Kozienice, Gwardia Warszawa – Legia II Warszawa.

1. Pelikan	11	23	16:8
2. ŁKS Łomża	**11**	**22**	**13:5**
3. Drwęca	12	20	19:9
4. Mlekpol Warmia	**11**	**20**	**15:14**
5. Mazowsze	11	19	18:15
6. Legia II	11	18	20:14
7. Legionovia	11	17	18:20
8. OKS 1945	12	15	13:11
9. Znicz	11	13	7:9
10. Unia	11	13	9:12
11. Stal	11	13	11:16
12. Kozienice	11	12	13:13
13. Mlekovita	11	12	8:12
14. Ceramika	11	12	13:18
15. Gwardia	11	8	15:21
16. Okęcie	11	6	9:20

W IV lidze

Wyścig o bramki

Czołowa trójka podlaskiej czwartej ligi w 13. kolejce walczyć będzie o pozycję lidera. Wigry Suwałki, Jagiellonia II Białystok oraz Tur Bielsk Podlaski zgromadziły dotychczas jednakową liczbę punktów. O kolejności w tabeli decydują zatem gole.

W najbliższy weekend trójka prowadzących spotka się z przeciętnymi rywalami i skoncentruje się tylko na poprawieniu swojego bilansu bramkowego. A każde trafienie może okazać się na wagę złota. **(KS)**

Program 13. kolejki:

- Wigry Suwałki – MKS Mielnik (sobota, godz. 14)
- Olimpia Zambrów – Sokół Sokółka (sobota, godz. 14)
- Hetman Białystok – Sparta Augustów (sobota, godz. 14)
- Supraślanka Supraśl – Kolejarz Czeremcha (sobota, godz. 14)
- Krypnianka Krypno – Trak Victoria Łyski (niedziela, godz. 13)
- Tur Bielsk Podlaski – Piast Białystok (niedziela, godz. 13)
- Jagiellonia II Białystok – Pogoń Łapy (niedziela, godz. 14)
- Pomorzanka Sejny – Cresovia Siemiatycze (niedziela, godz. 14)

ŁKS Łomża jedzie do beniaminka – chciałby wracać w roli lidera

Szansa dla dublerów

Dużą szansę na powrót na fotel lidera III ligi będą mieli piłkarze ŁKS Łomża. Podopieczni trenera **Tadeusza Gaszyńskiego** w niedzielę o godz. 14 zmierzą się w Paradyżu z beniaminkiem – miejscową Ceramiką. A, że dzień wcześniej grajewska Warmia podejmuje lidera – Pelikan Łowicz to „czerwono-biali" liczą na potknięcie przodownika.

– Nasza druga pozycja w tabeli i tak jest już bardzo dobra, ale ciągle nie tracimy nadziei na jej poprawienie – oświadczył Gaszyński. – Ten wyjazd będzie jednak bardzo trudny. Jedziemy do Paradyża bez czterech podstawowych graczy.

Sytuacja kadrowa ŁKS zrobiła się skomplikowana: **Adam Kamiński** boryka się z chorym kolanem, **Marcin Łukaczyński** leczy zapalnie krtani, a **Marcin Strzeliński** zmaga się z kontuzją mięśnia czwórgłowego prawego uda. Na dodatek na bóle pachwiny narzeka **Arkadiusz Chrobot.** Chcąc, nie chcąc Gaszyński będzie musiał dać szansę zagrać zawodnikom, którzy do tej pory w ŁKS grzali ławkę.

– Będzie to dla nich szans udowodnienia swoich możliwości, bo po rundzie – niezależnie od tego, na którym miejscu skończymy jesień – głęboko przeanalizuję skład kadrowy i na pewno dokonam roszad personalnych – zapowiedział trener.

Mimo kłopotów kadrowych ŁKS jest faworytem. Ceramika po fatalnym starcie pozbierała się, ale trener **Zbigniew Podsiębierski** często ma ból głowy z powodu szczupłej kadry. We wrześniu zespół wzmocnił skuteczny egzekutor **Arkadiusz Żarczyński**, który grywał w lidze austriackiej i szwajcarskiej, a także w opolskiej Odrze i Górniku Polkowice. Mimo to Ceramika gra w kratkę – ostatnio u siebie uległa Stali Głowno. Obecnie zajmuje 14. pozycję i ciągle zagrożona jest degradacją.

– Czujemy respekt przed ŁKS, ale bez przesady – powiedział jeden z działaczy Ceramiki. – Za darmo punktów nie oddamy, a postaramy się coś uszczknąć. **(PS)**



A. Ludwiczak

ŁKS w Paradyżu walczył będzie o zwycięstwo



Fotorzepa

Jozef Chovanec w Legii

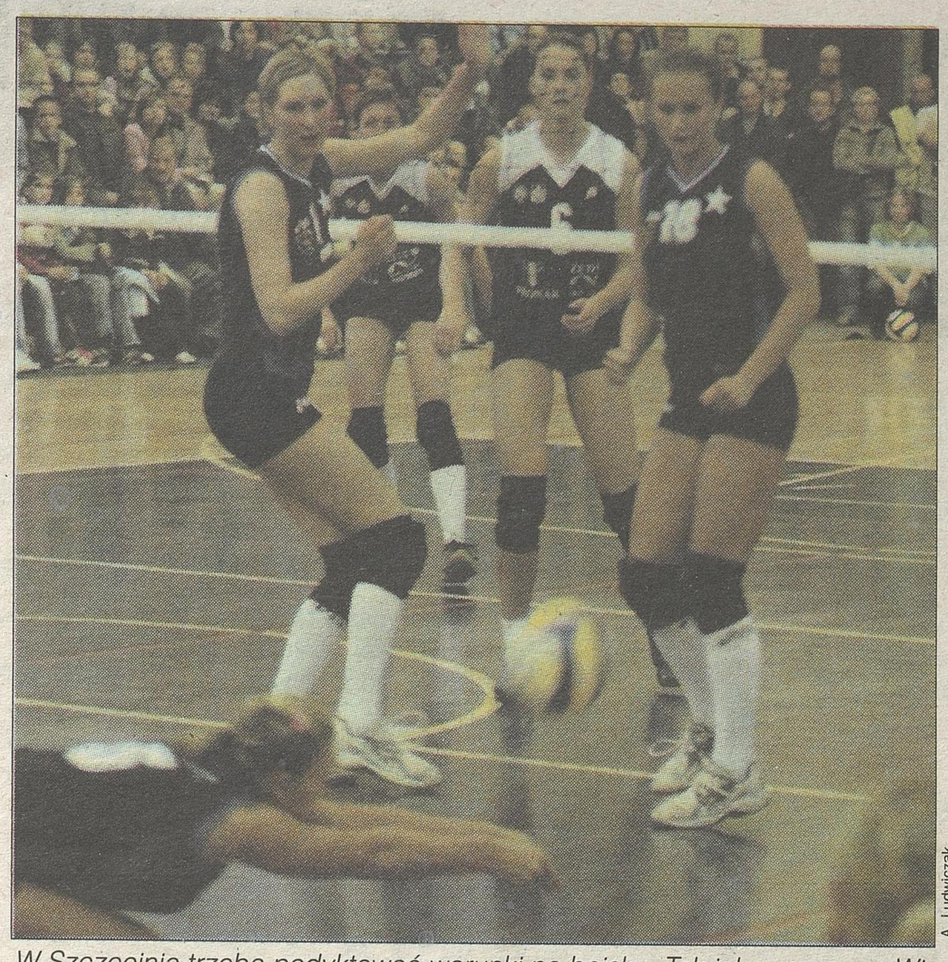
Zdecydował się

Od piątku nowym szkoleniowcem piłkarzy warszawskiej Legii jest **Jozef Chovanec**. Czeski trener zaakceptował umowę, którą przedstawili mu w miniony poniedziałek przedstawiciele Legii. Chovanec nie zasiądzie jednak na ławce rezerwowych w sobotnim meczu Pucharu Polski z Pogonią w Szczecinie. Zespół w tym spotkaniu poprowadzi po raz ostatni trio: **Jacek Zieliński, Krzysztof Gawara, Lucjan Brychczy**. Stanie się tak dlatego, że w ciągu jednego dnia Chovanec nie zdoła załatwić wszystkich spraw w PZPN-ie i klubie. Tak więc równo trzy tygodnie trwało poszukiwanie następcy zwolnionego 1 października **Dariusza Kubickiego**. Były selekcjoner reprezentacji Czech zadebiutuje w przyszły piątek, w Krakowie, kiedy to Legia zagra z Wisłą. **(KS)**

SIATKARKI PRONARU-ZETO-AZS W SZCZECINIE

48 godzin

W piątkowy ranek siatkarki Pronaru-Zeto-AZS Białystok wyruszyły po ligowe punkty do Szczecina. Wrócą o świcie w niedzielę.



A. Ludwiczak

W Szczecinie trzeba podyktować warunki na boisku. Tak jak w meczu z Wisłą Kraków, kiedy to rywalki były non stop w opałach.

Po porażce w Dąbrowie Górniczej, podopiecznym **Dariusza Pieśniaka** znowu przychodzi mierzyć się z faworytem do awansu, mającym na koncie same zwycięstwa. Gwiazdą piastunek jest rosyjska rozgrywająca **Irina Archangielska**, która była pierwszoplanową postacią Nafty Piła w czasie, gdy zespół ten występował w Lidze Mistrzyń. Archangielskiej na parkiecie towarzyszyły m.in. **Małgorzata Niemczyk-Wolska** i **Maria Liktoras**.

– W tym tygodniu trenowaliśmy pod hasłem „dążenia do osiągania celów niemożliwych". Do Szczecina jedziemy po zwycięstwo. Jeżeli zagramy cały mecz na swoim poziomie, sukces przyjdzie sam – mówi trener Dariusz Pieśniak.

W Serii B zadebiutuje rozgrywająca **Patrycja Zaleska**, pozyskana rok temu z Jedynki Łomża. – W ciągu ostatnich trzech miesięcy poczyniła ogromne postępy. Wierzę, że będzie dawała jeszcze lepsze zmiany taktyczne, niż robiła to w II lidze – wyjaśnia D. Pieśniak.

Podstawowym problemem białostoczanek jest niestabilna forma. Potrafią zagrać seta genialnie, a potem dosłownie stanąć w miejscu. Dlaczego tak się dzieje?

– Gdybyśmy wiedziały, raz dwa byśmy się z tym uporały – mówi **Joanna Bednarek**. – Na treningach wychodzi nam wszystko. Póki realizujemy zalecenia trenera, w czasie meczów też panujemy na boisku. Nie ma co zrzucać winy na brak zgrania czy stres. Jakoś tak jest, że albo idzie wszystkim, albo nikomu. Wiem, że stać nas było na wygranie wszystkich dotychczasowych spotkań. W Szczecinie to my musimy podyktować warunki – kończy skrzydłowa AZS-u.

Miłosz Karbowski

Zestaw par 4. kolejki: AZS Ostrowiec Świętokrzyski – MMKS Dąbrowa Górnicza, Start Łódź – ChTPS Chodzież, SPS Politechnika Częstochowa – Skra Bełchatów, Legionovia Legionowo – Olimpia Jawor, Sokół Chorzów – Wisła Kraków, Piast Szczecin – AZS Białystok.

Rozegrano awansem: SMS I PZPS Sosnowiec – TPS Rumia 3:0.

1. Dąbrowa Górnicza	3-0	6	9:1
2. Piast	3-0	6	9:3
3. SMS I PZPS	2-2	6	6:7
4. Sokół	2-1	5	6:3
5. Legionovia	2-1	5	7:5
6. Olimpia	2-1	5	6:5
7. TPS Rumia	1-3	5	5:6
8. Politechnika	2-0	4	6:1
9. Pronar-Zeto-AZS	1-2	4	5:6
10. Skra	1-2	4	4:7
11. Wisła	0-3	3	3:9
12. ChTPS Chodzież	0-3	3	1:9
13. AZS Ostrowiec Św.	1-0	2	3:0
14. Start	0-2	2	1:6

Moderator z szansami na wyjazdowe zwycięstwo

Zagrać festiwal w Opolu

Po dobrym występie w Radomiu wzrosły apetyty na pierwsze wyjazdowe zwycięstwo Moderatora Hajnówka. Siatkarze jadą do jednego z teoretycznie słabszych zespołów Serii B – AZS-u Opole.



A. Zgiet

Szczelny, czujny blok to jeden ze sposobów na wygranie meczu w Opolu. W akcji Marek Antoniuk (bliżej) i Sławomir Gołębski.

Gospodarze rozegrali do tej pory dwa mecze, oba u siebie. Gładko pokonali SPS Zduńska Wola, by potem równie łatwo ulec Jadarowi. Tej ostatniej drużynie Moderator o mało nie sprawił w środę figla w jej hali. Matematyka więc wskazuje spore szanse hajnowian na sukces w Opolu.

– Nie można być zanadto pewnym siebie. Zagramy na wyjeździe i nie sądzę, aby AZS padł przed nami na kolana – mówi **Jacek Wesołowski**, trener Moderatora.

Hajnowianie wyjeżdżają w piątek, w sobotę rano odbędą jeszcze trening w opolskiej hali. We wtorek w ostatniej chwili ze składu na mecz z Jadarem wypadł narzekający na ból pachwiny **Łukasz Babińczuk**. Tym razem podstawowy środkowy znajdzie się w busie wiozącym siatkarzy do Opola. Dopiero na miejscu okaże się, czy wystąpi jako zawodnik czy... turysta. **(miłk)**

Zestaw par 4. kolejki: AZS Opole – Moderator OSiR Hajnówka, Jadar Radom – KPS Wołomin, GTPS Gorzów Wielkopolski – AZS Politechnika Śląska, SPS Zduńska Wola – Orzeł Międzyrzecz, Avia Świdnik – Skra II Bełchatów, Delecta-Chemik Bydgoszcz – BBTS Siatkarz-Original Bielsko-Biała, Śnieżka-Joker Piła – Gwardia Wrocław.

1. Jadar	3-0	6	9:2
2. Śnieżka-Joker	3-0	6	9:4
3. Skra II	2-1	5	6:3
4. Chemik	2-1	5	6:4
5. BBTS Bielsko-Biała	1-2	4	7:6
6. Orzeł	1-2	4	6:6
7. Avia	1-2	4	4:6
8. Moderator	1-2	4	5:8
9. KPS Wołomin	1-2	4	4:7
10. Politechnika Śląska	1-2	4	3:6
11. Gwardia	1-2	4	3:6
12. Zduńska Wola	1-2	4	3:7
13. AZS Opole	1-1	3	3:3
14. Gorzów Wlkp.	1-1	3	3:3

INAUGURACJA II LIGI. BTPS BIAŁYSTOK PODEJMUJE ŁKS ŁÓDŹ.

Bilet miesięczny

W sobotę w II lidze kobiet pierwszy mecz rozegra drużyna Białostockiego Towarzystwa Piłki Siatkowej. W hali Szkoły Podstawowej nr 15 przy ul. Broniewskiego 1 podejmie ŁKS Łódź. BTPS debiutuje w tej klasie rozgrywek, ale zawodniczki tworzące zespół nie sposób nazwać nowicjuszkami.

Skład BTPS Białystok: Agnieszka Chajęcka, Dorota Zakrzewska, Marta Sasimowicz, Jolanta Lusińska, Marta Sianko, Małgorzata Sobolewska, Edyta Piśmienna, Małgorzata Bartoszuk, Anna Pyrska, Justyna Malinowska, Paulina Piekarska, Katarzyna Piwko, Katarzyna Nieczaj.

Drużynę prowadzoną przez **Artura Sakowicza** tworzą przede wszystkim byłe siatkarki AZS-u Białystok. Sporym doświadczeniem mogą się pochwalić m.in. **Dorota Zakrzewska, Agnieszka Chajęcka, Marta Sasimowicz** czy **Marta Sianko**. Dlatego BTPS w kadłubowej lidze (tylko sześć drużyn) nie powinien robić za kopciuszka. Na pierwszy ogień idzie jednak spadkowicz z Serii B – ŁKS Łódź, i to on będzie faworytem sobotniej inauguracji.

Więcej emocji niż sam mecz budziło załatwianie w ostatniej chwili spraw personalnych BTPS-u. Cztery kluczowe siatkarki: Chajęcka, Zakrzewska, Sasimowicz i **Jolanta Lusińska** są nadal zawodniczkami AZS-u. Towarzystwo ma wpłacić za nie niewielki ekwiwalent, aby definitywnie je pozyskać. Ostatecznie starania Chajęckiej, sprawującej jednocześnie funkcję prezesa klubu, zakończyły się sukcesem, choć na razie tymczasowym.

– Poszedłem tej dziewczynie najbardziej na rękę jak mogłem. Na miesiąc wypożyczamy karty i to będzie czas na uregulowanie zaległości – mówi szef AZS-u **Jacek Nikliński**.

– Czekamy na pieniądze od sponsorów i jestem pewna, że zapłacimy za karty – twierdzi Chajęcka. **(miłk)**

Zestaw par 1. kolejki: BTPS Białystok – ŁKS Łódź, AZS Uniwersytet Warszawski Warszawa – AZS AWF Warszawa, AZS Politechnika Radom – Warmiss-Volley Olsztyn.

GŁÓWKA OLIEGO W LIDZE MISTRZÓW

We wtorek Jacek Krzynówek był bohaterem Bayeru Leverkusen, a dzień później Emmanuel Olisadebe odegrał pierwszoplanową rolę w Panathinaikosie Ateny, który zremisował z Arsenalem Londyn 2:2 w grupie E piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Borykający się od wielu miesięcy z urazem kolana Olisadebe wszedł na boisko w 64 minucie, gdy jego zespół przegrywał 0:1 po bramce Fredrika Ljungberga. Kilkadziesiąt sekund później wyrównał Ezequiel Gonzalez, ale w 74 minucie niezawodny Thierry Henry zapewnił gościom ponowne prowadzenie.

Olisadebe wpisał się na listę strzelców w 81 minucie. Po dośrodkowaniu Angelosa Basinasa z rzutu rożnego wyprzedził obrońców Arsenalu i uderzeniem głową pokonał Jensa Lehmanna. W meczu LM Panathinaikos po raz pierwszy poprowadził czeski trener Zdenek Scasny.

Największą niespodzianką środowych meczów była wysoka porażka u siebie Valencii z Interem Mediolan 1:5. Mistrzowie Hiszpanii, którzy ostatnio w lidze przegrali z Sevillą, tym razem nie mieli nic do powiedzenia w meczu Ligi Mistrzów. Inter był zdecydowanie lepszy i umiejętnie wykorzystał błędy obrońców Valencii.

(PAP, opr. mark)

Grupa E: Panathinaikos Ateny – Arsenal Londyn 2:2 (0:1); Rosenborg Trondheim – PSV Eindhoven 1:2 (1:1).

1. PSV	3	6	3:2
2. Arsenal	3	5	4:3
3. Panathinaikos	3	4	4:4
4. Rosenborg	3	1	3:5

Grupa F: AC Milan – FC Barcelona 1:0 (1:0); Szachtar Donieck – Celtic Glasgow 3:0 (0:0).

1. AC Milan	3	9	5:1
2. FC Barcelona	3	6	6:2
3. Szachtar	3	3	3:4
4. Celtic	3	0	2:9

Grupa G: Anderlecht Bruksela – Werder Brema 1:2 (1:1), CF Valencia – Inter Mediolan 1:5 (0:0).

1. Inter	3	9	10:2
2. Werder	3	6	4:4
3. CF Valencia	3	3	4:7
4. Anderlecht	3	0	2:7

Grupa H: Chelsea Londyn – CSKA Moskwa 2:0 (2:0), Paris St. Germain – FC Porto 2:0 (2:0).

1. Chelsea	3	9	8:1
2. CSKA Moskwa	3	4	2:2
3. PSG	3	3	2:5
4. FC Porto	3	1	1:5

Seksizm na korcie



AFP Hoto Javier Solano

Sekretarz ds. równości płci w rządzie hiszpańskim Soledad Murillo poprosiła we wtorek organizatorów turnieju tenisowego w Madrycie o to, by przestali angażować modelki do podawania piłek. Uznała to za seksizm.

Hiszpańscy organizatorzy wybrali modelki w wieku od 19 do 28 lat, by pełniły funkcje dotąd wykonywane przez młodzież, chłopców i dziewczynki, podających piłki i ręczniki graczom.

Pani Murillo wystosowała listy protestacyjne do dyrektora turnieju, do sponsorów i burmistrza Madrytu, w których napisała, że pomysł z modelkami szkodzi opinii tenisa.

– Tradycyjnie te prace wykonują adepci szkółek tenisowych, co jest przykładem równego traktowania płci i nie wypacza istoty rywalizacji sportowej – napisano w oświadczeniu ministerstwa pracy i spraw socjalnych, w którym pani Murillo jest sekretarzem.

Pojawienie się na kortach modelek, ubranych w spódniczki i obcisłe bluzeczki, z nazwą sponsora, wywołało w Hiszpanii spory i pytania, czy nie trywializuje to gry sportowej. (PAP)

pit

II LIGA KOSZYKARZY

W górę tabeli

Koszykarze drugoligowych Żubrów Białystok co kolejka pną się w tabeli. Po pięciu meczach, w których odnieśli cztery zwycięstwa, podopieczni trenera **Jerzego Karpiuka** zajmują czwarte miejsce. W sobotę białostoczanie mają szansę polepszyć swój dorobek. Ich przeciwnikami będą bowiem nie najmocniejsi koszykarze Polonii Leszno (9 miejsce).

Rywale Żubrów wygrali tylko dwukrotnie: z SMS PZKosz Kozienice 77:76 oraz Śląskiem II Wrocław 82:73. Przegrali natomiast ze Zniczem Pruszków 74:81, Rawią Rawicz 72:79 i Legionem Legionowo 50:76.

– Z Polonią nigdy nie graliśmy – powiedział „Gazecie Współczesnej" przed spotkaniem trener Karpiuk. – Nie znaczy to jednak, że drużyna ta jest nam obca. Wiemy, że lesznianie grają podobną koszykówkę co Piotrcovia Piotrków Trybunalski – niedawny nasz rywal. Ich taktyka opiera się więc na szybkich kontrach i rzutach z półdystansu. Każdy koszykarz może na siebie wziąć ciężar gry. Nie będzie to wcale łatwy mecz – przestrzega kibiców przed hurra optymizmem szkoleniowiec Żubrów.

Mecz z Polonią zostanie rozegrany w sobotę o godzinie 18, a w hali I LO przy ul. Brukowej może paść rekord frekwencji. W ten weekend w Białymstoku nie odbywa się bowiem żaden inny mecz ligowy, który by był kontrpropozycją dla kibiców.

Mariusz Klimaszewski



Andrzej Misiewicz jest nadzieją białostockich Żubrów

fot. A. Zgiet

II LIGA MĘŻCZYZN
Grupa A

6. kolejka: Piotrcovia – AZS Szczecin, Legion Legionowo – Sudety Jelenia Góra, Śląsk II Wrocław – Polonia II Warszawa, SMS PZKosz – Stal II Ostrów, Rawia Rawicz – Tarnovia 4YOU, Znicz Pruszków – Zgierz SK MAG RYS, Żubry Białystok – Polonia Leszno, AZS Gdańsk – SKK II Starogard.

1. Znicz	5	10	456:336
2. Tarnovia	5	10	423:337
3. Legion	5	9	451:306
4. Żubry	**5**	**9**	**426:366**
5. Sudety	5	9	483:427
6. Rawia	5	9	406:356
7. Stal II	5	8	418:397
8. AZS Gdańsk	5	7	391:409
9. Polonia L.	5	7	355:385
10. Zgierz	5	7	332:382
11. SMS PZKosz	5	6	395:398
12. Piotrcovia	5	6	419:437
13. Polonia II	5	6	399:460
14. Śląsk II	5	6	332:448
15. SKK II Starogard	5	6	363:492
16. AZS Szczecin	5	5	350:463

I LIGA KOSZYKAREK

Porażki nie zakładamy

Najbliższy rywal koszykarek Włókniarza PJG Białystok Kadus Bydgoszcz nie jest zaliczany do faworytów rozgrywek. W drużynie występują jedynie trzy bardziej doświadczone koszykarki: **Justyna Nieznalska (180 cm), Katarzyna Żołądkiewicz (187)** i **Justyna Kostencka (rozgrywająca)**. Pozostałe zawodniczki są młodymi koszykarkami. Faworytem są więc podopieczne trenera **Bogusława Bobki.**

– Mecz rozegramy w sobotę, o nietypowej porze, bo w samo południe. Wyjeżdżamy więc już w piątek. Oczywiście do Bydgoszczy udajemy się po zwycięstwo, gdyż innego wyniku nie zakładamy – twierdzi białostocki szkoleniowiec.

Niestety, włókniarki zagrają prawdopodobnie jeszcze bez **Małgorzaty Pawlun**, która jest zawieszona. Stowarzyszenie PJG nie uregulowało jeszcze kwot transferowych Filarowi Sosnowiec. – Cały czas pracujemy nad tym, by koszykarka mogła wystąpić w ligowym meczu. Rozmowy z potencjalnymi sponsorami przeciągają się. Mam nadzieję, że wkrótce będę miał dobre wiadomości dla sympatyków żeńskiego basketu – twierdzi prezes PJG **Paweł Poznański.**

(mark)

Grupa A

4. kolejka: Unia Swarzędz – Kania AZS VIII LO Toruń, Kadus Bydgoszcz – Włókniarz PJG Białystok, AZS Uniwersytet Warszawski – MUKS Poznań, Pogoń Siedlce – Piątka Tczew.

1. Kania Toruń	3	6	211:165
2. Kadus	3	5	255:200
3. Unia	3	5	215:163
4. Włókniarz	**3**	**5**	**186:160**
5. AZS UW	3	5	182:178
6. MUKS Poznań	3	4	239:244
7. Piątka	3	3	191:249
8. Pogoń Siedlce	3	3	128:248

II liga piłki ręcznej kobiet

Na walizkach

Dwa trudne wyjazdy czekają podlaskie drużyny w II lidze piłki ręcznej kobiet. MOKS Słoneczny Stok w sobotę o godz. 11 zagra w Toruniu z Victorią, a w Giżycku o tej samej porze łomżyńska Dwójka powalczy z miejscowym UKPR.

Obie nasze drużyny przegrały pierwsze mecze. Białostoczanki w Kościerzynie pechowo uległy UKS PCM 22:25, zaś debiutujące w lidze podopieczne trenera **Stanisława Niedbały** przegrały u siebie z Samborem Tczew 25:29.

Zmiany „Słoneczek"

Większe szanse na wygraną mają „Słoneczka". Ich rywalkami będzie zespół z Torunia, który na powitanie ligi przegrał z Giżycku z UKPR 20:23. Przed sezonem **Paweł Puciłowski**, trener białostoczanek bardzo chwalił właśnie toruńską ekipę, którą miał okazję podglądać na jednym z ogólnopolskich turniejów.

– Zdania nie zmieniłem – są groźne, ale musimy z nimi wygrać. Na dwie porażki nie możemy sobie pozwolić, a pokonanie ich leży w naszym zasięgu. Wszystkie dziewczyny są zdrowe, normalnie trenują. Z dnia na dzień w coraz lepszej dyspozycji jest **Kinga Maliszewska**. Jestem optymistą – stwierdził szkoleniowiec.

Chora „Dwójka"

Łomżyńska „Dwójka" dalej nie może uporać się ze zdrowotnymi kłopotami. W pierwszym meczu nie grała **Karolina Armista**, kluczowa zawodniczka zespołu trenowanego przez Niedbałę. Zapowiada się, że piłkarka nie zagra i w ten weekend. Co gorsza, choroba przeszkadza też drugiej podstawowej zawodniczce Dwójki **Kamili Wróbel.**

– Nie wiem w jakim składzie zagramy, ale jestem dobrej myśli. Nie znam obecnego składu UKPR, ale w tamtym sezonie graliśmy trzykrotnie towarzysko i zawsze wychodziliśmy zwycięsko – dodał trener. **(PS)**

2. kolejka: Victora Toruń – MOKS Słoneczny Stok, Sambor Tczew – UKS PCM Kościerzyna, UKPR Giżycko – Dwójka Łomża.

1. Sambor	1	2	29:25
2. Kościerzyna	1	2	25:22
3. UKPR	1	2	23:20
4. MOKS	**1**	**0**	**22:25**
5. Victoria	1	0	20:23
6. Dwójka	**1**	**0**	**25:29**

III LIGA PIŁKI RĘCZNEJ: PODOBNI NIEZNAJOMI

W najbliższą niedzielę (24 bm.) drugi mecz rozegrają piłkarze ręczni białostockiego SSBO. Przed tygodniem w inauguracyjnym spotkaniu rozgromili Towarzystwo Sportowe Siemiatycze 43:19.

Oprócz podopiecznych trenera **Piotra Gołuba**, w mazowiecko-podlaskiej grupie III ligi grają jeszcze wspomniani siemiatyczanie oraz ROKiS Arcus Radzymin i AZS UW Warszawa. Zespół, który zajmie pierwszą lokatę, uzyska automatyczny awans do II ligi. Głównym rywalem białostoczan w walce o promocję będą właśnie ekipy z Mazowsza.

– Nic nie wiemy o naszym najbliższym rywalu – stwierdził Marcin Kosior, prezes SSBO. – W ogóle nie znamy tej ekipy. Pewnych rzeczy mogę się tylko domyślać po wyniku i szczegółach meczu z AZS (ROKiS przegrał go 20:25 – przyp. red.). Mają dobrą obronę i prawdopodobnie nie są dobrze przygotowani kondycyjnie.

Zespół z Radzymina prawdopodobnie składa się w dużej części z oldbojów, którzy grali na poziomie II ligi. W dużej mierze będzie więc on bardzo podobny do białostockiej drużyny opartej na 30- i 40-latkach z ogromnym doświadczeniem z I i II ligi.

– Wystąpimy w optymalnym składzie i chcemy ten mecz wygrać. Gramy przed własną publicznością i zależy nam na tym, żeby zaprezentować się z bardzo dobrej strony – zakończył Kosior. **(PS)**

I liga tenisa stołowego

Po rehabilitację z Kołatkiem

„Najwyższy czas na zwycięstwo. Pora się zrehabilitować" – mówią zgodnie trener Dojlid **Piotr Napiórkowski** i wiceprezes **Mariusz Baruch** z UKS Baruch WSFiZ. Białostoczan w sobotę czeka w Skierniewicach wyjazdowy mecz I ligi tenisa stołowego. Rywalem jest ostatni w tabeli miejscowy LUKS Pod Dębem Bank Spółdzielczy.

– Szkoda, że będziemy grali na wyjeździe – stwierdził Napiórkowski, który jest zarazem i podstawowym zawodnikiem Dojlid. – Dla kibiców obejrzenie pierwszego zwycięstwa w lidze byłoby rekompensatą za słaby mecz domowy. Nie mam wątpliwości, że wygramy. Optymizm trenera jest w pełni uzasadniony. Białostoczanie pierwszy raz w tym sezonie pojadą w najsilniejszym składzie z **Piotrem Kołacińskim**. Zawodnik ten najpierw leczył kontuzję, potem gry w lidze zabroniła mu federacja, w której pracuje jako trener młodzieżowej reprezentacji.

– „Kołatek" w sobotę zagra – niezależnie od decyzji centrali – zarzekał się Baruch. – Potwierdzili go do gry, przyjęli pieniądze, więc teraz niech nie marudzą. Nie wierzę, że ukarzą nas walkowerem, ale gdyby to zrobili – wycofamy się z ligi!

W tak drastyczny scenariusz nie wierzy trener Napiórkowski, który jest pewien, że federacja ostatecznie wyrazi zgodę na występy Kołacińskiego. Oprócz niego zagrają też: **Łukasz Godlewski, Artur Baranowski**, a także sam Napiórkowski. Rezerwowym będzie **Wojciech Derda**.

Przemysław Sarosiek

II liga tenisa stołowego

W samo południe

W samo południe, w niedzielę tenisiści stołowi drugoligowego MOKS Słoneczny Stok zmierzą się z rezerwami pierwszoligowego ITR II Iława. Podopieczni trenera **Dariusza Barucha** powalczą o pierwsze ligowe zwycięstwo w hali sportowej SP 49 w Białymstoku, przy ul. Armii Krajowej.

„Słoneczni" fatalnie wystartowali w rozgrywkach, odnotowując remis i porażkę. Przed sezonem zgłaszali aspiracje do awansu. By przedłużyć nadzieje na pierwszoligowe występy, muszą u siebie ograć ITR. W innym wypadku marzenia o promocji będą musieli odłożyć przynajmniej do następnego sezonu. **(PS)**

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI PRZEŁAJOWE

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego (sobota o godz. 11 na trasach w lesie Pietrasze w Białymstoku).

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn. Żubry Białystok – Polonia Leszno (sobota, godz. 18 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

MOTOCROSS

Siemiatycki Country Cross – IV Eliminacja Mistrzostw Okręgu Podlaskiego (niedziela o godz. 11.30 na trasie Rososze w Siemiatyczach).

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa. Wissa – Magnat (sobota, godz. 14). Niedziela: Hetman T. – Włókniarz (13), Promień – Narewka (13), Rudnia – Hajnówka (13), Dąb – Skra Czarna B. (14), Orzeł – Polonia (14), Krynki – Gieret (14), Iskra – Znicz (13).

Klasa A. Kleosin – Biebrza (sobota, 14). Niedziela: Gryf – Narew (12), Tur II – Skra (12), Szołajdy – Wasilków (12), Pogranicze – Michałowo (12), Orlęta – Sparta (12), Forty – Rospuda (12).

Klasa B. Grupa I (niedziela, godz. 12): Znicz – Uhowo, Orkan – Orla, Sudovia – Żubr, Bobry – Łojki.

PIŁKA RĘCZNA

III liga mężczyzn. SSBO Białystok – Rokis Arcus Radzymin (niedziela, g. 11 w I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. BTPS Białystok – ŁKS Łódź (sobota, godz. 17 w SP 15 przy ul. Broniewskiego w Białymstoku).

SZACHY

Turniej klasyfikacyjny „Białystok-jesień 2004" (sobota i niedziela w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok – ITR II Jeziorak Iława (niedziela, godz. 12 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

(mark)

bm